Gazeta Polska
codziennie

ŚWIAT

Lewica chce impeachmentu sędziego

Po wyroku w sprawie Roe v. Wade amerykańska lewica domaga się, aby sędzia Sądu Najwyższego (SCOTUS) Clarence Thomas został poddany impeachmentowi. Szef senackiej Komisji Sądowniczej Richard Durbin przyznał jednak, że jest to nierealistyczne żądanie. s.6

NASZ TEMAT

Zwolennicy Rosji grają Wołyniem

Kilka tygodni przed rocznicą rzezi wołyńskiej środowiska prorosyjskie zintensyfikowały propagandę antyukraińską. Twierdzono m.in., że Władimir Putin nakazał zaatakować Ukrainę w odwecie za ukraińskie ludobójstwo na Polakach. W rozpowszechnianie dezinformacji angażowało się m.in. Braterstwo Polsko-Rosyjskie. s.4

Gazeta Polska codziennie

LICZNIK GRODZKIEGO
To już 478 dni!

NIE O ZEMSTĘ CHODZI, LECZ O PAMIĘĆ I PRAWDĘ

Wczoraj, w Narodowym Dniu Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na Polakach, prezydent Wołodymyr Zełenski skierował do Rady Najwyższej projekt ustawy o nadaniu Polakom specjalnego statusu na Ukrainie. W imieniu ukraińskiego prezydenta ambasador Ukrainy w Polsce złożył po raz pierwszy w historii wieniec podczas państwowych uroczystości, które odbyły się na skwerze Wołyńskim w Warszawie.

Wtorek s.3

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Wtorek 12/07/2022 CENA 3,50 zł (w tym 8% VAT) #133 (3220) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1
albicla.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie
facebook.com/GPCodziennie
GPCodziennie.pl

KRAJ

Służby zatrzymały nowego Cybę

Opozycja wzywa do używania wariantów siłowych i sięgania do pozaprawnych metod, a jej retoryka trafia na podatny grunt. Wczoraj ABW poinformowała o zatrzymaniu Piotra U., który nawoływał do zabójstwa prezydenta Andrzeja Dudy i groził premierowi Mateuszowi Morawieckiemu. s.5

SPOŁECZEŃSTWO

Wakaty i Habeck w rozjazdach

Prace konserwacyjne NS1 mają potrwać do 21 lipca, a w Berlinie wielu zadaje sobie pytanie, czy Władimir Putin nie zatrzyma przesyłu surowca. W tle są „odyseja turbinowa", inflacja oraz doniesienia o kolejnych branżach przemysłu, którym zaczyna brakować nie tylko gazu, lecz także rąk do pracy. s.16

ŚWIAT

HIMARS-y niszczą rosyjskie składy amunicji

Rosyjski najeźdźca zmuszony jest do rekrutowania do walk na Ukrainie przestępców, w tym skazanych za zabójstwa. Tymczasem podarowane Siłom Zbrojnym Ukrainy przez Stany Zjednoczone systemy rakietowe HIMARS niszczą składy paliwa i amunicji oraz rosyjskie bazy wojskowe. s.6

ŚWIAT

Były kanclerz Niemiec nie zerwie z Putinem

Gerhard Schröder powiedział mediom, że mimo agresji na Ukrainę nie ma zamiaru zerwać kontaktów z Putinem. Dodał również, że Niemcy nie powinny być krytykowane za to, że nie chcą wysyłać broni Ukrainie. s.7

ISSN 2083-7119

eprasa.pl 5663ef60fe

fot. Wikipedia/d

Clive Staples Lewis
(1898–1963) angielski pisarz, historyk, filozof i teolog

\\ Bycie chrześcijaninem oznacza przebaczanie tego, czego nie da się usprawiedliwić, ponieważ Bóg przebacza nam to, co nie ma usprawiedliwienia... \\

fot. Twitter/d

Marcin Wolski

Nibylandia

Niemcy, jakiż kraj piękny,
czysty, postępowy,
tu spaliny nie trują i nie pierdzą krowy.
Atom nie jest szkodliwy,
lecz tani i zdatny,
a energią zieloną – węgiel,
choć brunatny...
Więc nie trzeba limitów,
wskaźników, kontroli,
żadnych kar TSUE nigdy przecież
nie dosoli.
Tu przekręcą każdego,
zwłaszcza Ukrainę,
bo prawdziwy jedynie jest strach...
przed Putinem.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/SPORT
20 SPORT

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Wtorek 12.07 — Pogodnie. Opady deszczu na wschodzie i południu Polski

WSCHÓD słońca 04:27 | ZACHÓD słońca 20:54

Imieniny obchodzą: Andrzej, Epifania, Euzebiusz, Feliks, Gwalbert, Henryk, Himisław, Imisław, Jan Gwalbert, Jędrzej, Leon, Leona, Natan, Paweł, Weronika

Gdańsk 21°C / 18°C	Lublin 23°C / 14°C
Katowice 24°C / 16°C	Kraków 24°C / 16°C
Łódź 22°C / 17°C	Poznań 18°C / 16°C
Warszawa 23°C / 19°C	Wrocław 20°C / 16°C

Środa 13.07 — Pogodnie. Opady deszczu jedynie na wschodzie Polski

WSCHÓD słońca 04:28 | ZACHÓD słońca 20:53

Imieniny obchodzą: Ernest, Eugeniusz, Ezdrasz, Henryk, Jakub, Joel, Justyna, Małgorzata, Radomiła, Sara, Trofima

Gdańsk 25°C / 17°C	Lublin 21°C / 16°C
Katowice 25°C / 20°C	Kraków 24°C / 20°C
Łódź 24°C / 18°C	Poznań 26°C / 21°C
Warszawa 25°C / 20°C	Wrocław 26°C / 19°C

PIOTR NISZTOR

Prokuratura wygrywa z miliarderem

Prokuratura Regionalna w Warszawie badająca aferę GetBacku od dawna miała problem z postawieniem zarzutów Leszkowi C., miliarderowi, reprezentowanemu przez Romana Giertycha. Wzorem swego adwokata wyjechał za granicę, co poważnie utrudniło śledczym pracę. Sprawę dodatkowo skomplikowała decyzja sądu z końca ub.r. o odrzuceniu wniosku prokuratury o zabezpieczenie jego majątku. W efekcie miliarder przekonywał, że żadne zarzuty na nim nie ciążą, a cała sprawa to polityczny spisek. Sąd drugiej instancji w ostatni piątek, jak podała „Rzeczpospolita", zadał całkowicie kłam linii obrony Leszka Cz., przyznając rację śledczym. Nie tylko uznał zabezpieczenie majątku na 200 mln zł za zasadne, wskazał też na prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa przez C. To duże zwycięstwo śledczych w wyjaśnianiu jednego z największych skandali gospodarczych ostatnich lat.

Rafał Zawistowski

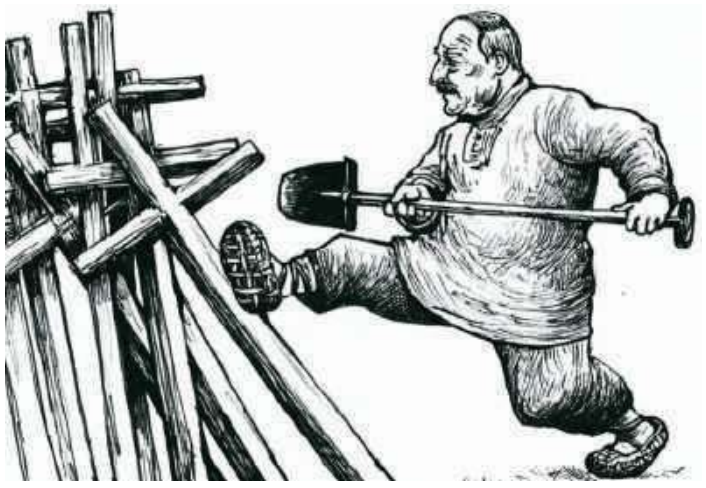

GRZEGORZ WSZOŁEK

Niemiecka cena pokoju na Ukrainie

Aż 47 proc. niemieckich respondentów najchętniej oddałoby Donbas i Krym Władimirowi Putinowi, jeśli oznaczałoby to „zakończenie" wojny. Ta szokująca przewaga wobec realnego spojrzenia na kwestię ustępstw wobec Moskwy – 41 proc. wyraziło sprzeciw – wiele mówi o podejściu nie tylko niemieckich władz, ale ich elektoratu. Rząd Olafa Scholza nadal lawiruje w sprawie dozbrajania Ukrainy. W ubiegłym tygodniu Bundestag głosami koalicji rządzącej z SPD na czele zablokował dostawy transporterów opancerzonych na front. Coraz więcej wskazuje na to, że gdyby Polska została zaatakowana przez rosyjskiego agresora, sytuacja byłaby podobna – ogromna część polityków i niemieckiej opinii publicznej radziłaby oddać część terytoriów w zamian za „pokój". A teraz pytanie do wszystkich mających przełożenie na polską politykę zagraniczną: czy da się i czy w ogóle można wpłynąć na zmianę postawy establishmentu naszego zachodniego sąsiada? Jak to zrobić, skoro obrazki z Buczy, Mariupola czy Irpienia nie wpłynęły zbytnio na stosunek do nienaruszalności granic najechanego kraju?

Ryszard Kapuściński

Młodzieżówce PO do sztambucha

Podczas spotkania z młodzieżówką PO Donald Tusk stwierdził: „Każdy dzień rządów Adama Glapińskiego i PiS doprowadza polskie rodziny do łez". Oczywiście wszystko się zmieni, gdy tylko PO dojdzie do władzy. Tusk obiecując złote góry, oznajmił, że nawet nie zabierze 500+, bo tylko tacy ludzie jak on „są w stanie uratować 500+". Po tych obietnicach głos zabrał młody mężczyzna, który oświadczył: „Panie premierze, ja pobieram 500+, pobieram Maluch+, mój tata pobiera czternastą emeryturę. Ja się nie boję, że Platforma to zabierze, ja mam nadzieję, że to zabierzecie". Ta wypowiedź spotkała się z owacją, co szokuje. Może ze względu na młody wiek nie pamiętają, z jakimi problemami borykali się Polacy podczas rządów PO. Nie pamiętają tych niespełnionych obietnic Tuska, który np. w spotach wyborczych z 2007 r. obiecywał takim jak oni: „Już wkrótce Polacy zaczną wracać z emigracji, bo praca tutaj zacznie się opłacać", a jednak do 2012 r. z Polski za pracą wyjechało ok. 1,6 mln młodych ludzi. Nie pamiętają tych 164 obietnic wyborczych, z których rząd Tuska zrealizował tylko 53, podobnie jak podniesienia podatków, podniesienia wieku emerytalnego czy afery z OFE!

Igor Szczęsnowicz

Straszni panowie dwaj

W miniony weekend na spotkaniu ze swoimi zwolennikami Donald Tusk wyjątkowo nie chciał nikogo „wyciągać z urzędu". Zaledwie przypisał sobie przyszłe zasługi za utrzymanie programu 500+, łaskawie nie zgodził się na zabranie Polakom socjalnych przywilejów nadanych przez rząd Zjednoczonej Prawicy oraz efektownie bratał się z Tomaszem Grodzkim. Marszałek Senatu okazał się jego przyjacielem w byciu „osaczanym i zaszczuwanym" przez obecną władzę. Człowiek, któremu prokuratura stawia bardzo poważne zarzuty korupcyjne, który nie chce się od tych zarzutów uwolnić i nie zamierza zrezygnować z immunitetu, jest dla Donalda Tuska wzorem i człowiekiem, którego „przyjaźnią się szczyci". Cóż, można by tylko wzruszyć ramionami, gdyby nie to, że mówimy o szefie bądź co bądź najważniejszej partii opozycyjnej i o marszałku izby wyższej polskiego parlamentu. Jeden chce siłą usuwać z urzędów, jednocześnie gwałcąc konstytucję, na drugim ciążą poważne zarzuty. I obaj, w razie wygranych przez opozycję wyborów, mieliby sprawować w naszym kraju jeszcze bardziej eksponowane funkcje. A co smutniejsze, należy zakładać, że są Polacy, którzy na obu panów mają zamiar głosować.

eprasa.pl 5663ef60fe

OBCHODY \ Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów

Nie o zemstę chodzi, lecz o pamięć i prawdę

Wczoraj, w Narodowym Dniu Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na Polakach, prezydent Wołodymyr Zełenski skierował do Rady Najwyższej projekt ustawy o nadaniu Polakom specjalnego statusu na Ukrainie. W imieniu ukraińskiego prezydenta ambasador Ukrainy w Polsce złożył po raz pierwszy w historii wieniec podczas państwowych uroczystości, które odbyły się na skwerze Wołyńskim w Warszawie.

Jan Przemyłski

Minęło 79 lat od tzw. krwawej niedzieli, gdy na Wołyniu doszło do największej fali mordów na naszych rodakach. Wówczas ukraińscy nacjonaliści dokonali skoordynowanego ataku na mieszkańców 150 miejscowości. Zdaniem historyków w latach 1942–1947 na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w sumie bestialsko zamordowanych zostało nawet ponad 100 tys. Polaków. Precyzyjna liczba ofiar nie jest możliwa do ustalenia. OUN-UPA nie miała litości także dla Ukraińców, którzy pomagali naszym rodakom lub odmówili przyłączenia się do tego ludobójstwa.

Dla upamiętnienia ofiar tej tragicznej zbrodni 11 lipca w Polsce obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów. Główne uroczystości odbyły się wczoraj na skwerze Wołyńskim w Warszawie, a udział w nich wzięli m.in. prezydent Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki, a także nowy ambasador Ukrainy w Polsce Wasyl Zwarycz, który w imieniu prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego oddał hołd pomordowanym Polakom.

– Prawda musi być mocno i jasno wypowiedziana. Ale, co jest w tym wszystkim ogromnie ważne i co bardzo mocno chcę podkreślić, właśnie w tym czasie (...) nie chodziło i nie chodzi o zemstę, o żaden odwet. Nie ma lepszego dowodu na to niż ten czas, który mamy teraz. Choć tak trudny, to zarazem to, co dzisiaj dzieje się między Polakami i Ukraińcami, jest najlepszym tego dowodem, że nie chodzi o zemstę – powiedział prezydent Duda.

– Czego chcemy? Chcemy prawdy. Czego chcemy? Chcemy grobów, tego, co jest po prostu normalne w cywilizacji, w której nasze oba narody wyrosły. Chcemy móc pomodlić się na grobach naszych najbliższych i naszych rodaków – przekazał prezydent.

Dodał też, że chcemy zaoferować to samo. – Na tym polega elementarna uczciwość, żeby i tam, gdzie na naszej ziemi pochowani są Ukraińcy, też był grób, też było imię i nazwisko – oświadczył Andrzej Duda.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Prezydent poinformował również, że w poniedziałek prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski skierował do Rady Najwyższej Ukrainy projekt ustawy o nadaniu Polakom specjalnego statusu na Ukrainie. Jak ocenił Andrzej Duda: „Ukraina poprzez ten akt i poprzez gest prezydenta składa symboliczne zaproszenie: »Wy jesteście tutaj na szczególnych prawach witani«". – Niechże to też będzie dla nas jakimś znakiem, w tych wszystkich sprawach, w których mówić często trudno – powiedział Andrzej Duda.

Z kolei premier Mateusz Morawiecki w swoim wystąpieniu podkreślił, że „Kresowian zamordowano dwa razy, raz ciosami siekiery, a drugi raz przez przemilczenie, a ta druga śmierć była straszniejsza od tej pierwszej". – To jest moje zobowiązanie: nie spocznę, dopóki nie odnajdziemy ostatniego grobu, miejsca pochówku zamordowanych z Wołynia i całych Kresów Wschodnich. Ta rzeczywistość musi zostać w całości odkryta – mówił premier.

Dodał też, że dziś czas jest wyjątkowy. – Dziś mamy do czynienia z próbą podbicia suwerennej Ukrainy. Tej Ukrainy, która walcząc o swoją suwerenność, swoją wolność, walczy także za nas, walczy także o naszą wolność i naszą niepodległość. Dziś Ukraina doświadcza tej nienawiści, tego straszliwego nacjonalizmu, któremu sama się poddała 80 lat temu – przekazał szef polskiego rządu.

Warto zaznaczyć, że wczoraj nie tylko w Warszawie upamiętniono ofiary zbrodni wołyńskiej. Uroczystości zorganizowano w wielu miejscach w Polsce, a udział w nich brali m.in. samorządowcy, przedstawiciele IPN-u oraz działacze społeczni.

Polacy chcą żołnierzy USA

BEZPIECZEŃSTWO \ **86 proc. Polaków popiera decyzję o stałym stacjonowaniu żołnierzy USA na terytorium Polski. Przeciwnego zdania jest zaledwie 9,1 proc. respondentów.**

Badanie to zostało przeprowadzone przez pracownię Estymator dla DoRzeczy.pl. Odpowiedź „zdecydowanie popieram" wskazało 54,6 proc. respondentów, „raczej popieram" 31,4 proc. badanych, „raczej nie popieram" 6,8 ankietowanych, a „zdecydowanie nie popieram" 2,3 proc. Zdania na ten temat nie miało 2,4 proc. badanych.

Sondażownia zapytała Polaków także o to, który z prezydentów i rządów ma lepsze i bardziej efektywne relacje ze Stanami Zjednoczonymi. Obecny prezydent Andrzej Duda i rząd premiera Mateusza Morawieckiego zostali wskazani przez 37,9 proc. respondentów. Z kolei na prezydenta Bronisława Komorowskiego i rząd premiera Donalda Tuska postawiło 26,3 proc. Polaków. 21,3 respondentów uznało, że oba rządy mają/miały podobne relacje z USA. 14,5 proc. badanych nie miało zdania na ten temat.

– Nie jestem zaskoczony takimi wynikami sondażu. To pokazuje, że jesteśmy świadomi, jak powinno wyglądać bezpieczeństwo naszego kraju, a jednocześnie mamy oczekiwania co do tego, w jaki sposób powinny funkcjonować struktury NATO. Nam się to po prostu należy. Nasza historia pokazuje, że Polacy bardzo wiele razy nadstawiali głowę, poświęcali życie i zdrowie za inne narody. Teraz czas, aby przynajmniej w jakiejś części inne narody mogły się tym samym odwdzięczyć – powiedział poseł PiS Piotr Kaleta w rozmowie z „Codzienną".

Przypominamy, że prezydent USA Joe Biden podczas szczytu NATO w Madrycie oświadczył, że w Polsce powstanie stałe dowództwo V Korpusu Wojsk Lądowych USA, co oznacza, że w Polsce na stałe będą przebywać amerykańscy żołnierze, zwiększona zostanie także liczba przebywających tu oficerów.

Adrian Siwek

Grodzki wciąż bezkarny

LICZNIK \ **Marszałek Senatu Tomasz Grodzki wciąż unika odpowiedzialności w związku z zarzutami stawianymi mu przez prokuraturę w sprawie tzw. afery kopertowej.**

Tomasz Grodzki już od 478 dni chowa się za swoim senackim immunitetem i nie staje przed prokuraturą w związku ze stawianymi mu zarzutami, o których informowaliśmy wielokrotnie w naszych mediach.

Większość senacka pod przywództwem Platformy Obywatelskiej robi wszystko, aby immunitet marszałka Grodzkiego pozostał nienaruszony, i najpierw paraliżowała wniosek prokuratury, doszukując się w nim rzekomych błędów formalnych, a gdy w końcu poddała go pod głosowanie, zdecydowała się nie uchylać immunitetu.

(as)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/SPORT
20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 5663ef60fe

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

WKRÓTCE NEGOCJACJE WS. WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH

POLITYKA \ **W sprawie ewentualnego przeniesienia terminu wyborów samorządowych nie ma pośpiechu. Nie ma jeszcze założeń projektu w tej sprawie – powiedział szef gabinetu prezydenta Paweł Szrot. Dodał, że spodziewa się konsultacji w nieodległym terminie.**

NASZ TEMAT \ Prorosyjska organizacja promowała pseudokresowy marsz

Zwolennicy Rosji grają Wołyniem

Kilka tygodni przed rocznicą rzezi wołyńskiej środowiska prorosyjskie szczególnie zintensyfikowały propagandę antyukraińską. Swój przekaz rozpowszechniały głównie poprzez media społecznościowe. Twierdzono m.in., że Władimir Putin nakazał zaatakować Ukrainę w odwecie za ukraińskie ludobójstwo na Polakach. W rozpowszechnianie dezinformacji angażowało się m.in. Braterstwo Polsko-Rosyjskie.

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

Antyukraińska historyk Lucyna Kulińska, która w 2019 r. kandydowała do Sejmu z listy Konfederacji, pod koniec czerwca opublikowała na Facebooku prowokacyjny wpis dotyczący rocznicy ludobójstwa na Wołyniu. „Uważam, że przed 11 lipca ukraińskie flagi powinny być usunięte z ulic, placów i urzędów. Tu nie chodzi tylko o historię – tu chodzi o HONOR POLAKÓW!" – czytamy. Szybko stał się on popularny w środowiskach kresowych i wśród zwolenników Konfederacji.

Twórczość Kulińskiej jest bardzo popularna również w istniejącej na Facebooku grupie Braterstwo Polsko-Rosyjskie. To grupa związana z organizacją o tej samej nazwie. Wcześniejsza działalność Braterstwa Polsko-Rosyjskiego została opisana przez „Gazetę Polską". Aktywiści tej organizacji wielokrotnie bywali na bankietach w ambasadzie Rosji. Wspomniana grupa na Facebooku skupia ponad 7 tys. osób. Wśród członków są nie tylko Polacy, lecz także Rosjanie. Jak zwróciła uwagę „GP", administratorem grupy jest m.in. Władimir Kazakow, rosyjski pisarz, propagandysta, członek jednej z izb Państwa Związkowego Rosji i Białorusi. Dzięki dużej liczbie członków grupy możliwe jest osiąganie sporych zasięgów dla udostępnianych treści, które w efekcie trafiają do szerokiego grona użytkowników Facebooka w Polsce.

fot. AdobeStock/d

Jak sprawdziła „Codzienna", w ostatnich tygodniach treści te dotyczyły w dużej mierze ludobójstwa na Wołyniu. Twierdzono m.in., że rosyjska agresja na Ukrainę to „sprawiedliwa zapłata banderowcom za rzeź wołyńską". Miała to być rzekomo jedna z przyczyn „specjalnej operacji wojskowej" Rosji przeciw Ukrainie. „Skoro polski rząd nie chce tego zrobić, to sprawiedliwość wymierzy Rosja" – czytamy. Pisano również, że na Ukrainie rozwija się faszyzm i w związku z tym Rosjanie musieli dokonać „denazyfikacji" tego państwa.

Szczególnie promowany we wspomnianej grupie był marsz pamięci, który wczoraj odbył się w Warszawie. Został on zorganizowany przez środowisko określające się jako kresowe. W środowisku organizatorów wydarzenia aktywna jest m.in. Katarzyna Sokołowska, prezes fundacji Wołyń Pamiętamy. Sokołowska od dawna prowadzi w mediach społecznościowych również kampanię hejtu wobec Ukraińców, publicznie nazywając ich „chachłami" czy „szmatami". Niedawno informowała w mediach społecznościowych, że policja zainteresowała się plakatami jej fundacji, które zostały nielegalnie umieszczone w miejscach niedozwolonych w Warszawie. Sokołowska twierdzi jednak, że nie ma nic wspólnego z ich powieszeniem. Jak mówiła wcześniej, został wobec niej wydany również wyrok nakazowy za nielegalne powieszenie baneru we Wrocławiu.

Jak niedawno informowała „Codzienna", w działania wspomnianego Braterstwa angażował się m.in. Marcin M., który wyjechał na Białoruś i w tamtejszych mediach reżimowych narzeka na nastroje rusofobiczne w Polsce. Niedawno udzielił wywiadu również prorosyjskim blogerom z Niemiec, w rozmowie z którymi stwierdził, że „Polska jest najbardziej rusofobicznym krajem". Marcina M. na Białorusi wspiera środowisko, które w Mińsku opiekowało się polskim dezerterem Emilem Czeczką, który później został znaleziony powieszony.

Onkologiczny program dla kobiet nie jest wstrzymywany, lecz ulepszany

ZDROWIE \ **Resort zdrowia zdementował fake newsa „Faktów" TVN na temat rzekomego wstrzymania programu badań kobiet ws. raka. – Program badań profilaktycznych dla kobiet w grupie ryzyka zachorowania na nowotwory działa i będzie działał, a będziemy wydawać na niego jeszcze więcej – oświadczył minister Adam Niedzielski.**

„Fakty" TVN podały w piątek, że Ministerstwo Zdrowia wstrzymało program badań profilaktycznych dla kobiet w grupie ryzyka zachorowania na nowotwory. Ta „informacja" szybko została wykorzystana przez polityków opozycji oraz zaprzyjaźnionych z nimi dziennikarzy do ataku na rząd. „Czyste draństwo i głupota w jednym. Czy PiS się zawziął, by zniszczyć wszystko, co było dobre w Polsce?!" – pytał na Twitterze poseł Koalicji Obywatelskiej Bartłomiej Sienkiewicz.

Na doniesienia te niemal natychmiast odpowiedziało Ministerstwo Zdrowia. „Kategorycznie dementujemy powszechnie rozpowszechniane kłamliwe informacje o zakończeniu programu profilaktycznego w schorzeniach onkologicznych piersi. Program działa i, co więcej, z początkiem września wzrośnie jego finansowanie" – napisano na Twitterze.

Sprawę skomentował także minister zdrowia Adam Niedzielski, który podkreślił, że program został „redefiniowany", ale „nie jest to jednak ograniczenie". – W ostatnich latach wykonujemy bardzo dużo badań genetycznych, przede wszystkim zwiększyliśmy panel badań genetycznych, który jest weryfikowany przy urodzeniu dziecka, m.in. pod kątem wykrywania SMA – przekazał.

Wczoraj z kolei odbył się w tej sprawie briefing rzecznika Ministerstwa Zdrowia, który zaznaczył, że prowadzona jest redefinicja rozporządzenia o programie badań profilaktycznych dla kobiet w grupie ryzyka zachorowania na nowotwory. – Od września br. program będzie finansowany ze środków NFZ, a nie z Narodowej Strategii Onkologicznej. Celem zmiany jest zwiększenie finansowania badań – podkreślił Wojciech Andrusiewicz.

– Do tej pory rocznie na diagnostykę w grupach wysokiego ryzyka w przypadku nowotworów jajnika, piersi czy jelita grubego wydawaliśmy od 25 do 27 mln zł. W związku z faktem, że zostało przygotowane nowe rozporządzenie, które przenosi finansowanie programu do NFZ, pojawia się dodatkowe badanie – dodał. Andrusiewicz wyjaśnił, że tym badaniem jest sekwencjonowanie nowej generacji, czyli najnowsza metoda służąca wykrywaniu nowotworów w grupach wysokiego ryzyka. – Tylko na pierwsze pół roku działania tego programu, czyli od 1 września, przewidujemy 54 mln zł – podkreślił rzecznik MZ.

Adrian Siwek

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/SPORT
20 SPORT

eprasa.pl 5663ef60fe

fot. Wikipedia/d

STAN EPIDEMII NIE BĘDZIE PRZYWRÓCONY

ZDROWIE \ Nie ma planów przywrócenia stanu epidemii. Aczkolwiek na sztabach kryzysowych, które mamy kilkanaście razy w tygodniu, rozmawiamy o tym – powiedział wiceminister zdrowia Waldemar Kraska.

fot. Maciej Łuczniewski/Gazeta Polska

DŁUŻSZA BARIERA ELEKTRONICZNA

GRANICE \ 202 km będzie miała część elektroniczna bariery na granicy Polski z Białorusią – poinformowała rzeczniczka Straży Granicznej por. Anna Michalska. Będzie dłuższa od powstałej zapory fizycznej, która ma 186 km.

POLITYKA \ Nawoływał do zamachu na prezydenta i premiera

Służby zatrzymały nowego Cybę

W Polsce rośnie polityczna agresja. Opozycja wzywa do używania wariantów siłowych i sięgania do pozaprawnych metod, a jej retoryka trafia na podatny grunt. Wczoraj ABW podała informację o zatrzymaniu Piotra U., który nawoływał do zabójstwa prezydenta Andrzeja Dudy i groził premierowi Mateuszowi Morawieckiemu.

Jacek Liziniewicz

Komunikat służb jest lakoniczny. „Funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego podczas czynności w Bełchatowie zatrzymali Piotra U. podejrzanego o publiczne znieważenie oraz nawoływanie do zabójstwa Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zatrzymany groził również Premierowi RP oraz znieważał funkcjonariuszy służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo Polski" – czytamy w informacji. Dowiadujemy się, że mężczyzna opublikował wezwania do morderstwa na portalu Facebook, a materiał zebrany przez służby okazał się przekonujący dla sądu, który przychylił się do wniosku o trzymiesięczny areszt.

„Podejrzany podczas przesłuchania w prokuraturze w dniu 24 czerwca br. nie przyznał się do postawionych mu zarzutów i złożył wyjaśnienia, w których wskazał, iż wyraził jedynie swoje poglądy, nikogo nie obrażał" – twierdzi ABW, które jednocześnie podkreśla, że Piotr U. jest pierwszym podejrzanym w tej sprawie, a ta ma charakter rozwojowy.

Według posła PiS Marka Suskiego dobrze, że ABW zareagowała. – W państwie demokratycznym mamy prawo do krytyki i wyrażania własnych poglądów, ale mamy też przepisy Kodeksu karnego. Grożenie zabójstwem to nie jest żart – mówi nam Marek Suski. Jego zdaniem radykałów w społeczeństwie pobudzają słowa i działania opozycji. – Podgrzewanie nastrojów społecznych to stała metoda polityczna. Widzieliśmy to chociażby w 2016 r., gdy mieliśmy do czynienia z próbą puczu. Wtedy również atakowano PiS. Sam miałem nieprzyjemne doświadczenia. Zostałem rzucony na podłogę w Sejmie, a gdy wyjeżdżałem, to ktoś tłukł butelkami mój samochód – dodaje Suski.

fot. Leszek Szymański/PAP

Poseł wzywa opozycję do obniżenia temperatury sporu politycznego. – Opozycja nas nie lubi i ma do tego prawo. Powinna jednak dbać o interes naszego kraju. Mamy trudną sytuację. Kryzys związany z pandemią. Wojnę na Ukrainie. Ludzie się martwią o ceny i przyszłość. To nie jest czas na cyniczne podgrzewanie atmosfery politycznej. Szczególnie na arenie międzynarodowej – mówi Suski. Poseł przypomina również o przypadku Ryszarda Cyby, który 12 lat temu zamordował pracującego w biurze PiS Marka Rosiaka i ranił nożem Pawła Kowalskiego.

Na zgodę jednak chyba nie ma co liczyć. Sygnał do ataków dał sam lider PO Donald Tusk, który już nie ukrywa, że jest zwolennikiem siłowych rozwiązań. Do jego apeli podłączają się kolejni politycy. – W ostateczności będę zwolennikiem rozwiązania siłowego w kwestii dublerów z Trybunału Konstytucyjnego. Jeśli politycy PiS udający sędziów nie będą chcieli dobrowolnie opuścić TK, to trzeba będzie wyprowadzić ich siłą – zapowiedział Krzysztof Śmiszek z Lewicy.

REKLAMA

Przeczytaj w jutrzejszym dzienniku „Gazeta Polska Codziennie"

Lotos stawia na rozwój segmentu paliw alternatywnych

PARTNER DODATKU LOTOS

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/SPORT
20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 5663ef60fe

fot. Wikipedia/d

MACRON POMAGAŁ UBEROWI

TRANSPORT \ Doszło do wycieku ogromnej ilości wewnętrznych dokumentów Ubera, które m.in. pokazują, w jaki sposób ta firma lobbowała na rzecz swoich interesów wśród polityków. Brytyjski „Guardian" informuje, że byli w kontakcie z prezydentem Macronem, który wtedy był jeszcze ministrem gospodarki. Polityk miał im pomóc w doprowadzeniu do reformy przepisów o taksówkach, które utrudniały im działalność we Francji.

WOJNA NA UKRAINIE \ Rosjanie ponoszą tak duże straty, że muszą już rekrutować przestępców

HIMARS-y niszczą rosyjskie składy amunicji

Ze względu na potężne straty osobowe zadane przez ukraińskich obrońców rosyjski najeźdźca zmuszony jest do rekrutowania do walk na Ukrainie przestępców, w tym skazanych za zabójstwa. Tymczasem podarowane Siłom Zbrojnym Ukrainy przez Stany Zjednoczone systemy rakietowe HIMARS każdego dnia niszczą składy paliwa i amunicji oraz rosyjskie bazy wojskowe, oddalone od frontu nawet o kilkadziesiąt kilometrów.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawelKryszczak

Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy informował wczoraj, że Rosja podczas inwazji na Ukrainę straciła już 37 400 żołnierzy. W przypadku sprzętu wojskowego rosyjscy agresorzy stracili 1645 czołgów, 3828 pojazdów opancerzonych, 838 systemów artylerii lufowej oraz 247 zestawów artylerii rakietowej, a także 217 samolotów, 188 helikopterów oraz 109 systemów obrony powietrznej.

Jak zauważają eksperci z amerykańskiego Instytutu Badań nad Wojną (ISW), rosyjskie siły realizują obecnie na Ukrainie przerwę operacyjną w całym teatrze działań wojennych. Czas ten wykorzystywany jest do uzupełnienia poważnych strat sprzętowych oraz osobowych w rosyjskich jednostkach walczących na Ukrainie. Główny Zarząd Wywiadu Sił Zbrojnych Ukrainy informował niedawno, że zaangażowane w wojnę rosyjskie prywatne firmy wojskowe rekrutują więźniów ze względu na problemy w znalezieniu chętnych do walki. W zamian za odbycie półrocznej służby oferowana ma być amnestia, również w przypadku osób skazanych za zabójstwa.

Wojska agresora prowadzą jedynie ograniczone działania, które mają przygotować grunt pod przyszłe uderzenia ofensywne w Donbasie. Rosyjscy najeźdźcy realizowali m.in. ograniczone działania ofensywne na północny zachód od Słowiańska, aby sprawdzić linie obronne ukraińskiego wojska w tym regionie. Siły rosyjskie intensyfikują ostrzał artyleryjski i rakietowy na zachód od miejscowości Bachmut, aby odizolować miasto od krytycznych naziemnych linii komunikacyjnych (LOC).

Siły Zbrojne Ukrainy każdego dnia z powodzeniem wykorzystują przekazane przez Stany Zjednoczone zestawy HIMARS. Salwy rakietowe z amunicji GLMRS niszczą cele o dużym znaczeniu (High Value Target – HVT), do których zaliczamy magazyny paliwa i amunicji, a także centra dowodzenia oraz bazy wojskowe znajdujące się daleko za linią frontu. Ze względu na dużą liczbę pocisków wystrzelonych w kierunku celu rosyjska obrona powietrzna nie jest w stanie zneutralizować wszystkich rakiet. Rosjanom nie ułatwia obrony również scentralizowana logistyka, która opiera się na dużych magazynach wojskowych.

Amerykańskie HIMARS-y okazały się bardzo skuteczną bronią w walce z rosyjskim agresorem | fot. Armed Forces of Ukraine/Forum

Lewica chce impeachmentu sędziego, który zagroził małżeństwom jednopłciowym

USA \ Po wyroku w sprawie Roe vs. Wade amerykańska lewica domaga się, aby sędzia Sądu Najwyższego (SCOTUS) Clarence Thomas został poddany impeachmentowi. Szef senackiej Komisji Sądowniczej Richard Durbin przyznał jednak, że jest to nierealistyczne żądanie.

W ostatnim czasie SCOTUS, głosami konserwatywnej większości, wydał wiele wyroków po myśli prawicy, m.in. w sprawach dotyczących broni palnej i wolności religijnej. Najgłośniej zrobiło się oczywiście po obaleniu precedensu w sprawie Roe vs. Wade, która dawała konstytucyjną ochronę prawu do zabijania dzieci.

Po zapadnięciu wyroku Thomas stał się obiektem nagonki wśród lewicy. W swojej opinii napisał bowiem, że SCOTUS powinien ponownie przyjrzeć się konstytucyjnej ochronie małżeństw jednopłciowych i prawa do antykoncepcji. Ochrona ta przyznana została bowiem na skutek wyroków SCOTUS, które używały bardzo podobnej argumentacji do Roe.

Teraz skrajna lewica domaga się, aby Thomas został usunięty przez Kongres ze stanowiska przy pomocy impeachmentu. Jakiś czas temu pojawiła się w internecie petycja w tej sprawie, która była ostro promowana przez lewicowych polityków, z socjalistyczną kongresmenką Alexandrą Ocasio-Cortez na czele. Jej autorzy, oprócz obalenia Roe, zarzucili sędziemu, że jako jedyny sędzia nie poparł wyroku, który nakazywał Trumpowi przekazanie Kongresowi dokumentów dotyczących zamieszek na Kapitolu. Jego żona Ginni jest znaną konserwatywną aktywistką, blisko związaną z Trumpem, i zdaniem autorów stanowi to konflikt interesów. Dzięki zainteresowaniu mediów petycję o jego impeachment podpisało już niemal 1,2 mln osób.

Senator Durbin powiedział mediom, że jego zdaniem to fakt, iż żona Thomasa jest aktywistką mającą kontakt z ludźmi Trumpa, faktycznie powoduje konflikt interesów w sprawach dotyczących tych zamieszek. Jego zdaniem to, że nie wyłączył się on z tamtego postępowania, było błędem i powinien się wyłączyć z następnych. Stwierdził jednak, że nie ma szans na to, żeby Kongres usunął go ze stanowiska. – Jeśli chodzi o to, by został poddany impeachmentowi, to nie jest to realistyczne – powiedział. – Ale powinien okazać dobry osąd sytuacji – dodał.

Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz

Narkotyki i gwałty na imprezie partyjnej SPD

NIEMCY \ Dziewięć uczestniczek imprezy zorganizowanej przez SPD twierdzi, że ktoś dosypał im do napojów narkotyki. Kobiety straciły świadomość, a następnie zostały wykorzystane seksualnie i okradzione.

Dziennikarze niemieckiego dziennika „Tagesspiegel" dotarli do kobiet, które w ub. tygodniu uczestniczyły w letniej imprezie zorganizowanej przez SPD i są przekonane, że podczas zabawy zostały odurzone narkotykami. Do sytuacji miało dojść w namiocie przy Urzędzie Kanclerskim, gdzie bawili się posłowie, pracownicy niemieckiego Bundestagu oraz przedstawiciele okręgów wyborczych. W wydarzeniu udział wziął również kanclerz Niemiec Olaf Scholz.

Kilka dni po imprezie dziewięć młodych kobiet opowiedziało swoją historię dziennikarzom. „Po godz. 21.30 poczuła się źle i zaczęła skarżyć się na zawroty głowy. Następnego dnia rano nie pamiętała już wieczora. Pojechała do szpitala na kontrolę i wezwano policję" – relacjonuje „Tagesspiegel", powołując się na wyznanie 21-latki. Kobiety twierdzą, że nie wyraziły zgody na przyjęcie środków odurzających, a część z nich nie piła nawet alkoholu. Po odzyskaniu świadomości ofiary zorientowały się, że zostały wykorzystane seksualnie, przy czym część z nich zgłasza również kradzież.

„Na naszym przyjęciu doszło do ewidentnych ataków na koleżanki za pomocą koktajli gwałtu. To skandaliczny incydent, który natychmiast zgłosiliśmy policji w Bundestagu" – przyznał w oficjalnym liście dyrektor zarządzający grupy SPD Mathias Martin. Berlińscy śledczy potwierdzili, że poszkodowane poddały się badaniom toksykologicznym. Niemieckie media nieoficjalnie podają, że wynik jednego z badań wskazał na obecność narkotyków.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/SPORT
20 SPORT

eprasa.pl 5663ef60fe

fot. Wikipedia/d

OFIARY GERMANIZACJI DOSTANĄ ODSZKODOWANIE

REPARACJE \ Podczas wojny Niemcy porwali setki tysięcy dzieci z Europy Wschodniej, które następnie poddali przymusowej germanizacji. Stacja SWR informuje, że rząd Badenii-Wirtembergii zgodził się na uznanie ich za ofiary reżimu nazistowskiego i wypłacenie im odszkodowania.

fot. Wikipedia/d

BRYTYJSKIE MYŚLIWCE POLECIAŁY DO SKANDYNAWII

OBRONNOŚĆ \ Wielka Brytania wysłała swoje myśliwce Typhoon i F-35 do Finlandii i Szwecji. Celem ich przebazowania jest ulepszenie współpracy między siłami powietrznymi tych państw. Brytyjski rząd stwierdził, że to praktyczna demonstracja gwarancji bezpieczeństwa, jakie dali tym państwom w maju.

NIEMCY \ Po agresji na Ukrainę jego związki z Rosją stały się problemem politycznym dla socjaldemokratów

Były kanclerz Niemiec nie zerwie z Putinem

Gerhard Schröder powiedział mediom, że mimo agresji na Ukrainę nie ma zamiaru zerwać kontaktów z Putinem. Dodał również, że Niemcy nie powinny być krytykowane za to, że nie chcą wysyłać broni Ukrainie.

Wiktor Młynarz
Albicla.com\WiktorMlynarz

Schröder, podobnie jak obecny kanclerz Olaf Scholz, jest członkiem SPD. Stanowisko kanclerza piastował w latach 1998–2006. W ostatnich tygodniach swoich rządów podpisał z Rosją umowę o budowie Gazociągu Północnego, który omijał Polskę, Ukrainę i państwa bałtyckie. Wkrótce potem objął stanowisko w radzie nadzorczej konsorcjum Nord Stream, a w 2017 r. został szefem rady dyrektorów Rosnieftu.

W przeciwieństwie do wielu innych zachodnich polityków Schröder długo nie chciał zrezygnować z rosyjskich stanowisk po agresji tego państwa na Ukrainę, chociaż domagała się tego jego partia i większość Niemców – z Rosnieftu odszedł dopiero w maju. Schröder powiedział jednak w niedzielę dziennikowi „Frankfurter Allgemeine Zeitung", że nie ma zamiaru zerwać swoich stosunków z Kremlem. „Nie zrezygnuję z możliwości rozmawiania z prezydentem Putinem" – oświadczył.

Prorosyjski rząd Niemiec jest oskarżany od dawna przez społeczność międzynarodową nie tylko o to, że nie chce wzorem USA, Wielkiej Brytanii czy Polski wysyłać broni walczącej Ukrainie, lecz także o to, że aktywnie blokuje dostawy z innych państw, jak np. sowieckie haubice D30, które Estonia dostała po rozpadzie NRD i chciała przekazać Kijowowi. Schröder powiedział dziennikarzom, że debata na temat mało imponujących dostaw broni z Niemiec jest jednak bezcelowa. Jego zdaniem ta broń i tak nie uczyni żadnej różnicy. „Dlaczego mamy koncentrować się na dostarczaniu broni? Nie wierzę w rozwiązania militarne. Wojnę można zakończyć tylko w drodze negocjacji dyplomatycznych. Los żołnierzy i ukraińskiej ludności cywilnej można poprawić tylko w drodze rozwiązania dyplomatycznego" – powiedział.

Na początku marca polityk osobiście udał się na Kreml, aby spotkać się z Władimirem Putinem. W rozmowie z dziennikiem stwierdził, że Putin w trakcie tego spotkania zasugerował, iż jest gotowy do rozmów z Ukrainą. „O ile zrozumiałem go podczas naszej rozmowy, jest zainteresowany rozwiązaniem w drodze negocjacji" – powiedział, dodając, że wszystkie strony powinny przyczynić się do tego, aby zapobiec dalszej eskalacji konfliktu. Ukraińcy uważają, że stawiane im przez Kreml warunki są nierealistyczne, a same negocjacje to jedynie zasłona dymna dla agresji i zbrodni wojennych.

Fakt, że polityk nie chciał zrezygnować z posad w rosyjskich firmach, wywołał falę krytyki | fot. Mudrats Alexandra/TASS/Forum

Polska wspiera europejskie aspiracje Bałkanów

BAŁKANY ZACHODNIE \ Szef polskiej dyplomacji odwiedza trzy kraje regionu. Polska jest wielkim zwolennikiem wejścia państw z tego obszaru do Unii Europejskiej.

Swoją wizytę na Bałkanach minister spraw zagranicznych Zbigniew Rau rozpoczął od Belgradu, gdzie spotkał się z prezydentem Aleksandarem Vučiciem, premier Aną Brnabić i ministrem spraw zagranicznych Nikolą Selakoviciem. Kolejnym etapem jego podróży jest Sarajewo, gdzie będzie rozmawiał m.in. z członkami Kolegium Bośni i Hercegowiny – Šefikiem Džaferoviciem, Željko Komšiciem i Miloradem Dodikiem i wiceministrem spraw zagranicznych Josipem Brkiciem.

Z kolei w stolicy Kosowa Prisztinie polski dyplomata spotka się z prezydent Vjosą Osmani, premierem Albinem Kurti, marszałkiem Glaukiem Konjufcą, minister spraw zagranicznych Doniką Gërvallą, ministrem ds. wspólnot i powrotów Goranem Rakiciem i przedstawicielami polskiego kontyngentu misji międzynarodowych sił pokojowych NATO w tym kraju (KFOR).

Wśród głównych tematów spotkania oprócz kwestii unijnych podejmowane będą tematy związane z bezpieczeństwem i rozwiązywaniem kwestii spornych. Minister Rau przybywa do krajów, które wciąż mierzą się, jak w przypadku Serbii i Kosowa, ze sporem dotyczącym nieuznawania przez Belgrad suwerenności Prisztiny.

Kosowo w 2008 r. ogłosiło jednostronną niepodległość. Serbia, wspierana przez Rosję i Chiny, wciąż przeciwstawia się przyjmowaniu tej byłej prowincji do organizacji międzynarodowych. Oba te kraje mają duże wpływy na Bałkanach, a Moskwa wykorzystuje spór z Kosowem do wpływania na serbską politykę. Belgrad, pomimo, że opowiada się za wejściem do UE, dąży też do dobrych relacji z Kremlem. To z tego powodu nie poparł zachodnich sankcji na Rosję.

Z kolej Bośnia i Hercegowina nadal jest krajem trawionym przez wewnętrzny konflikt pomiędzy trzema zamieszkującymi ją narodowościami: Bośniakami, Chorwatami i Serbami. To właśnie stanowiąca część tego kraju Republika Serbska przejawia w ostatnim czasie coraz mocniejsze tendencje separatystyczne, które są wspierane przez Rosję. Polska, podobnie jak inne kraje wspierające rozszerzenie UE na ten region, ma nadzieję, że perspektywa europejska wpłynie na osłabianie wpływów Kremla.

Po tych spotkaniach minister Rau przybędzie w czwartek do Hagi, gdzie weźmie udział w konferencji poświęconej zaangażowaniu świata we wsparcie Ukrainy w wymierzaniu sprawiedliwości wobec sprawców rosyjskich zbrodni popełnianych w trakcie wojny na Ukrainie.

Petar Petrović
Albicla.com/PetarPetrovic
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Uczeń Abe uzbroi Japonię

JAPONIA \ W wyborach do izby wyższej japońskiego parlamentu zwyciężyła rządząca krajem koalicja liberałów i konserwatystów. Nad plebiscytem cieniem położył się zamach na byłego premiera Shinzo Abe.

Zgodnie z przewidywaniami koalicja złożona z prawicowej Partii Liberalno-Demokratycznej (PLD) premiera Fumio Kishidy oraz konserwatywnej partii Komeito okazała się zwycięzcą niedzielnych wyborów. Zdobyła ona od 69 do 83 miejsc ze 125 miejsc możliwych do zgarnięcia. W japońskim systemie co trzy lata odnawiana jest około połowa z 245 osobowej Izby Radców.

Dzięki dobremu wynikowi liberałów premiera Fumio Kishidy możliwe będzie zwiększenie wydatków na wojsko, do czego partia ta dąży od dłuższego czasu. Jest to ważna decyzja w kontekście geopolitycznego położenia Japonii i jej sporów z autorytarnymi władzami Rosji, m.in. o Wyspy Kurylskie, przeciwstawienia się agresywnej polityce Chin, która dąży do zmonopolizowania basenu Morza Południowochińskiego i naciska na Tajwan, a także zabezpieczenia się przed Koreą Północną.

Japonia jest w tych sporach wspierana m.in. przez USA, które są, podobnie jak dla Tajwanu i Korei Południowej, głównym sojusznikiem Tokio. Co ciekawe, to właśnie Amerykanie po zwycięstwie w II wojnie światowej zmusili Japonię do rezygnacji z sił zbrojnych.

Obecny premier jest protegowanym byłego wieloletniego szefa rządu Shinzo Abe, który został zabity podczas wiecu dwa dni przed wyborami. Sam Kishida niegdyś był zaliczany do gołębi w PLD, ale w ostatnim czasie stał się zwolennikiem wzmacniania sił zbrojnych. Uważa on również, że obecna pacyfistyczna konstytucja zawiera „przestarzałe i zbędne elementy".

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia
Albicla.com/PetarPetrovic

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/SPORT
20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 5663ef60fe

fot. Twitter/d

ZAMKNIĘTO CHIŃSKIE LAS VEGAS

PANDEMIA \ Po raz pierwszy od dwóch lat władze Makau zdecydowały w poniedziałek o zamknięciu wszystkich kasyn znajdujących się w tym specjalnym regionie administracyjnym Chin. Słynne kasyna zostały ostatnio zamknięte w Makau na dwa tygodnie w lutym 2020 r. w bezprecedensowym kroku mającym na celu zwalczanie koronawirusa.

GAZ \ Berlin obawia się „efektu zakażenia"

Państwo ratuje niemieckie koncerny

Rząd w Berlinie szykuje miliardową pomoc dla gazowych koncernów, m.in. Unipera i VNG. Chodzi o rządowe gwarancje finansowe, a także przejęcie przez państwo części akcji. Wicekanclerz i minister gospodarki Robert Habeck obawia się wystąpienia „efektu zakażenia", jak w przypadku Lehman Brothers w 2008 r.

Nie pozwolimy, aby Uniper lub inna nasza spółka o systemowym znaczeniu zbankrutowały – zapewnił wicekanclerz i minister gospodarki Niemiec | fot. MICHELE TANTUSSI/Reuters/Forum

Jan Kamieniecki

Największy niemiecki importer gazu, silnie uzależniony od rosyjskich dostaw Uniper, zaproponował rządowi przejęcie 30-proc. pakietu akcji. Ma to pomóc spółce zagrożonej kryzysem ze względu na trudną sytuację z dostawami gazu po inwazji Rosji na Ukrainę i gwałtownie rosnące ceny energii.

Uniper zwrócił się też do niemieckiego rządu o wsparcie finansowe. Gazowy gigant prosi o udzielenie pożyczek. Potrzebuje ok. 9 mld euro, więcej – jak zauważają eksperci – niż wynosi jego wartość rynkowa. Spółka chce pozyskać dodatkowe środki poprzez zwiększenie linii kredytowej w państwowym banku KfW.

Agencja Bloomberg zwraca uwagę, że Uniper, który kupuje obecnie gaz po gwałtownie rosnących cenach rynkowych, traci na tym dziennie ok. 30 mln euro. Klaus-Dieter Maubach, prezes Unipera, ostrzegł, że wkrótce nie będzie innego wyjścia jak ściągać gaz z magazynów, podnosić ceny dla klientów, a nawet ograniczać podaż.

Niemieckie władze mogą również udzielić pomocy spółce dystrybucyjnej Verbundnetz Gas. – Chodzi o gwarancje do 2 mld euro na wypadek pogorszenia się sytuacji finansowej VNG w wyniku ograniczenia dostaw gazu z Rosji – poinformował ekonomiczny dziennik „Handelsblatt", powołując się na rządowe źródła.

Verbundnetz Gas już w marcu złożył wniosek do niemieckiej państwowej grupy bankowej KfW o pożyczkę w wysokości 1 mld euro, która – jak podkreśla firma – nie została jeszcze wykorzystana. Tym samym, dzięki dodatkowej gwarancji rządu federalnego, kwota ta wzrośnie teraz do 3 mld euro.

Gwarancje finansowe i przejęcie przez państwo części akcji to powszechnie stosowane praktyki wobec firm potrzebujących wsparcia i niemiecki rząd zamierza z nich korzystać. – Nie pozwolimy, aby Uniper lub inna spółka o systemowym znaczeniu zbankrutowały i w rezultacie doprowadziły do zamieszania na globalnym rynku energetycznym – powiedział Habeck.

Wicekanclerz i minister gospodarki ostrzegł przed możliwością wystąpienia „efektu zakażenia", jak w przypadku kryzysu związanego z upadkiem banku Lehman Brothers kilkanaście lat temu. – Możliwe, że wywoła to efekt domina, który miałby katastrofalne skutki dla całego rynku gazu – potwierdza te obawy „Frankfurter Allgemeine Zeitung".

(wnp.pl, Business Insider)

Rośnie zainteresowanie dotacjami do aut elektrycznych

MOTORYZACJA \ Subsydia do samochodów zeroemisyjnych z programu Mój Elektryk cieszą się dużym zainteresowaniem polskich kierowców. W ciągu dziewięciu miesięcy od uruchomienia programu złożono już niemal 4,9 tys. wniosków o dotacje na ponad 136 mln zł.

Według danych Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW), operatora programu, odbiorcy indywidualni – największa liczbowo grupa beneficjentów – odpowiadają za 2670 wniosków na łączną kwotę ponad 56 mln zł. W przypadku beneficjentów instytucjonalnych, w tym przedsiębiorców, którzy dokonali zakupu samochodów elektrycznych, przyjęto 677 wniosków, które opiewają na kwotę ponad 20,2 mln zł. Kolejną grupą ubiegającą się o wsparcie są firmy leasingowe. W ich przypadku instytucją dystrybuującą dotacje w imieniu NFOŚiGW jest Bank Ochrony Środowiska. W ramach naboru adresowanego do leasingodawców z Funduszu wypłacono już dofinansowanie dla 1525 wnioskodawców na 1954 pojazdy. Łączna kwota dofinansowania wynosi w tym przypadku prawie 59,9 mln zł. Jak wynika z danych NFOŚiGW, w ramach naboru dotyczącego leasingu i wynajmu długoterminowego obecnie procedowanych jest kolejnych 178 wniosków na 221 pojazdów na kwotę prawie 6,2 mln zł.

Dotychczasowe zainteresowanie wsparciem z programu Mój Elektryk pokazuje, że wpływa on pozytywnie na stymulowanie rynku pojazdów zeroemisyjnych. – W obliczu rosnących cen na rynku motoryzacyjnym, inflacji oraz wzrostu stóp procentowych wpływających na wysokość rat leasingu Mój Elektryk jest kluczowym czynnikiem zachęcającym do zakupu samochodu elektrycznego. Aby program przyniósł wymierne korzyści rynkowe, konieczne jest jednak długoterminowe zapewnienie dostępu do subsydiów – komentuje Maciej Mazur, dyrektor zarządzający Polskiego Stowarzyszenia Paliw Alternatywnych.

Zgodnie z Licznikiem Elektromobilności, prowadzonym przez Polskie Stowarzyszenie Paliw Alternatywnych i Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego, pod koniec maja 2022 r. po polskich drogach jeździło 48 675 elektryków (warianty osobowe i użytkowe). W pełni elektryczne auta (BEV, ang. battery electric vehicles) stanowiły niemal połowę (48 proc.) tej części floty pojazdów (22 476 szt.), zaś pozostałą część stanowiły hybrydy typu plug-in (PHEV, ang. plug-in hybrid electric vehicles) – 24 200 szt. Park elektrycznych samochodów dostawczych i ciężarowych liczył 1999 szt.

(ar)

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8, 9 i 10 w związku z art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2021.735) oraz art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2021.1836),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

Zawiadamia strony postepowania, że **został zmieniony zakres wniosku** w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu dla inwestycji pn.: *Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN 100-300 wraz z infrastrukturą towarzyszącą w ramach zadania inwestycyjnego: „Budowa gazociągu Siołkowa-Nowy Sącz wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa małopolskiego" na odcinku Cieniawa – Nowy Sącz (SRP Piątkowa),* na wniosek inwestora: Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o., ul. Wojciecha Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów, działającego przez pełnomocnika: Pana Artura Machulę.

W trakcie postępowania Inwestor dokonał korekty obszaru objętego ograniczeniem na podstawie art. 24 ust. 1 Specustawy na dz. nr 1612 obr. 0016 – Paszyn, j. ewid. Chełmiec.

Aktualne mapy z przebiegiem gazociągu dostępne są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego (ścieżka: podmiotowe/ Urząd Wojewódzki/ Wydziały/ Infrastruktury/ Repozytorium plików), w zakładce *Repozytorium plików*, pod linkiem: https://bip.malopolska.pl/muw,a,2119956,budowia-gazociagu-wysokiego-cisnienia-dn-100-300-wraz-z-infrastruktura-towarzyszaca-w-ramach-zadania.html

Strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego* mogą zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora:
1. osobiście po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną (12 39 21 612) lub drogą elektroniczną (wnioski należy kierować na adres: wi@malopolska.uw.gov.pl), w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, pokój 19, ul. Basztowa 22, w godz. od 9.00 do 15.30;
2. za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. za pośrednictwem skrzynki ePUAP – /ag9300lhke/skrytka, faksem – 12 422 72 08);

Ww. strony lub ich pełnomocnicy mogą wnieść uwagi i wnioski w każdym stadium postępowania, powołując się na znak sprawy: WI-IV.747.1.4.2022, jak wyżej: osobiście, przez platformę ePUAP lub pocztą na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków.

Obwieszczenie podlega publikacji:
- na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie oraz na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego (art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*);
- w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a ww. ustawy);
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej: Urzędu Miasta Nowego Sącza, Urzędu Gminy Grybów, Urzędu Gminy Kamionka Wielka, Urzędu Gminy Chełmiec (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy);
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy).

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/SPORT
20 SPORT

eprasa.pl 5663ef60fe

fot. Wikipedia/d

BILETY LOTNICZE BĘDĄ DROŻSZE

PODRÓŻE \ **Wysokie ceny ropy naftowej oraz deficyt personelu obsługi naziemnej to zdaniem dyrektora generalnego Międzynarodowego Zrzeszenia Transportu Powietrznego (IATA) główne problemy linii lotniczych. – Ropa jest największą częścią składową kosztów linii lotniczych. Podróżni muszą być przygotowani na podwyżki, gdyż wysoka cena surowca znajdzie odzwierciedlenie w wyższych cenach biletów – wskazał.**

ENERGETYKA \ Kluczowy element bezpieczeństwa gazowego Polski będzie oddany na czas

Budowa Baltic Pipe na ostatniej prostej

Podczas gdy rosyjski koncern Gazprom przykręca kurek z gazem kolejnym krajom Unii Europejskiej, w Polsce dobiega końca budowa Baltic Pipe – inwestycji, która stanowi zwieńczenie długiego procesu uniezależniania się naszego kraju od surowca ze wschodu. Gaz-System właśnie dokonał odbioru odcinka łączącego gazociąg podmorski z krajowym systemem przesyłowym, co oznacza, że już cała lądowa część Baltic Pipe w Polsce ma zgodę na eksploatację.

Paweł Woźniak

Budowa Baltic Pipe, czyli kluczowej inwestycji, która zapewni dywersyfikację źródeł dostaw gazu dla Polski, zbliża się ku końcowi – poinformował Tomasz Stępień, prezes spółki Gaz-System, odpowiadającej za przesył gazu ziemnego i zarządzającej najważniejszymi gazociągami w Polsce. Dodał, że na gazociągach i obiektach lądowych w kraju prowadzone są obecnie testy i odbiór.

Decyzję dopuszczającą do eksploatacji 41 km gazociągu relacji Niechorze-Płoty, czyli głównej części odcinka łączącego gazociąg podmorski z krajowym systemem przesyłowym, wydał Urząd Dozoru Technicznego. – Wydane przez nas decyzje dopuszczające do eksploatacji dla liniowych odcinków gazociągu potwierdzają jego bezpieczeństwo techniczne – zapewnił Andrzej Ziółkowski, szef UDT. Trasa odebranego gazociągu przechodzi przez pięć gmin w województwie zachodniopomorskim: Rewal, Trzebiatów, Karnice, Gryfice i Płoty. Odbioru dokonano zgodnie z harmonogramem po pozytywnym przeprowadzeniu prób hydraulicznych oraz wykonaniu badania tłokiem geometrycznym. Łącznie przeprowadzono 10 prób szczelności i wytrzymałości.

Szef Gaz-Systemu dziękował wszystkim instytucjom zewnętrznym i ich pracownikom zaangażowanym w proces budowy. – Dzięki dobrej współpracy inwestycja będzie oddana na czas, czyli do 1 października tego roku – zapewnił Stępień.

Dzięki dobrej współpracy gazociąg Baltic Pipe będzie oddany na czas, czyli do 1 października tego roku | fot. mat. pras./d

Baltic Pipe to strategiczny projekt mający na celu utworzenie nowego korytarza dostaw gazu ze złóż norweskich, gdzie swoje wydobycie realizuje PGNiG, nie tylko na rynki duński i polski, lecz także do użytkowników końcowych w innych krajach europejskich.

Gazprom w poniedziałek zmniejszył o jedną trzecią dostawy gazu do Włoch. Do Niemiec gaz Nord Streamem nie płynie już wcale i nie wiadomo, czy jeszcze popłynie. Dlatego coraz większa liczba ekspertów uważa, że atak Rosji na Ukrainę oraz konsekwencje wojny, w tym wstrzymanie dostaw rosyjskiego gazu, sprawiają, że Baltic Pipe staje się projektem kluczowym dla osiągnięcia niezależności gazowej przez niemal całą Europę.

Ochłodzenie na rynku mieszkaniowym

KREDYTY \ **Aż o 59,9 proc. spadła ilość zapytań o kredyty mieszkaniowe – wynika z najnowszego odczytu BIK Indeksu Popytu na Kredyty Mieszkaniowe. Eksperci zauważają, że deweloperzy wstrzymują sprzedaż mieszkań.**

Obecny odczyt indeksu jest już kolejnym potwierdzeniem bardzo dużego schłodzenia, a wręcz zamrożenia na rynku kredytów mieszkaniowych – mówi prof. Waldemar Rogowski, główny analityk BIK. – Wartość indeksu jest najniższa od 14 lat. Niestety obawiam się, że w kolejnych miesiącach zarówno liczba wnioskujących, jak i średnia kwota wnioskowanego kredytu jeszcze spadną, co spowoduje kolejny negatywny rekord – dodaje. Na rynku widać spadek popytu na mieszkania, ale nie widać spadku cen. Jednym z powodów może być to, że – jak zauważają eksperci HRE Think Tank – deweloperzy wstrzymują sprzedaż mieszkań. – Ci, których na to stać, wycofują mieszkania ze sprzedaży lub chociaż oszczędnie zasilają ofertę swoich biur sprzedaży. Powód? Przy wysokich i szybko rosnących kosztach budowy sprzedaż mieszkań zbyt szybko, a tym bardziej z dyskontem, może okazać się finalnie deficytowa – wyjaśnia Michał Cebula, prezes HRE Think Tank. Jego zdaniem w najbliższym czasie lukę po klientach finansujących się kredytem zagospodarują klienci inwestujący w mieszkania, zarówno ci indywidualni, jak i instytucjonalni. – Ten mechanizm rozumie co najmniej część deweloperów mająca dziś interes w tym, aby sprzedawać mniej, dbając o marżę, a więc też wyższe ceny mieszkań – uważa ekspert. – W najbliższym czasie rynek mieszkaniowy zmieni się znacząco na korzyść klientów inwestycyjnych, na którym osoby niemogące pozwolić sobie na zakup będą zepchnięte do sektora najmu. Z ekonomicznego punktu widzenia taka sytuacja jest negatywna dla osób wykluczonych z posiadania swojego mieszkania – zaznacza. Wiceminister finansów Artur Soboń przyznał, że największym problemem rynku jest obecnie dominacja deweloperów na rynku. – Można powiedzieć, że mamy do czynienia z czymś na kształt monopolu lub oligopolu. Umiejętność poruszania się na rynku i kontaktu z ratuszem często świadczą o sukcesie na lokalnym rynku. Deweloperów, którzy działają na krajowym rynku, jest bardzo niewielu – podkreślił Soboń. – Kluczem jest dywersyfikacja, czyli stworzenie możliwości poprzez rozwój budownictwa czynszowego i komunalnego. Im szerszy zakres programów mieszkaniowych, tym lepiej – dodał.

Mariusz Andrzej Urbanke

Fiskus wprowadza ułatwienia dla podatników

INFORMATYZACJA \ **Usługi e-Urzędu Skarbowego zostały ponownie rozszerzone – podatnicy mogą teraz odbierać korespondencję urzędową z Krajowej Administracji Skarbowej (KAS) na swoim koncie w serwisie. W e-Urzędzie Skarbowym można złożyć też wniosek o wydanie zaświadczenia o dochodach, a już wkrótce także o niezaleganiu z podatkami.**

Ustawa z 8 czerwca 2022 r. pozwala nam na szersze niż dotychczas wykorzystanie usług cyfrowych, wprowadzenie elektronicznych doręczeń w e-Urzędzie Skarbowym i automatyzację procesu wydawania zaświadczeń – informuje szef KAS Bartosz Zbaraszczuk.

Wniosek o wydanie zaświadczenia o dochodach możliwy jest po wyrażeniu zgody na doręczanie elektroniczne na konto w e-US. Co ważne, osoby korzystające z e-US nie ponoszą kosztów opłaty skarbowej od wydawanych im zaświadczeń. Dokument elektroniczny wydany w e-Urzędzie Skarbowym ma taką samą moc prawną jak tradycyjny dokument papierowy. Zaświadczenia wydane w formie dokumentu elektronicznego, przedstawiane przy załatwianiu różnego rodzaju spraw, np. w bankach czy na uczelniach, powinny więc być respektowane.

Samorządowe jednostki pomocy społecznej mają z kolei możliwość automatycznego sprawdzenia informacji o dochodach swoich klientów w elektronicznej usłudze wymiany danych, udostępnianej dla nich przez KAS. – Dzięki nowej funkcji katalog spraw załatwianych kompleksowo za pośrednictwem e-US znacznie się poszerzył. Popularność serwisu cały czas rośnie, nasi klienci już w tym roku logowali się do niego ponad 23 mln razy – podkreśla zastępca szefa KAS Anna Chałupa.

Mariusz Andrzej Urbanke

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/SPORT
20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 5663ef60fe

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

MNIEJ OFERT PRACY

RYNEK PRACY \ **W czerwcu br. pracodawcy opublikowali w sieci nieco ponad 288 tys. nowych ogłoszeń o pracę, o 8 proc. mniej niż przed rokiem – wynika z raportu Grant Thornton i Element. To drugi miesiąc z rzędu ze spadkiem liczby ofert. Według ekspertów spadki liczby ogłoszeń o pracę będą się pogłębiać.**

BIZNES \ Miliarder twierdzi, że serwis kłamie w sprawie fałszywych kont, władze sieci grożą mu sądem

Elon Musk rezygnuje z kupna Twittera

Elon Musk ogłosił, że rezygnuje z zakupu Twittera z powodu fałszywych i wprowadzających w błąd informacji o firmie. Zarząd serwisu zapowiada, że pozwie miliardera do sądu. Eksperci sugerują, że Musk swoim postępowaniem dąży nie tyle do wycofania się z transakcji, ile obniżenia wynegocjowanej wcześniej ceny.

Najbogatszy człowiek świata czuje się oszukany przez zarząd Twittera | fot. DADO RUVIC/Reuters/Forum

Jan Kamieniecki

Uważany za najbogatszego człowieka świata Elon Musk 25 kwietnia br. zawarł z zarządem Twittera umowę na zakup sieci społecznościowej po cenie 54,20 dol. za akcję, co daje łącznie 44 mld dol. Przed realizacją kontraktu właściciel spółek Tesla i SpaceX zwrócił się do Twittera, by ten podał wszystkie wymagane informacje na temat liczby nieautentycznych kont i spamu.

Multimiliarder zawiesił transakcję w oczekiwaniu na audyt w tej sprawie. Twitter w ostatnich tygodniach wielokrotnie powtarzał, że liczba fałszywych kont na jego platformie wynosi mniej niż 5 proc., ale multimiliarder chciał dowodów. Niestety ilekroć się o to upominał, Twitter albo go ignorował, albo odmawiał.

W tej sytuacji Musk ogłosił, że kończy porozumienie zawarte z zarządem Twittera w sprawie zakupu sieci internetowej. W opublikowanym liście prawnicy miliardera zaznaczyli, że Twitter nie dotrzymał zobowiązań zawartych w umowie, gdyż nie podał wszystkich wymaganych informacji na temat liczby nieautentycznych kont i spamu.

Jak twierdzą eksperci Muska, okazało się, że Twitter koloryzował sytuację. Przedstawiciele serwisu uparcie twierdzili, że tylko 5 proc. kont to boty, fejki i inne konta tego typu. Pojawiły się jednak doniesienia, że tak naprawdę takich kont na Twitterze jest aż 20 proc. W efekcie od chwili zawarcia umowy serwis stracił ponad jedną czwartą wartości.

Multimiliarder uważa, że kłamstwa zarządu Twittera w sprawie liczby nieautentycznych kont i spamu wpływają na rentowność jego biznesu, a tym samym na wartość firmy. Musk był gotów zapłacić 44 mld dol., ale za pełnowartościowy produkt. W innym wypadku cena miała być niższa. Twitter jednak nie chciał ani dać dowodów, ani zgodzić się na obniżkę ceny.

Na oświadczenie Elona Muska, że wycofuje się z umowy kupna Twittera, władze serwisu zareagowały groźbą. „Zarząd jest zaangażowany w zamknięcie transakcji po cenie i na warunkach uzgodnionych z panem Muskiem i planuje podjąć działania prawne w celu wyegzekwowania umowy. Jesteśmy przekonani, że odniesiemy zwycięstwo w sądzie" – poinformował Bret Taylor, prezes Twittera.

(PAP, Money.pl)

Schröder w spódnicy atakuje polski port

INWESTYCJE \ **Do grona niemieckich krytyków budowy portu kontenerowego w Świnoujściu dołączyła Manuela Schwesig, premier rządu Meklemburgii–Pomorza Przedniego, znana z gorliwego wsparcia dla Nord Streamu 2. Pretekstem są kwestie środowiskowe, jednak powszechnie wiadomo, że polska inwestycja będzie konkurencją dla innych portów w tym regionie Morza Bałtyckiego.**

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, do końca roku powinniśmy poznać inwestora, szacowanego na 3,5 mld zł głębokowodnego terminala kontenerowego w Świnoujściu. Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście jest obecnie w trakcie procedury wyłaniającej podmiot, który nie tylko wybuduje terminal, lecz będzie także jego operatorem. Walczą o to dwa konsorcja: brytyjskie oraz belgijsko-katarskie. Rozpoczęcie działalności terminalu planowane jest na lata 2025–2026.

Idea portu kontenerowego na wyspie Wolin ma jednak swoich przeciwników, głównie za naszą zachodnią granicą. Od kilkunastu miesięcy polska inwestycja niepokoi przeróżne gremia w Niemczech. Niektórzy, jak lewicowy europoseł Helmut Scholz, przedstawiają własne badania, które mają rzekomo wykazywać znaczące negatywne skutki dla przyrody po obu stronach granicy, inni, jak Hannah Neumann, europosłanka z Zielonych, twierdzą, że Polacy powinni realizować swój projekt wspólnie z Niemcami.

Teraz do grona krytyków projektu dołączył rząd Meklemburgii–Pomorza Przedniego, który żąda od Polski całkowitego zaniechania budowy portu. Premierem Meklemburgii jest Manuela Schwesig, czołowa lobbystka kontrowersyjnego gazociągu Nord Stream 2 i niedawna orędowniczka współpracy gospodarczej z Rosją. Landowy minister ds. gospodarki Reinhard Meyer nie wykluczył nawet blokady polskiego transportu towarowego przez wyspę Uznam, jeśli strona polska nie uzna żądań Meklemburgii.

Według ekspertów planowany terminal kontenerowy po połączeniu z portem w Świnoujściu, który już jest jednym z najnowocześniejszych portów promowych na Bałtyku, będzie stanowił realną konkurencję dla innych portów zlokalizowanych w tej części basenu. Z rozbudowy infrastruktury drogowej i kolejowej na potrzeby portu skorzystają także mieszkańcy. Ponadto inwestycja ma przynieść nowe miejsca pracy oraz może w znaczący sposób zasilać budżet Świnoujścia.

Paweł Woźniak

Ukraińcy gromadzą gotówkę

FINANSE \ **Ukraińcy od stycznia do końca marca wydali w Polsce 647,2 mln zł. To o 194 mln zł więcej niż rok wcześniej. Jest to jednak wynik daleki od tych notowanych w latach 2016–2020, kiedy średnio wydawali 1,5 mld zł. W statystykach za pierwszy kwartał tego roku widoczny jest już efekt wojny.**

Jakie będą ostateczne dane, okaże się dopiero w kolejnych kwartałach. Na razie w pierwszym kwartale widać tendencję wzrostową wydatków. Zwiększyły się one o niemal 43 proc. w stosunku do roku poprzedniego. To jednak nadal dwuipółkrotnie mniej niż przed pandemią.

W latach 2017–2019 Ukraińcy w pierwszym kwartale roku zostawiali w Polsce od 1,57 mld zł do 1,69 mld zł. W 2020 r. ten wynik spadł do 1,48 mld zł, co jeszcze nie oddało w pełni konsekwencji wybuchu pandemii. Te zobaczyliśmy wyraźnie w pierwszym kwartale 2021 r., kiedy wydatki Ukraińców w Polsce wyniosły 452,8 mln zł.

Z danych wynika, że Ukraińcy nie są nacją wydającą w Polsce najwięcej. Liderem są Niemcy, którzy zostawili u nas 3,2 mld zł – o 46 proc. więcej niż rok temu. Na drugim miejscu znaleźli się Czesi z kwotą 791,8 mln zł (o 43,7 proc. więcej niż rok temu). Ukraińcy są dopiero na trzecim miejscu. Dalej są Słowacy, Litwini, Białorusini oraz Rosjanie.

Na zakup towarów nieżywnościowych Ukraińcy przeznaczyli 81,3 proc. swoich wydatków, na żywność i napoje bezalkoholowe – 13,3 proc., a na usługi – 5,2 proc. Z danych Straży Granicznej wynika, że od 24 lutego do 31 marca granicę z Polską przekroczyło 2,39 mln osób uciekających przed wojną na Ukrainie.

(lus, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/SPORT
20 SPORT

eprasa.pl 5663ef60fe

fot. mat. pras./d

SERIAL \ Powstaje polska wersja ukraińskiego serialu „Sługa narodu", w którym siedem lat temu Wołodymyr Zełenski wcielał się w rolę nauczyciela historii, który został prezydentem. Scenariusz ma być przystosowany do polskich realiów. W roli głównej wystąpi Marcin Hycnar. Pierwszy sezon będzie się składał z 24 odcinków. Serial produkuje firma Polot Media dla telewizji Polsat. Premiera jesienią.

NASZ WYWIAD \ Z aktorką i piosenkarką VLADĄ MURAVETS rozmawia ANNA KRAJKOWSKA

Ukraińcy to zaskakująco melodyjni ludzie

Ku mojemu zdziwieniu ogromna liczba aktorów zapisała się do wojska. Niestety niektórzy z moich kolegów już nie żyją... Dokonywali prawdziwie bohaterskich czynów, broniąc ojczyzny i bezpośrednio pomagając ludziom – mówi Vlada Muravets.

Dziękuję za wzruszający koncert, który dała Pani w Telewizji Republika. Zasłuchałam się w te niesamowicie melodyjne pieśni i Pani niebiański głos. Koncert otworzył utwór „Obejmij mnie", który opowiada o końcu wojny na Ukrainie. Mówi o nadziei, ale jest też wypełniony bólem. Jak Pani odbiera ten utwór?

Ta piosenka została napisana i wykonana przez absolutnie genialnego ukraińskiego muzyka Światosława Wakarczuka. Jego geniusz tkwi nie tylko w muzyce, lecz także w rodzaju proroctwa. Ogromna liczba jego piosenek zdawała się przewidywać przyszłe wydarzenia… „Obejmij mnie" dla mnie osobiście ujawnia tragedię rodzin, które są teraz zmuszone do rozstania. To jest ból kobiety, która musi opuścić swój kraj, aby chronić swoje dzieci przed bombami; to ból jej mężczyzny, który nie może nie pozwolić jej odejść; to ból dziecka, które tęskni za uściskami ojca… Ta piosenka jest przeszyta bólem i nadzieją! Szczerze mówiąc, bardzo trudno jest mi wykonywać ją na koncertach, bo moja dusza płacze. Moja wiosna została dosłownie skradziona.

Proszę opowiedzieć też o innych utworach, które Pani śpiewała, takich jak „Kołysanka", „Czeremszyna", „Pieśń o ręczniku", znana polskim słuchaczom w wykonaniu Bernarda Ładysza jako „Matko moja, ja wiem". Czy to popularne utwory na Ukrainie? Skąd się wywodzą?

Można je przypisać pieśniom ludowym. Niektóre są mniej popularne, inne bardziej… Na przykład piosenka „Czeremszyna" jest bardzo popularna w wykonaniu Kvitki Cisyk – córki przymusowych emigrantów. Wykonywane przez nią ukraińskie pieśni są przesiąknięte miłością do Ukrainy. Teraz ja przekazuję te same uczucia. Miłość i tęsknota… „Pływie Kacha" to requiem ku czci zmarłych Ukraińców podczas Euromajdanu 2014 r. „Kołysankę" zaś śpiewałam mojemu synowi, kiedy był jeszcze w moim łonie. Mój synek tak ją właśnie nazywa: „Piosenka, którą mama śpiewała w brzuchu". Dedykuję te piosenkę dzieciom całego świata! Dzieci nie powinny wiedzieć, czym jest schron przeciwbombowy, powinny słuchać pięknych melodii i mieć spokojne sny. Nie chcę, aby jakiekolwiek dziecko na świecie doświadczyło choćby minuty horroru, którego doświadczyły nasze dzieci.

Vlada Muravets | fot. TV Republika/d

Jak wygląda kultura muzyczna na Ukrainie? Czy Ukraińcy chętnie śpiewają przy różnych okazjach?

Ukraińcy to rzeczywiście zaskakująco melodyjni ludzie. W naszym kraju co druga osoba to Bocelli. Jest tylu świetnych wykonawców, zespołów muzycznych. Cały świat zna takich kompozytorów jak Skoryk, Leontovich, Lysenko. I tak, rzeczywiście, śpiewamy nie tylko wtedy, gdy czujemy się dobrze i dobrze się bawimy. Tak to się stało historycznie… Na przykład 24 lutego będąc po prostu w szoku, zbierając plecak z dokumentami, ciągle śpiewałam piosenkę „Boże Wielki, chroń Ukrainę" (dlatego śpiewam tę piosenkę na większości moich koncertów, jest to rodzaj modlitwy za kraj). Poprzez muzykę wyrażamy całą gamę emocji.

Jak to się stało, że została Pani śpiewającą aktorką? Czy to było marzenie od dziecka?

Zawsze powtarzam, że marzenia się spełniają! Tak naprawdę wiedziałam już w wieku czterech lat, kim będę. Zawsze mówiłam: „Piosenkarką i aktorką". Czasem zamieniałam na „Aktorkę i piosenkarkę". I tak naprawdę raz więcej śpiewam, koncertuję, nagrywam różne audiobooki czy filmy dźwiękowe, a potem odwrotnie, zaczyna się pasmo filmowe… A tak szeroki wachlarz działań bardzo mnie cieszy. Od kilku lat mój syn w większym stopniu angażuje się w teatrze. Ja też przez większość czasu zajmowałam się kinem, dubbingiem i wokalem.

Na co dzień występowała Pani w Kijowskim Teatrze Muzyczno-Dramatycznym. Jakie sztuki w ostatnich latach wystawialiście? Czy były to interpretacje klasyków, czy nowe spektakle? Którą sztukę poleciłaby Pani polskim widzom?

W teatrach ukraińskich panuje tendencja do wystawiania dzieł klasycznych w nowoczesnej odsłonie. Trudno mi nawet polecić coś konkretnego widzowi, bo tak naprawdę wszystkie ukraińskie dzieła literackie są przesiąknięte głęboką moralnością: może to być zarówno filozofowanie na temat bycia, jak i ujawnianie relacji międzyludzkich. Ja sama uwielbiam „Skradzione szczęście" Ivana Franki. Jest wystawiane w niemal każdym ukraińskim teatrze i we wszystkich interpretacjach materiał ten objawia się w nowy sposób. Prawie każda mówi: „Nienawiść rodzi jeszcze większą nienawiść!". To jest droga do niekończących się wojen, niekończących się ofiar z ludzi… I to jest ważna myśl szczególnie teraz! Największą przyjemność miałam zaś z roli Polskiej Pani w musicalu „Taras Bulba" (w rodzaju „Romea i Julii"). Tam tak samo mówimy, że miłość nie ma granic, nie ma narodowości. I to jest naprawdę najważniejsza i najbardziej wartościowa rzecz w tym życiu.

W jakiej sytuacji jest teraz Pani teatr? Czy artyści się rozproszyli po różnych krajach? Spotykacie się? Macie jakieś wspólne inicjatywy?

Rzeczywiście, wszyscy aktorzy komunikują się ze sobą… Ale wszyscy jesteśmy w różnych krajach. Jesteśmy teraz zajęci nauką języka, elementarnymi kwestiami przetrwania, założeniem życia od nowa. Cóż, każdy stara się zrobić wszystko, co w jego mocy, w miejscu, do którego trafił. Chcę powiedzieć, że ku mojemu zdziwieniu ogromna liczba zapisała się do wojska. Niestety niektórzy z moich kolegów już nie żyją… Dokonywali prawdziwie bohaterskich czynów, broniąc ojczyzny i bezpośrednio pomagając ludziom. I jestem zaskoczona, bo aktorzy to zazwyczaj ludzie o bardzo subtelnej i delikatnej organizacji mentalnej. Ale jeden Ukraiński aktor, który jest teraz znany całemu światu, pokazał, co oznaczają honor i odwaga. Mówię oczywiście o Zełenskim.

Słyszałam, że zagrała Pani u jego boku. Jak Pani wspomina to doświadczenie? Jak się pracuje z Zełenskim aktorem?

Nie mogę powiedzieć, że długo z nim pracowałam i dobrze go znam. Był to epizod, który nie został włączony do ostatecznej wersji filmu podczas montażu (czasami tak się dzieje). Ale to, co zauważyłam wtedy, to wysoki profesjonalizm, poważne podejście do dzieła i dyscyplina. Jeśli te cechy są nieodłączne od osoby – będzie on taki w każdej pracy, każdym dziele. I to jest dokładnie to, co wszyscy teraz widzimy.

Od kilku miesięcy mieszka Pani w Polsce. Czy wcześniej, przed wybuchem wojny, miała Pani okazję poznać nasz kraj? Jak Pani postrzega teraz Polaków?

Wcześniej wielokrotnie przejeżdżałam przez Polskę. Ponieważ kocham swój kraj, nie planowałam przeprowadzki. Chociaż takie możliwości zawsze były. Przyznam się: wpadłam na pomysł, że gdybym się gdzieś przeprowadziła, to może do Niemiec… Wszystko, co działo się od marca w moim życiu w Polsce, jest dla mnie trudne do ujęcia w słowa. Nigdy nie spotkałam się z takim człowieczeństwem i taką otwartością. Nigdy nie widziałam tylu dobrych uczynków jednocześnie. Kiedy wiosną wyjechałam na krótko do Niemiec, zdałam sobie sprawę, że w żadnym wypadku się tam nie przeprowadzę. Kiedy wracałam do Polski z Niemiec, przekraczając granicę, pomyślałam: „O Boże, wreszcie". Bo właśnie tutaj spotykam szczerość i miłość. Mój syn i ja zostaliśmy przyjęci przez polską rodzinę, z którą mieszkamy do dziś. Nic o nas nie wiedzieli. Zaufali nam we wszystkim. Już pierwszego dnia powiedzieli mi: „Jesteś naszą rodziną!". Co jeszcze mogę powiedzieć? Chcę przeprosić wszystkich Polaków za nieodpowiednie niekiedy zachowanie Ukraińców, którzy przybyli po wybuchu wojny. Bo straszne wydarzenia z pewnością wpłynęły na psychikę, niestety. I czasami ludzie zachowują się w sposób, w jaki nigdy by się nie zachowywali. Tak naprawdę wszyscy Ukraińcy będą wdzięczni Polsce i Polakom przez całe życie!

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/SPORT
20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 5663ef60fe

12.07.2022 r.

POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE
Spółka Akcyjna

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI WE WROCŁAWIU
UL. JOANNITÓW 13, 50-525 WROCŁAW
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

prawa własności lokalu użytkowego nr 1 o powierzchni użytkowej 93,80 m² położonego w budynku przy ul. Robotniczej 20 we Wrocławiu, województwo dolnośląskie, wraz z udziałem wynoszącym 1147/10000 w częściach wspólnych budynku oraz w prawie własności gruntu oznaczonego w ewidencji gruntów jako działka nr 4/1 o pow. 0,1107 ha, obręb ewidencyjny 026401_1.0001,Stare Miasto

Cena wywoławcza nieruchomości: 650 000,00 zł netto
Wadium: 65 000,00 zł Postąpienie: 10 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu z Ogłaszającym, w godz. 8.00 -14.00 pod numerem tel. 601 282 973 lub 601 260 734. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 17.08.2022 r. o godz. 11.00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 342. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**
- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1011/KNO/334/2022** w terminie **do dnia 11.08.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.
- **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego w terminie **do dnia 11.08.2022 r. do godz. 14.00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg **nr postępowania: 1011/KNO/334/2022**. **Nie otwierać przed godziną 11.00 dnia 17.08.2022 r.”** Oferta powinna zostać złożona w wyznaczonym terminie do składania ofert i spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.

- **najpóźniej do dnia 08.08.2022 r.** złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1011/KNO/334/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A. przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie zgody ministra właściwego do spraw transportu na dokonanie tej czynności prawnej. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy 2 mln zł, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Rady Nadzorczej PKP S.A. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 71 717 13 33. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI WE WROCŁAWIU
UL. JOANNITÓW 13, 50-525 WROCŁAW
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

prawa własności lokalu mieszkalnego Nr 1 położonego w Opolu przy ul. Tadeusza Rejtana 8 o powierzchni użytkowej 76,50 m² wraz z przynależnym pomieszczeniem o powierzchni 24,70 m² oraz udziałem w wielkości 3683/10000 w prawie własności gruntu oznaczonego w ewidencji gruntów jako działka Nr 6/27, obręb 166101_1.0103, Opole o powierzchni 0,1141 ha oraz w częściach wspólnych budynku

Cena wywoławcza nieruchomości: 355 000,00 zł netto
Wadium: 35 500,00 zł Postąpienie: 5 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać w dniu 27.07.2022 r. w godz. 9.00 – 11.00 po uprzednim uzgodnieniu terminu z Ogłaszającym w godz. 8.00-14.00 pod nr tel. 601 260 486
Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 17.08.2022 r. o godz. 10.00 w siedzibie Ogłaszającego, pokój 342. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**
- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1011/KNO/335/2022** w terminie **do dnia 11.08.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.
- **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego w terminie **do dnia 11.08.2022 r. do godz. 14.00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg **nr postępowania: 1011/KNO/335/2022**. **Nie otwierać przed godziną 10.00 dnia 17.08.2022 r.”** Oferta powinna zostać złożona w wyznaczonym terminie do składania ofert i spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.
- **najpóźniej do dnia 08.08.2022 r.**, złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1011/KNO/335/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A. przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie zgody ministra właściwego do spraw transportu na dokonanie tej czynności prawnej. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy 2 mln zł, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Rady Nadzorczej PKP S.A. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. (71) 717 13 33. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W POZNANIU
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

nieruchomości lokalowej położonej w miejscowości Szczecin przy ul. Nad Odrą 119 (woj. zachodniopomorskie, powiat Szczecin, gmina Szczecin M.) na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 7 o powierzchni użytkowej 57,08 m², wraz z pomieszczeniem przynależnym o powierzchni 4,71 m² oraz udziałem wynoszącym 0,0543 w częściach wspólnych budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali a także w prawie własności gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 25/8 o powierzchni 0,2014 ha obręb 3072, Nad Odrą 72

Cena wywoławcza nieruchomości: 220 000,00 zł netto
Wadium: 22 000,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim kontakcie z Ogłaszającym pod nr tel. 782 920 039. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 19.08.2022 r. o godz. 10:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 350. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**
- wpłata wadium na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1008/KNO/338/2022** w terminie **do dnia 12.08.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.
- złożenie oferty w terminie **do dnia 17.08.2022 r. do godz. 15:00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg **nr postępowania: 1008/KNO/338/2022. Nie otwierać przed godziną 10:00 dnia 19.08.2022 r.”** w siedzibie Ogłaszającego. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.
- nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty, tj. nie później niż do dnia 12.08.2022 r., złożenie dokumentów o których mowa w §3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1008/KNO/338/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w terminie 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonymi na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11 i § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, Ewa Pawlewska, tel. 605 720 921, e-mail: ewa.pawlewska@pkp.pl; Agnieszka Mazur, tel. 723 191 852, e-mail: agnieszka.mazur@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI WE WROCŁAWIU
UL. JOANNITÓW 13, 50-525 WROCŁAW
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

prawa własności lokalu mieszkalnego nr 1 położonego w miejscowości Olszanka w budynku nr 62, województwo opolskie, o powierzchni użytkowej 90,75 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi o łącznej powierzchni 70,46 m² oraz udziałem wynoszącym 5550/10000 w częściach wspólnych budynków i urządzeniach, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz w prawie własności gruntu oznaczonego w ewidencji gruntów jako działka nr 12/3 AM-1, o powierzchni 0,2045 ha, obręb 160106_2.0947, Olszanka

Cena wywoławcza nieruchomości: 190 000,00 zł netto
Wadium: 19 000,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać w dniu 28.08.2022 r. w godz. 10:00-12:00 po uprzednim uzgodnieniu z Ogłaszającym, tel. 601 260 486. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 16.08.2022 r. o godz. 12:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 342. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1011/KNO/333/2022** w terminie **do dnia 11.08.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.
- **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego w terminie **do dnia 11.08.2022 r. do godz. 14:00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg **nr postępowania: 1011/KNO/333/2022**. **Nie otwierać przed godziną 12:00 dnia 16.08.2022 r.”** - Oferta powinna zostać złożona w wyznaczonym terminie do składania ofert i spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.

- **nie później niż do dnia 08.08.2022 r.,** złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1011/KNO/333/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A. przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 71 717 13 33. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W POZNANIU
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

nieruchomości lokalowej położonej w Pile przy ul. Tczewskiej 12 (woj. wielkopolskie, pow. pilski, gm. Piła M.) na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 3 o powierzchni użytkowej 61,00 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi o łącznej powierzchni 26,57 m² oraz udziałem wynoszącym 8757/45818 części w prawie własności działki oznaczonej ewidencyjnie numerem 280/5 o powierzchni 0,1468 ha, obręb Piła 27 oraz w prawie własności części budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali

Cena wywoławcza nieruchomości: 175 000,00 zł netto
Wadium: 17 500,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim kontakcie z Ogłaszającym pod nr tel. 721 806 319. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 19.08.2022 r. o godz. 12:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 350. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
- wpłata wadium na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1008/KNO/336/2022** w terminie **do dnia 12.08.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.
- złożenie oferty w terminie **do dnia 17.08.2022 r. do godziny 15:00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg **nr postępowania:**

eprasa.pl 5663ef60fe

12.07.2022 r.

POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE
Spółka Akcyjna

1008/KNO/336/2022. Nie otwierać przez godziną 12:00 dnia 19.08.2022 r." w siedzibie Ogłaszającego. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.
- nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty, tj. nie później niż do dnia 12.08.2022 r., złożenie dokumentów o których mowa w §3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1008/KNO/336/2022**". Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w terminie 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonymi na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11 i § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, Dorota Jackowska, tel. 798 017 732, e-mail: dorota.jackowska@pkp.pl; Agnieszka Mazur, tel. 723 191 852, e-mail: agnieszka.mazur@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W POZNANIU
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

niezabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości Krobia, gmina Krobia, powiat gostyński, woj. wielkopolskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego działki, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 69/18 o pow. 0,1042ha z obrębu Krobia

Cena wywoławcza nieruchomości: 80 000,00 zł netto
Wadium: 8 000,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 19.08.2022 r. o godz. 11.00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 350. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
- wpłata wadium na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania 1008/KNO/337/2022** w terminie **do dnia 12.08.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.
- złożenie oferty w siedzibie Ogłaszającego sprzedaż **do dnia 17.08.2022 r. do godz. 15.00** w zamkniętej kopercie z dopiskiem: **„Oferta na przetarg nr postępowania: 1008/KNO/337/2022. Nie otwierać przed godziną 11.00 dnia 19.08.2022 r."** Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.
- nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty (tj. nie później niż do dnia **12.08.2022 r.** złożenie dokumentów o których mowa w § 3 Regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1008/KNO/337/2022**. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A. przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postepowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 514 935 028 email: kamila.piecuch@pkp.pl, Agnieszka Mazur, tel. 723 191 852, e-mail: agnieszka.mazur@pkp.pl, sekretariat tel. (61) 633 55 44, e-mail: sekretariat.poznan@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W GDAŃSKU
UL. DYREKCYJNA 2-4, 80-852 GDAŃSK
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

nieruchomości położonej w Mrągowie, woj. warmińsko-mazurskim, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 229/39 o pow. 0,1005 ha, obręb 0006 Mrągowo wraz z prawem własności znajdującej się na niej zabudowy w postaci budynku magazynowego oraz ogrodzenia

Cena wywoławcza nieruchomości: 70 000,00 zł netto
Wadium: 7 000,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z przedstawicielem Rejonu Administrowania i Utrzymania Nieruchomości w Ełku, tel. 609 441 748. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 19.08.2022 r. o godz. 10.00,** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 226. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**
- **wpłata wadium** na konto wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1002/KNO/332/2022** w terminie **do dnia 12.08.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który go wygrał zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.
- **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego, **w terminie do dnia 16.08.2022 r. godz. 14:00** w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „**Oferta na przetarg nr postępowania: 1002/KNO/332/2022. Nie otwierać przed godziną 10.00 dnia 19.08.2022 r**." - Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.
- nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty **tj. do dnia 12.08.2022 r.**, złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „**Dokumenty do przetargu nr postępowania: 1002/KNO/332/2022**". Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A. przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro to warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20, § 28 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 691 501 165, email: mateusz.morawski@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W GDAŃSKU
UL. DYREKCYJNA 2-4, 80-852 GDAŃSK
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

prawa własności lokalu usługowego nr B położonego w Gdyni przy ul. Śląskiej 33 o powierzchni użytkowej 50,30 m² wraz z udziałem wynoszącym 5030/856852 w częściach wspólnych budynków i urządzeń infrastruktury oraz w prawie własności działki nr 1461, o powierzchni 0,4701 ha, obręb 226201_1.0013 Działki Leśne

Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z ogłaszającym nr tel. 601 257 138. Przedmiotowa nieruchomość objęta jest czynną umową najmu. Przy sprzedaży nieruchomości Nabywca wstąpi w prawa i obowiązki PKP S.A. jako Wynajmującego.

Cena wywoławcza nieruchomości: 480 000,00 zł netto
Wadium: 48 000,00 zł Postąpienie: 5 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg odbędzie się w dniu 17.08.2022 r. o godz. 9.00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 226 . Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania:1002/KNO/339/2022** w terminie **do dnia 12.08.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym. Oferta jest wiążąca w przeciągu 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie zgody ministra właściwego do spraw transportu na dokonanie tej czynności prawnej. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy 2 mln zł, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Rady Nadzorczej PKP S.A. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP SA przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231) oraz art. 18 ust 2 i 7 Ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji „Przedsiębiorstwa Państwowego Polskie Koleje Państwowe". Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 601 692 937. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W GDAŃSKU
UL. DYREKCYJNA 2-4, 80-852 GDAŃSK
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

prawa własności lokalu usługowego nr D położonego w Gdyni przy ul. Śląskiej 33 o powierzchni użytkowej 46,60 m² wraz z udziałem wynoszącym 4660/856852 w częściach wspólnych budynków i urządzeń infrastruktury oraz w prawie własności działki nr 1461, o powierzchni 0,4701 ha, obręb 226201_1.0013 Działki Leśne

Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z ogłaszającym nr tel. 601 257 138. Przedmiotowa nieruchomość objęta jest czynną umową najmu. Przy sprzedaży nieruchomości Nabywca wstąpi w prawa i obowiązki PKP S.A. jako Wynajmującego.

Cena wywoławcza nieruchomości: 450 000,00 zł netto
Wadium: 45 000,00 zł Postąpienie: 5 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg odbędzie się w dniu 17.08.2022 r. o godz. 11.00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 226. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1002/KNO/340/2022** w terminie **do dnia 12.08.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym. Oferta jest wiążąca w przeciągu 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie zgody ministra właściwego do spraw transportu na dokonanie tej czynności prawnej. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy 2 mln zł, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Rady Nadzorczej PKP S.A. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231) oraz art. 18 ust 2 i 7 Ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji „Przedsiębiorstwa Państwowego Polskie Koleje Państwowe". Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 601 692 937. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W GDAŃSKU
UL. DYREKCYJNA 2-4, 80-852 GDAŃSK
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

prawa własności lokalu usługowego nr C położonego w Gdyni przy ul. Śląskiej 33 o powierzchni użytkowej 36,60 m² wraz z udziałem wynoszącym 3660/856852 w częściach wspólnych budynków i urządzeń infrastruktury oraz w prawie własności działki nr 1461, o powierzchni 0,4701 ha, obręb 226201_1.0013 Działki Leśne

Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z ogłaszającym nr tel. 601 257 138. Przedmiotowa nieruchomość objęta jest czynną umową najmu. Przy sprzedaży nieruchomości Nabywca wstąpi w prawa i obowiązki PKP S.A. jako Wynajmującego.

Cena wywoławcza nieruchomości: 350 000,00 zł netto
Wadium: 35.000,00 zł Postąpienie: 5.000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg odbędzie się w dniu 17.08.2022 r. o godz. 10.00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 226 .Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem NR Postępowania:1002/KNO/341/2022 w terminie do dnia 12.08.2022 r. Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym. Oferta jest wiążąca w przeciągu 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie zgody ministra właściwego do spraw transportu na dokonanie tej czynności prawnej. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy 2 mln zł, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Rady Nadzorczej PKP S.A. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP SA przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231) oraz art. 18 ust 2 i 7 Ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji „Przedsiębiorstwa Państwowego Polskie Koleje Państwowe". Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 601 692 937. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

eprasa.pl 5663ef60fe

fot. Wikipedia/d

John Henry Newman
(1801–1890) angielski kardynał, filozof, teolog, pisarz, konwertyta, święty Kościoła katolickiego
\\ Jednego się tylko lękam: obecności grzechu wśród nas. Bracia moi, wzrost Kościoła nie zależy ani od papieża i biskupów, ani od duchowieństwa i zakonów, zależy tylko od nas. \\

KOŚCIÓŁ \ Ten pontyfikat jest czasem zaprzepaszczonej szansy

Smutny efekt Franciszka

Postawa papieża Franciszka wobec agresji rosyjskiej na Ukrainę podkopuje autorytet papiestwa w tych krajach, w których jest on jeszcze dosyć silny. W krajach, w których wiernych jest niewielu, Franciszek marnuje zaś szansę na przyciągnięcie do Kościoła milionów ludzi.

Marcin Herman

Papież Franciszek nie przyciągnął nieprzekonanych. A druga taka szansa dla Kościoła może się prędko nie powtórzyć
fot. REMO CASILLI/Reuters/Forum

Pozytywnie odniosłem się parę lat temu do wyboru Jorgego Bergoglia na papieża, wierząc w jezuicką metodę ewangelizacji, „pójście na peryferie". Budził moją nadzieję nacisk na naukę społeczną Kościoła. Im dłużej jednak trwał ten pontyfikat, tym bardziej nie było „efektu Franciszka". Był za to głównie chaos na przemian z zastojem.

Głos Kościoła, którego świat nie usłyszał

Franciszek bardzo chciał dotrzeć do środowisk dotąd niechętnych Kościołowi i wykonywał w ich stronę różne gesty, czasami interpretowane przez niektórych konserwatystów jako odchodzenie albo próba odchodzenia od nauki Kościoła. Długo broniłem papieża, bo chciałem widzieć w tym spryt jezuickiego pragmatyzmu, jednak efektów nie było. Co gorsza, gdy nadarzyła się naprawdę okazja, by głos wspólnoty katolickiej był słyszalny i miał autorytet, swoimi zaniechaniami i wypowiedziami o agresji rosyjskiej na Ukrainę Franciszek sam zepchnął Kościół na peryferie. W Polsce może tak tego nie widzimy, bo nasi duchowni, począwszy od najwyższych hierarchów, stają na wysokości zadania, robią, co mogą, by wspierać Ukrainę, wspierać Polskę, Europę, sprzeciwiać się agresji. Przedstawiciele polskiego episkopatu byli na Ukrainie, w Kijowie, Buczy, Irpieniu.

A przecież w świecie wojna wydobyła z wielu ludzi to, co najlepsze. Okazało się, że wartości i cnoty wciąż są szanowane, ludzie gotowi są wiele poświęcić dla innych, nawet życie, nie mówiąc o swoich prywatnych sprawach i ambicjach. Od dawna uważałem, że świat zachodni ma głód duchowości i wartości. Kościół, rozumiany jako instytucja, w chwili kryzysu odpowiednim działaniem, nauką, gestami mógłby naprawdę wiele zyskać i złowić wiele dusz. Ale wychodzi papież Franciszek i mówi o szczekaniu NATO, o rosyjskich żołnierzach biedakach, że wszyscy jesteśmy winni, nie chce wskazać konkretnie, kto jest zbrodniarzem, mówi, że nie ma sensu, by jechać do Kijowa. Owszem, zawierzył Rosję i Ukrainę Matce Bożej, ale podczas uroczystości wdał się w rozważania o spowiedzi, a niewiele było o dziejącej się na Ukrainie tragedii, nic o tym, dlaczego Matka Boża kazała modlić się za Rosję, nic o objawieniach fatimskich.

Ludzie dobrej woli, którzy są poza Kościołem, utwierdzili się w przekonaniu, że nie można na niego liczyć. Choć wiemy, że to nie jest prawda, a Kościół to nie tylko papież. Ale ten papież ich nie przyciągnął. I obawiam się, że druga taka szansa dla Kościoła może się prędko nie powtórzyć.

Papież z naprawdę dalekiego kraju

Franciszek marnuje więc wielką szansę, ale czy robi to świadomie? Nie. Jako jeden z powodów jego postawy wskazałbym to, że jest z Argentyny. O papieżu Janie Pawle II mówiono, że jest z „dalekiego kraju", ale umówmy się, historycznie i cywilizacyjnie rzecz biorąc, Kraków to dla Rzymu nie jest żadne dalekie miasto, wszak łączą je tysiącletnie więzi. Geograficznie Polska też wcale nie jest daleko od Włoch. Argentyna jednak to naprawdę dalekie peryferia zachodniego świata. I ma to swoje konsekwencje. Tamtejsze problemy są dalekie od problemów centrum, nie ma tam zbyt wielu wybitnych osobowości i wybitnego życia intelektualnego, w tym teologicznego.

Papież wyrastał w atmosferze kraju (a właściwie kontynentu, bo Argentyna nie jest tam wyjątkiem) prowincjonalnego, pogrążonego w chaosie, pełnego patologii społecznych i politycznych, słabo wykształconego. Na dodatek będącego na bakier z demokracją i wolnością. I nie chodzi tu tylko o terroryzm, walki wewnętrzne, krwawe junty, lecz także o wpływy komunizmu (czyli russkiego miru) i faszyzmu. Dodajmy do tego jeszcze przemoc związaną z korupcją, nierównościami społecznymi, przestępczością zorganizowaną. Nie twierdzę, że Franciszek ma problem z demokracją i wolnością, ale w takim klimacie wyrastał, w takim klimacie działał. To musiało wpłynąć na jego sposób myślenia.

Południowoamerykańskie resentymenty

Do tego w Ameryce Południowej panuje głęboko zakorzeniony antyamerykanizm i antybrytycyzm. Anglików i Amerykanów uważa się za winnych nieszczęść Ameryki Łacińskiej. Ile w tym prawdy? Cóż, my też możemy dużo zarzucić Amerykanom. Ale będąc pod wpływem politycznym i gospodarczym USA, przez 30 lat potrafiliśmy jednak zbudować kraj dobrze się rozwijający, demokratyczny, bez wielkich nierówności, bez wielkiej przestępczości, bez porównania mniej skorumpowany niż Argentyna, Boliwia czy Meksyk. Albo weźmy przykład Japonii czy Korei Południowej. Będąc w ścisłych relacjach z USA, potrafiły one zbudować potężne gospodarki. A Ameryka Łacińska jakoś nie. Może więc wina leży nie tylko po stronie Amerykanów czy Anglików?

W Argentynie jest jeszcze antyangielski resentyment związany z przegraną wojną o Falklandy. To zresztą widać u papieża Franciszka pośrednio, bo w pierwszych tygodniach po 24 lutego zdawał się traktować agresję rosyjską jak wojnę między Argentyną a Wielką Brytanią, podczas której zewnętrzny obserwator może zachować neutralność i mediować (tak jak to robił Jan Paweł II podczas wojny falklandzkiej). Jego słowa, że wojna może być sprowokowana, dowodzą głębokiej nieufności do świata, jak to się ostatnio mówi, anglosaskiego. Jest ona tak głęboka, że aż trudno mu nazwać zbrodniczość Rosji, która wszak w Ameryce Łacińskiej, zwłaszcza w kręgach lewicowych, uważana jest za coś lepszego od USA.

Inna sprawa: nie widać, by Franciszek cieszył się wielkim autorytetem w Argentynie. Zarówno na lewicy, jak i prawicy. To kontrast wobec Jana Pawła II, który silny był też miłością Polaków i wpływem na polskie życie polityczne (np. w kwestii aborcji).

Słabość strukturalna

I tu dochodzimy do drugiej przyczyny: słabości tego papieża. Jest ona u źródeł tego pontyfikatu. Skoro jest „eksperyment" z dwoma żyjącymi papieżami, to już na starcie osłabia to pozycję Franciszka. Słabość jest też intelektualna. Przejawia się właśnie na przykład w niezrozumieniu sytuacji na Ukrainie czy chaotycznych wypowiedziach. No i słabość w zarządzaniu, wszak niejedna nominacja personalna Franciszka skończyła się już skandalem. To samo można oczywiście zarzucić poprzednim papieżom, ale nadrabiali oni gdzie indziej – w intelekcie, charyzmie, odwadze, wizjonerstwie, sukcesach.

Trzecia przyczyna, dla której ten pontyfikat tak wygląda, wiąże się z dwiema poprzednimi i jest problemem strukturalnym Stolicy Apostolskiej od dawna. Papież wciąż otoczony jest przez bezużytecznych rzymskich kurialistów. Najlepszym na to dowodem jest to, że papież powiedział, że spytał jakiegoś zagranicznego polityka, o co chodzi z tą Rosją i Ukrainą, i ten „mądry człowiek" powiedział mu, że to chodzi o „szczekanie NATO". Zwróćmy uwagę, papież spytał jakiegoś obcego polityka, a nie swoich współpracowników, dostał bzdurną odpowiedź i jeszcze w to uwierzył. O tym, jak wiele może napsuć kuria rzymska, przekonaliśmy się już na przykładzie św. Jana Pawła II, który, dzisiaj to widać, był wielokrotnie okłamywany. Jeśli on sobie z tym nie poradził, to tym bardziej Franciszek nie ma szans.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/SPORT
20 SPORT

eprasa.pl 5663ef60fe

fot. Wikipedia/d

Winston Churchill
(1874–1965) brytyjski polityk, mąż stanu, premier Wielkiej Brytanii w latach 1940–1945 oraz 1951–1955, historyk, dziennikarz i laureat Literackiej Nagrody Nobla w 1953 r.

\\ **Dobry polityk musi umieć przepowiedzieć, co będzie się działo jutro, za tydzień czy za rok i musi umieć wytłumaczyć, dlaczego nie zaszło to, co przepowiedział.** \\

POLITYKA \ Czego nie robi się dla głosów wyborców – Platforma chce być prosocjalną partią liberalną gospodarczo

Komunista Tusk i korwinowska lewica

Nie tak dawno liberalni sympatycy i politycy Platformy zżymali się na prosocjalną politykę PiS i idące nieraz dużo dalej ekonomiczne postulaty Razem. Samo 500+ doprowadzić miało do drugiej Grecji, pieniędzy „nie było i miało nie być", a symbolem rządów poprzedniej koalicji stało się podniesienie wieku emerytalnego wbrew wcześniejszym obietnicom. Ponieważ jednak nowe rozwiązania, wprowadzone po 2015 r., całkiem dobrze się przyjęły, Platforma zmienia swoją narrację.

Krzysztof Karnkowski

Dziś, gdy trochę chce do siebie przekonać Lewicę, a trochę ściga się z nią o elektorat, coraz bardziej zaskakuje własnych wyborców głoszeniem odległych od liberalizmu haseł gospodarczych. Wyborcy PO jeszcze nie nauczyli się, że mieszkanie jest prawem, nie towarem, a już muszą pokochać ideę czterodniowego dnia pracy.

Platformiane doły nie nadążają za nową narracją

Nie jest to wbrew pozorom proces bezbolesny, o czym przekonał się w Szczecinie przewodniczący Donald Tusk. Podczas spotkania MeetUp PO młody, lecz politycznie już całkiem doświadczony działacz Platformy Dariusz Szczotkowski zwrócił się do lidera partii słowami: „Panie premierze, ja pobieram 500+, mój tato pobiera 14. emeryturę. Ja się nie boję tego, że Platforma to zabierze. Ja mam nadzieję, że to zabierzecie, że przestaniemy dokładać kolejne pieniądze do ludzi, którzy będą to pobierać".

Ten fragment wypowiedzi jest mocno eksploatowany przez sprzyjające władzy media, czemu trudno się dziwić – na tym przykładzie widzimy bardzo wyraźnie, że doły Platformy nie zmieniły zdania na temat świadczeń socjalnych. Coraz liczniejsze akcenty przemocowe w wypowiedziach Tuska, zapowiadającego fizyczne rozprawienie się z nominatami obecnej władzy, trafiają na podatny grunt, jednak dla wielu z sympatyków radość byłaby pełna, gdyby uderzono też w zwykłych obywateli, którzy w ich odczuciu stanowią roszczeniową patologię, przepijającą pieniądze z ich ciężko wypracowanych podatków.

Politycy mówią to, co w swoim mniemaniu powinni mówić, łączą więc dziś zapowiedź bardzo ostrych, autorytarnych w swojej naturze rozliczeń z zapowiedziami utrzymania przywilejów socjalnych, przyznanych obywatelom za rządów PiS. Gdyby bowiem ograniczyli się do pierwszego elementu, zwyczajnie mogłoby nie wystarczyć głosów, by myśleć o przejęciu władzy i przyszłej politycznej zemście. Lecz to, jak ta narracja rozmija się z nastrojami w ugrupowaniu i samym jego charakterem, pokazują nam bardzo wyraźnie dwie rzeczy. Dziennikarka „Wprost" Joanna Miziołek w przygotowywanym wspólnie z Elizą Olczyk podcaście dzieliła się kilka dni temu wrażeniami z konwencji Platformy w Radomiu. Miziołek zwróciła uwagę na to, że gdy na scenie mocno zaznaczały się wątki socjalne i troska o zarobki gorzej zarabiających Polaków, wśród publiczności radomskiej imprezy dominowali przywiezieni autokarami przedstawiciele ludności wielkomiejskiej, którzy w przerwach rozmawiali nie o drożyźnie, ale kierunkach wakacyjnych wyjazdów.

Akcenty przemocowe w wypowiedziach Tuska, zapowiadającego fizyczne rozprawienie się z nominatami obecnej władzy, trafiają na podatny grunt
fot. Jacek Szydłowski/Forum

Barometr partyjnych nastrojów

Wróćmy jednak do wypowiedzi Szczotkowskiego. Ta miała bowiem mniej eksploatowany przez media dalszy ciąg. Oto młody działacz pozwala sobie na ostrą krytykę retoryki swojej partii. – Ja mam pytanie, jako członek partii, kiedy przestaniemy licytować się z komunistami na socjalizm i na to, co będziemy więcej dokładać, dopłacać, współfinansować i tak dalej. Ponieważ ja pamiętam pana rządy i wtedy nic nie dopłacaliście, ale dawaliśmy sobie radę uczciwą, normalną pracą. I było super! – kończy Szczotkowski, zgromadzeni zaś najwyraźniej podzielają jego emocje, ponieważ entuzjastycznie biją brawo.

Oczywiście jego wypowiedź jest dla przekazu Tuska bardzo niebezpieczna, została więc z miejsca podchwycona przez PiS. Patrzcie, jaka Platforma jest naprawdę, chce zabrać to, co my daliśmy – mówią politycy obozu rządzącego i zapewne mają rację. Dla mnie jednak słowa młodego polityka ciekawsze są jako barometr partyjnych nastrojów. Tusk staje się niespodziewanie socjalny, a na Twitterze jego słowa chwalą często ci sami ludzie, którzy jeszcze niedawno pod wpisami działaczy Razem, cytującymi bez podania źródła co bardziej socjalne fragmenty konstytucji, atakowali ich za utopijny i zbrodniczy komunizm. Chwalą, bo muszą, tak jak muszą dziś bronić swojego lidera nawet przed Leszkiem Balcerowiczem, który krytykuje woltę PO z pozycji skrajnie liberalnych. Lecz przecież jej politycy nie stali się z dnia na dzień wyznawcami Marksa ani nawet społecznej nauki Kościoła czy pomysłów Chestertona, a więc prób obrony człowieka zarówno przed kapitalistycznym wyzyskiem, jak i marksistowską utopią.

Lewica gospodarczo liberalna

Casus Szczotkowskiego jest istotny również z innego powodu. Oto bowiem przeciwnik świadczeń socjalnych okazuje się byłym działaczem SLD. Wiele badań pokazuje, że olbrzymia część osób deklarujących w badaniach postaw światopogląd lewicowy to wyborcy o skrajnie liberalnych nie tylko obyczajowo (co mieści się w kanonie współczesnej lewicy), lecz również gospodarczo przekonaniach.

W efekcie gdy politycy dawnego SLD czy Razem deklarują wsparcie dla programów społecznych, bardzo wielu wyborców jest im przeciwnych. I nie jest to nowy paradoks – choć partia Razem prezentuje bardziej spójny program ekonomiczno-społeczny niż koledzy z Nowej Lewicy. Wciąż pamiętam, gdy w zrobionej tuż po debacie przedwyborczej ulicznej sondzie na warszawskim pl. Zbawiciela wielu bywalców drogich lokalnych knajp nie mogło zdecydować się, czy będą głosować na Razem, czy na Nowoczesną Ryszarda Petru! I nie widzieli w tym dylemacie żadnej sprzeczności. Szczotkowski, który po raz pierwszy zaistniał szerzej, wdając się w telewizyjną polemikę z Januszem Korwin-Mikkem jako przedstawiciel Lewicy, nie bez powodu znakomicie odnajduje się w Platformie i to jako przedstawiciel jej najbardziej liberalnego skrzydła.

Nie bez powodu też wielu dziennikarzy nabrało się na powstałe przy okazji tamtego spięcia w telewizji memy przedstawiające młodego SLD-owca jako działacza partii Korwin. Tyle że Dariusz Szczotkowski z Korwin-Mikkem kłócił się w telewizji o poglądy obyczajowe tego pierwszego, a dziś – już jako były członek Młodych Socjaldemokratów – „mówi Korwinem" na wiecu Platformy Obywatelskiej. Tej samej, która planuje współpracę z Lewicą w przyszłym Sejmie.

Umizgi przystawki

Planuje, dodajmy, z coraz bardziej wyraźną wzajemnością. Choć bowiem Nowa Lewica w sondażach wypada ostatnio dobrze, a wrogie przejęcie PPS nie przyniosło środowisku Tuska spodziewanych profitów, wydaje się, że Włodzimierz Czarzasty stracił ochotę na podejmowanie politycznego ryzyka i zamierza zadowolić się rolą przystawki dla Donalda Tuska. O tym z kolei, że politycy Lewicy walczą już o dobre miejsca na przyszłych listach wyborczych, może świadczyć zarówno fakt, że coraz chętniej podchwytują agresywny język Tuska, jak i Krzysztof Śmiszek, zapowiadający w poniedziałek użycie przemocy wobec sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

By podlizać się silniejszym kolegom z PO, dwóch posłów Lewicy zamieściło fotomontaż, w którym prezydenta oddającego hołd ofiarom obozu w Auschwitz przedstawiono jako klęczącego przed ojcem Rydzykiem. Dla życzliwej uwagi Donalda Tuska panowie Trela i Krutul gotowi są nawet napluć do krematorium. Szczotkowski ze swoim korwinizmem okazuje się idealnym symbolem przyszłej współpracy tych środowisk.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/SPORT
20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 5663ef60fe

fot. Wikipedia/d

NAPEŁNIANIE MAGAZYNÓW TRWA

GAZ \ 27 czerwca Niemcy przystąpili do napełniania gazem dodatkowego magazynu w Wolfensbergu (Bawaria). Obecnie poziom napełnienia wszystkich magazynów gazu w Niemczech wynosi 63,2 proc. Stan napełnienia największego zbiornika w Rehden to na dziś 24,5 proc. (dane Bundesnetzagentur).

NIEMCY \ Nie tylko kryzys gazowy

Odyseja turbinowa, wakaty i Habeck w rozjazdach

Prace konserwacyjne Nord Streamu 1 mają potrwać do 21 lipca, a w Berlinie wielu zadaje sobie pytanie, czy przypadkiem Władimir Putin nie wykorzysta sposobności, by na dobre zatrzymać przesył surowca. Jest to zatem czas nerwowego wyczekiwania, ale i wzmożonej kreatywności co bardziej radykalnych partii opozycyjnych, które na kryzysie gazowym chciałyby ugrać kilka punktów. I kto wie, może nawet im się uda. Na razie w tle są jeszcze „odyseja turbinowa", inflacja porównywana w swojej skali z kryzysem naftowym lat 70. XX w. oraz liczne doniesienia o kłopotach kolejnych branż przemysłu, którym zaczyna brakować nie tylko gazu, lecz także rąk do pracy.

Olga Doleśniak-Harczuk

Port w Wilhelmshaven | fot. Wikipedia/d

Z drugiej strony widać, że rząd SPD/FDP i Zielonych przyspieszył w kwestii odzyskiwania kontroli nad magazynami gazu, które poprzednia koalicja rządowa oddała w ręce rosyjskich spółek. W ubiegłym tygodniu ruszyła też budowa terminalu LNG w Wilhelmshaven, a w sukurs prodywersyfikacyjnym działaniom rządu przychodzą nawet prywatni przedsiębiorcy, co stanowi pewne novum na niemieckim rynku energetycznym. Pytanie, czy wielowątkowość kryzysu, który Niemcy de facto sami sobie zafundowali, nie stanie się katalizatorem bardziej zdecydowanych nacisków na Kijów i rozmnożenia pomysłów na negocjacje z Moskwą. Przy czym już sam casus turbiny do NS1 zdaniem części komentatorów stanowi rysę na solidarności państw wspierających Ukrainę. Niemcy odpierają ten zarzut, twierdząc, że traktują oddanie turbiny Putinowi jako fortel, który ma obnażyć jego rzeczywiste intencje, ale słuchając – bardzo ciekawego zresztą – wywiadu Roberta Habecka dla rozgłośni Deutschlandfunk, trudno pozbyć się wrażenia, że Berlin desperacko chce ocalić własną skórę kosztem ustaleń sankcyjnych, a narracja o fortelu ma jedynie przypudrować giętkość kręgosłupa.

Zmęczenie materiału

Jeżeli Niemcy na poważnie chcą posprzątać, przynajmniej na swoim terenie, po grzechach Ostpolitik, to muszą się pospieszyć. Z naciskiem na „jeżeli chcą", a nie grają na zwłokę tak jak w przypadku ślamazarnych dostaw broni. A atmosfera skłania do pośpiechu i ruchu w jedną lub drugą stronę.

Społeczeństwo niemieckie, przerażone wizją niedogrzanych mieszkań i horrendalnych podwyżek, żąda działań, a postawa „zniecierpliwienia wojną" jest coraz bardziej wyczuwalna. Zwłaszcza najlepiej uposażeni obywatele boją się o swoje topniejące dochody. – Jeżeli o mnie chodzi, mogę przetrwać zimę w pięciu swetrach, ale na co dzień mam do czynienia z ludźmi, którym los Ukrainy nawet nie tyle obojętnieje, co zaczyna ciążyć. Coraz częściej słyszę, i to od naprawdę dobrze sytuowanych osób, że mają dość i nie zamierzają płacić za tę wojnę obniżeniem standardu życia – mówi „Codziennej" Joanna, Polka mieszkająca w Monachium. Sama już z przyzwyczajenia oszczędza gaz i prąd, od lat stara się gospodarować oszczędnie, bo opłaty za energię w Niemczech i przed wojną regularnie rosły, powodując zazwyczaj wyrwę w budżecie domowym.

– Ludzie zarzucają Robertowi Habeckowi, że kazał się Niemcom kąpać w zimnej wodzie – to przesada, ale jest to nośne medialnie, więc poszło w świat. Nie jestem fanką Zielonych, ale nie mam im za złe, że namawiają w obecnej sytuacji do oszczędzania prądu i gazu, sama biorę krótki prysznic, zimą też przesadnie nie odkręcałam centralnego ogrzewania, więc nie odczuję pewnie szczególnych zmian w tym roku. Tam, na Ukrainie, giną ludzie, a ja mam się denerwować, że „przez nich Putin odciął gaz"? To absurd – dodaje Joanna.

Polka jest jednak w mniejszości. Nastroje związane z przebiegiem wojny na Ukrainie od czasu ogłoszenia wzmożonego alertu energetycznego mocno siadły, a to przekłada się na sam stosunek do sytuacji kryzysowej. Jak wynika z sondażu przeprowadzonego przez Instytut Forsa na początku czerwca, zaledwie 23 proc. ankietowanych Niemców uważa, że Ukraina może wygrać z Rosją na polu bitwy, 70 proc. jest zdania, że kres wojnie mogą położyć wyłącznie negocjacje. Pewien wyjątek w grupie ankietowanych stanowią wyborcy FDP – w militarne zwycięstwo Ukrainy wierzy 34 proc. z nich. Postulat negocjacji, który przewija się coraz częściej, i to nie tylko w tzw. listach intelektualistów (przypomnijmy: od 29 kwietnia pod listem otwartym do Olafa Scholza postulującym zablokowanie dostaw broni Ukrainie, zainicjowanym przez nestorkę niemieckiego feminizmu Alice Schwarzer, podpisało się 313 tys. osób, a to tylko jeden z kilku listów tego typu), przybiera jednak coraz częściej realne kształty, chociaż wciąż znajduje się na marginesie niemieckiego życia parlamentarnego.

Katarynka Nord Steamu 2 i brak rąk do pracy

W ubiegłym tygodniu o wszczęcie negocjacji z Rosją, również mających rzekomo skłonić Władimira Putina do odblokowania Nord Streamu 1, zaapelował Klaus Ernst z postkomunistycznej Linke. Polityk w wywiadzie dla „Rheinische Post" zaproponował ponadto uruchomienie Nord Streamu 2. Ernst to były przewodniczący parlamentarnej komisji energii i gospodarki. To on w lipcu 2020 r. zaprosił na obrady tego gremium Gerharda Schrödera, przedstawiając lobbystę Gazpromu jako niezależnego biegłego. Dziś Ernst twierdzi, że „w obliczu drastycznego wzrostu cen energii w Niemczech niemoralnie jest utrzymywać dalsze sankcje na Rosję". I znajduje poparcie w kręgach teoretycznie dryfujących na antypodach jego politycznego spektrum – a mianowicie w kręgach AfD.

W ubiegły czwartek klub parlamentarny AfD wystąpił w Bundestagu o godzinną debatę w ramach formatu „Aktuelle Stunde", by przedstawić swój pomysł na zażegnanie kryzysu gazowego w Niemczech. Plan nie należał do skomplikowanych, zakładał po prostu wprawienie w ruch Nord Streamu 2. Wniosek zgodnie z przewi-

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/SPORT
20 SPORT

eprasa.pl 5663ef60fe

fot. AdobeStock/d

„FRANKFURTER ALLGEMEINE ZEITUNG" KOMENTUJE

MEDIA \ **Jeśli Kreml doszedł do wniosku, że natychmiastowe zatrzymanie Nord Streamu 1 przyniesie mu korzyści w jego walce z Zachodem, znajdzie podczas nadchodzących prac konserwatorskich jakieś nienaprawialne uszkodzenia albo wręcz zrezygnuje z szukania wątpliwych technicznych uzasadnień. To, że Niemcy znajdują się teraz w tej nieprzyjemnej sytuacji, kraj zawdzięcza politykom i liderom biznesu, którzy musieli wiedzieć, że reżim Putina wykorzystuje surowce naturalne Rosji jako polityczną broń.**

dywaniami został odrzucony przez większość posłów, ale temat Nord Streamu 2 jako ewentualnego wyjścia z sytuacji zakiełkował. Wczoraj zaś, pierwszego dnia konserwacji pierwszej nitki gazociągu, AfD wydało oświadczenie idące dalej tym śladem. Czytamy w nim m.in.: „Federalny minister gospodarki Habeck wypowiedział wojnę gospodarczą Rosji. Niemieckie firmy i konsumenci są ofiarami tej wojny. Niemcy nie były zagrożone [tą wojną], a jednak koalicja rządowa poprzez sankcje i dostawy broni wprowadziła nasz kraj w sytuację wojny gospodarczej. Najwyższy czas na deeskalację. Dostawy broni muszą zostać wstrzymane, a sankcje zniesione, zaś nowe sankcje trzeba zmieść ze stołu. Rosyjski gaz musi płynąć do Niemiec wszystkimi nitkami. Wojnę na Ukrainie można zakończyć wyłącznie drogą dyplomacji, a nie ekonomicznym samobójstwem".

W czasie gdy powyższy komunikat AfD wychodził z biura prasowego partii, minister Robert Habeck wyruszał w dwudniową wizytę do Pragi i Wiednia, by tam wspólnie ze swoimi odpowiednikami z Czech i Austrii zastanowić się, co dalej z bezpieczeństwem energetycznym Europy. Najbliższy tydzień będzie zresztą dla Roberta Habecka istnym maratonem. Szukanie dostaw gazu stało się jego głównym zajęciem. We wrześniu przekraczając próg ministerstwa gospodarki i klimatu, miał w głowie ideały z elementarza „Fridays for Future", po 24 lutego zaczęły się negocjacje z Katarem, Norwegią, Kanadą, Izraelem, Kolumbią, zabieganie o przyspieszenie budowy terminali LNG, tłumaczenie najbardziej zielonym towarzyszom partyjnym, że bezpieczeństwo energetyczne państwa stoi ponad protestami ekologów.

Zanim Robert Habeck wsiadł wczoraj w samolot do Pragi, zdążył stawić się na dwugodzinnym spotkaniu Olafa Scholza z szefami zarządów największych niemieckich przedsiębiorstw, gdzie rozmawiano o stabilnych łańcuchach dostaw i „konsekwencjach geopolitycznego przesunięcia dla niemieckiej gospodarki". Co znamienne, dyskusje dotyczyły nie tylko w kwestii bezpieczeństwa energetycznego przedsiębiorstw, ale i braku rąk do pracy, kolejnej bolączki niemieckiej gospodarki, która stanowi faktor hamujący. Olaf Scholz zapewnił zebranych, że rząd jest gotów usprawnić kolejne procedury przyjmowania zagranicznych fachowców. A potrzeby są coraz większe. Według danych państwowego banku rozwoju KfW i Instytutu Niemieckiej Gospodarki (IW) w samych tylko zawodach technicznych brakuje dziś 320 tys. pracowników – to dwukrotnie większa luka niż przed rokiem. Szacuje się, że 44 proc. niemieckich przedsiębiorstw z braku kadr nie jest w stanie się rozwijać lub więcej produkować. Nie lepiej wygląda sytuacja w sektorze edukacji – Niemcom brakuje przedszkolanek, nauczycieli nauczania początkowego, nie wspominając już o wakatach w szpitalach, domach opieki itp.

Kilka dni temu Niemcy po długim wyczekiwaniu przeciążonej branży lotniczej zezwoliły na przyjazd ponad 2 tys. obywateli Turcji, którzy wspomogą niemieckie służby naziemne. Znacznie usprawniono procedury wizowe. Na zatrudnienie na niemieckich lotniskach mogą jednak liczyć wyłącznie Turcy, którzy wcześniej pracowali w branży. Każdy przybysz ma zarobić co najmniej 14,25 euro na godzinę, to warunek Niemieckiej Agencji Pracy. 2 tys. sezonowych pracowników z Turcji to jednak wciąż za mało – szacuje się, że niemieckim lotniskom brakuje jeszcze ponad 5 tys. pracowników. Kryzys pracowniczy w lotnictwie to wynik pandemii. Wiele osób przebranżowiło się i kiedy wznowiono ruch lotniczy, nie było komu obsługiwać pasażerów. Teraz lotniska są częściowo sparaliżowane. Odbudowanie dawnego stanu kadr potrwa.

Sezon wakacyjny to kolejna odsłona kryzysu pracowniczego: na niedobory kadrowe narzekają hotelarze, restauratorzy, ale i branża spożywcza. Zaś niepewność co do dostaw energii znacznie obniża prognozy branży budowy maszyn, hutnictwa, chemicznej, samochodowej. Niemcom dają więc w kość inflacja (już ponad 7 proc.), zahamowanie dostaw gazu, braki kadrowe i materiałowe. Nawet jeżeli przedsiębiorcy jeszcze nie ulegli manierze AfD i nie wieszczą „samobójstwa ekonomicznego państwa", to jednak w środowiskach wyczulonych na każde wahnięcie niemieckiego eksportu wieść o tym, że bilans handlowy Republiki Federalnej Niemiec po raz pierwszy raz od 30 lat jest blisko miliarda na minusie, wywołała niemały szok.

Terminal LNG nawet w Lubminie

Jeszcze w maju minister Habeck goszcząc w Wilhelmshaven (Dolna Saksonia), zapowiedział, że „Niemcy zrobią coś, co jest w zasadzie niemożliwe", mając na myśli wybudowanie terminalu LNG w ciągu dziesięciu miesięcy. Budowa infrastruktury pozwalającej na podłączenie do pływającego terminalu LNG w Wilhelmshaven ruszyła w ubiegłym tygodniu po zdobyciu wszystkich zezwoleń i stempelków, co w warunkach niemieckiej biurokracji faktycznie jest tempem ekspresowym. Przez terminal w Wilhelmshaven ma trafiać do niemieckiej sieci 7,5 mld metrów sześc. gazu rocznie, co odpowiada 8,5 proc. obecnego zapotrzebowania na ten surowiec. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, gaz popłynie już na przełomie 2022 i 2023 r., ale może uda się tę machinę wprawić w ruch jeszcze wcześniej. Rząd landowy Dolnej Saksonii wspominał nawet o 21 grudnia. Obsługą terminalu w Wilhelmshaven zajmie się Uniper – ratowany obecnie przez rząd niemiecki koncern gazowy w 75 proc. należący do fińskiej spółki akcyjnej Fortum.

Zanim doszło do budowy terminalu w Wilhelmshaven, nie obyło się bez protestów ekologów. Swój sprzeciw zgłosili członkowie organizacji Deutsche Umwelthilfe, tej samej zresztą, która wcześniej sprzeciwiała się budowie Nord Streamu 2. Jednak tak jak wcześniej w przypadku gazociągu, tak teraz w kwestii terminala sądy i instytucje państwa uznały, że są sprawy ważne i ważniejsze. Do pewnych kontrowersji w łonie partii Zielonych doszło z kolei przy okazji planowania terminalu LNG w Brunsbüttel (Szlezwik-Holsztyn), gdzie lokalni Zieloni w landtagu oficjalnie sprzeciwili się planom swojego zielonego ministra.

Co się tyczy samej infrastruktury, rząd federalny do tej pory wydzierżawił cztery pływające terminale LNG. Koszt wynajmu obliczony na dekadę to 3 mld euro. Dwie jednostki pływające należą do norweskiego operatora Höegh LNG i te będą administrowane przez RWE. Z kolei Uniper bierze na siebie terminale wydzierżawione od greckiego operatora Dyagas. Docelowo dwa terminale mają obsługiwać porty w Wilhelmshaven i Brunsbüttel (Szlezwik-Holsztyn), wiosną 2023 r. dołączą do nich kolejne lokalizacje – w grę wchodzą Rostok, Stade i Hamburg. Tyle w temacie ma do zaoferowania rząd federalny, ale okazuje się, że jest jeszcze Deutsche Regas, prywatne przedsiębiorstwo z Poczdamu, które zobowiązało się obsłużyć port w Lubminie (Meklemburgia-Pomorze Przednie). Firma zapewnia, że jest w stanie dostarczyć do wschodnioniemieckich sieci przesyłowych 4,5 mld m sześc. gazu rocznie (w skali całych Niemiec zużycie gazu wynosi 86 mld. m sześc. rocznie). Deutsche Regas ma już statki do transportu LNG oraz tankowiec, na którym będzie magazynowany gaz. Plany zagospodarowania portu w Lubminie na potrzeby terminala LNG potwierdził w rozmowie z dziennikiem „Tagesspiegel" burmistrz Lubmina Axel Vogt. Szacuje się, że przy terminalu zatrudnienie znajdzie 320 osób.

„Codzienna" już dwa miesiące temu wysłała zapytanie w sprawie ewentualnych planów budowy terminala LNG do szefów frakcji CDU i FDP w landtagu Meklemburgii-Pomorza Przedniego. „Jestem za budową takiego terminala, zresztą zgłosiliśmy wniosek o budowę w landtagu, ale SPD i Linke wyraziły sprzeciw. Czas pokaże, czy SPD nadal będzie stawiać na Nord Stream 2, czy jednak zmieni zdanie" – odpowiedział wtedy Robert Liskow, szef klubu CDU w landtagu MVP. Rene Domke, przewodniczący klubu FDP w landtagu MVP, też nie krył entuzjazmu dla budowy terminala i zwrócił uwagę, że kwestia ta jest szeroko dyskutowana i w landzie, i na poziomie federalnym. „Wychodzimy z założenia, że lokalizacja w Meklemburgii-Pomorzu Przednim jest na poważnie brana pod uwagę. Przecież stawką jest bezpieczeństwo energetyczne i jak najszybsze uniezależnienie się od Rosji" – napisał Domke w odpowiedzi na pytania „Codziennej". Obaj posłowie landtagu postawili wtedy na właściwego konia, co zaś się tyczy Manueli Schwesig – kontrowersyjnej premier Meklemburgii-Pomorza Przedniego, nierozliczonej ze swojego zaangażowania w budowę Nord Streamu 2 i powołania pseudoekologicznej fundacji Ochrony Klimatu i Środowiska – ona konia zmieniła. Niedawno w Berlinie, w obecności kanclerza Scholza, Schwesig podnosiła konieczność dywersyfikacji energetycznej, budowy terminali LNG i nawet zaproponowała, by ropa przeznaczona dla rafinerii Schwedt (wciąż należącej do rosyjskiego Rosnieftu) była transportowana przez port w Rostoku. I tym sposobem uniezależnianie się od rosyjskich źródeł energii ma również twarz najgorliwszych orędowniczek uzależniania się od Rosji. W tym względzie Zeitenwende, zdaje się, nie działa.

Jürgen Trittin (Zieloni)

Wystąpienie z czwartkowej debaty w Bundestagu ws. wniosku AfD, by uruchomić Nord Stream 2

Chętnie posłuchałbym o tym, jak CDU/CSU pod rządami Angeli Merkel forsowało budowę Nord Streamu 2. Niektórzy twierdzą, że byliście naiwni, ale to nie była żadna naiwność, poszliście za pan brat z interesem podzielanym przez większość niemieckiej gospodarki, a było nim to, by Niemcy nadal dostawały tańszy gaz z Rosji na preferencyjnych warunkach. W konsekwencji tego 55 proc. niemieckiego dopływu gazu zależy od woli Władimira Putina. To wy, z CDU/CSU wraz z SPD, sprzedaliście magazyny gazu Gazpromowi. Firmie, która ubiegłego lata, czyli wtedy, kiedy powinniśmy się troszczyć o ich napełnienie, wyzerowała je, najwidoczniej gotując się już wtedy do inwazji. I z chęcią wam przypomnę, co nam powiedzieliście, kiedy sprzeciwialiśmy się sprzedaży magazynów gazu Gazpromowi. Odpowiedzieliście nam: „Rynek sam to ureguluje". Panie i panowie, rynek tego nie uregulował, doprowadzono do sytuacji, w której musimy ratować Uniper z pieniędzy podatników, by nie musieć patrzeć na masowe bankructwa państwowych przedsiębiorstw. I powiem jeszcze coś: zdumiewa mnie ta nacjonalistyczna paplanina [AfD]. Jak chcecie wytłumaczyć społeczeństwu pomysł, by z uzależnienia gazowego na poziomie 55 proc. uczynić jeszcze większe? To nie rząd federalny postanowił nam zgotować kryzys energetyczny, to był Władimir Putin!

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/SPORT
20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 5663ef60fe

fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

09.20 | TV TRWAM — FILM DOKUMENTALNY

„PRAGNIENIE BOGA" \ Film zawiera wypowiedzi świadków pamiętających Helę Kowalską pracującą w Ostrówku w domu Lipszyców. Jest to poruszająca opowieść o św. Faustynie, 19-letniej dziewczynie, której największym pragnieniem był Bóg bogaty w miłosierdzie.

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (125) - serial 09:40 Komisarz Alex (187) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (251) - serial 11:30 Leśniczówka (558) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedynce: Bliskie spotkania ze zwierzętami: Lasy	06:55 Rodzinka.pl (131) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:15 Rodzinka.pl (119) - serial 11:50 Rodzinka.pl (120) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Zranione ptaki (77) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (210) - serial	06:50 Milionerzy - teleturniej 07:20 Bunt! (12) - serial 07:55 Tajemnice miłości (25) - serial 09:00 Ten moment (45) - serial 09:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 10:40 Ukryta prawda (1250) - serial 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda (1082) - serial 12:55 Tajemnice miłości (26) - serial 14:00 Ukryta prawda	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (167) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (168) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1069) - serial 11:40 Gliniarze (272) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (925) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1051) - serial 15:50 Wydarzenia	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:45 Rynki 07:55 Polska na dzień dobry 09:45 W punkt 10:45 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Muzyczne chwile 09:00 Papież Polak do rodaków 09:20 Pragnienie Boga - dok. 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:40 Ma się rozumieć 11:50 Słowo życia 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz - 10 przykazań 13:20 Muzyczne chwile
PO POŁUDNIU	14:00 Wspaniałe stulecie (58) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (677) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Wojenne dziewczyny (7) - serial 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej	15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (2) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (11) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Zranione ptaki (78) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2614) - serial 20:10 Dzień Bastylii - dramat sensacyjny, Francja/Luksemburg/Wielka Brytania/USA 2016.	15:05 Ukryta prawda (1044) - serial 16:10 Ten moment (46) - serial 16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1083) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3456) - serial	16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (555) - serial 17:40 Sekrety rodziny (261) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń" 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Więzień labiryntu: Próby ognia - thriller, USA 2015. Po ucieczce z Labiryntu Thomas i pozostali mieszkańcy Strefy stają przed kolejnym wyzwaniem. Muszą w ciągu kilku dni przejść przez najbardziej zniszczoną część Ziemi, by dowiedzieć się, jaki był prawdziwy cel umieszczenia ich w Strefie.	16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się… 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Na pomoc! 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:05 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dziewczyny z Powstania w Koszalinie - dok.	13:25 Słowo życia 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Powrót 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:25 Tajemnice Watykanu 17:05 Święty na każdy dzień 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Zostań żołnierzem RP 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:50 Otto Schimek - wierny sumieniu 00:00 Słowo życia
WIECZOREM	19:20 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (559) - serial 21:05 Bolivar (22) - serial 22:00 07 zgłoś się (16) - serial 23:25 Ocaleni - reality show 00:30 Komando Foki atakuje - film sensacyjny, USA 1999 02:05 Lato w stadninie - dramat obyczajowy, Niemcy 2019	21:55 Valerian i Miasto Tysiąca Planet - film przygodowy, Belgia/Francja/Chiny/Zjednoczone Emiraty Arabskie/Niemcy/USA 2017 00:20 Camino Polonia - film dokumentalny, Polska 2021 01:25 Lato w Wietnamie (2) - film obyczajowy, Niemcy 2018	20:55 Milionerzy - teleturniej Uczestnicy programu odpowiadają na 12 pytań z zakresu wiedzy ogólnej. Mogą pomagać sobie trzema kołami ratunkowymi. 21:35 Stan gry - dramat kryminalny, Francja/Wielka Brytania/USA 2009 00:05 Kuba Wojewódzki - talk-show 01:10 Zabójcza broń (14) - serial	22:55 Zakładnik - film sensacyjny, USA 2004 01:25 Kingsman: Złoty krąg - komedia sensacyjna, Wielka Brytania/USA 2017		

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA" \ Tygodnik

W tle Swiridow i Konfederacja

W numerze 27/2022 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierzchołowskiego „Sieć putinowskich trolli oplata Polskę". Ukraińskie laboratoria biologiczne, żydowsko-ukraiński spisek przeciw Rosji i Polsce, źli Jankesi, kijowscy neonaziści i banderowcy, „Ukropolin", „dość wciągania Polski w wojnę", Ukraina chce nam odebrać Nowy Sącz i Kraków, „NATO i USA to największe zło naszych czasów"... Prorosyjskie profile internetowe – prowadzone przez „patriotów", „realistów" i „kresowian" – mają imponujące zasięgi, a zgodne z narracją Kremla treści trafiają do setek tysięcy Polaków.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/SPORT
20 SPORT

SIATKÓWKA \ W czwartek początek gry o laury Ligi Narodów

Teraz czas na Iran

Po fazie grupowej czas na chwilę oddechu, a potem gra o laury. W ćwierćfinale Ligi Narodów polscy siatkarze zmierzą się w czwartek 21 lipca w Bolonii z Iranem, z którym przegrali na turnieju w Gdańsku 2:3. – Rywale są podbudowani tym zwycięstwem, ale nie traktujemy tego meczu w kategoriach rewanżu – zapewnił libero Biało-Czerwonych Paweł Zatorski.

Krzysztof Oliwa

Mecze w Gdańsku były znakomitym przetarciem przed zaplanowanymi na przełom sierpnia i września mistrzostwami świata w niedzielę Polacy pokonali Słowenię 3:1 | fot. Jan Dzban/PAP

W ostatnim meczu turnieju Ligi Narodów w Gdańsku Polacy pokonali w niedzielę wieczorem 3:1 Słowenię i ostatecznie zajęli w kwalifikacjach z dorobkiem 10 zwycięstw i dwóch porażek drugie miejsce. Najlepsi – z takim samym bilansem, ale lepszym stosunkiem setów – okazali się Włosi.

Ze Słowenią Biało-Czerwoni mieli zadawnione porachunki – z tą ekipą przegrali chociażby w 2019 r. i w 2021 r. w półfinałach mistrzostw Europy. – Żaden z nas nie podchodzi do tej rywalizacji w ambicjonalny sposób i nie rozpatruje przeszłości, która – jeśli chodzi o spotkania między nami – jest bogata. Trener Nikola Grbić wspomniał przed meczem, że liczy się tylko tu i teraz, tylko to, jak zagramy i nad czym mamy pracować. I taka jest prawda. Jesteśmy w dużym stopniu zależni od samych siebie, mamy taką jakość, że jeśli będziemy grali na poziomie, na jaki potrafią wspiąć się wszyscy nasi zawodnicy, to możemy rywalizować z najlepszymi – ocenił Zatorski.

Jeden z liderów polskiej reprezentacji uważa, że mecze w Gdańsku były znakomitym przetarciem przed zaplanowanymi na przełom sierpnia i września mistrzostwami świata. – Cieszę się przede wszystkim z tego, że przed tą wielką imprezą mieliśmy okazję występować w Polsce. Dla wielu młodych chłopaków, którzy dołączyli do kadry i będę odgrywali w niej bardzo ważne role, to coś wspaniałego, że mogli przeżyć w Gdańsku takie emocje. Dzięki temu będą gotowi na to, czego możemy spodziewać się w Katowicach i Gliwicach – dodał Zatorski.

W czwartek 21 lipca w ćwierćfinale Ligi Narodów Biało-Czerwoni zmierzą się w Bolonii z Iranem, z którym na inaugurację gdańskiego turnieju przegrali 2:3. Podczas tej imprezy ekipa z Azji, która była siódma w kwalifikacjach, też zanotowała trzy zwycięstwa oraz porażkę – uległa 1:3 Włochom.

– Nikt z nas nie będzie traktował tego meczu w kategoriach rewanżu. Z Irańczykami też zagraliśmy przez ostatnich kilkanaście lat wiele trudnych spotkań na różnych turniejach. Widać, że mają wielką jakość, są mocni psychicznie i podbudowani zwycięstwem z nami oraz świetnym turniejem, który zagrali w Gdańsku. Dlatego musimy skupiać się na elementach, które są do poprawy u nas – podsumował.

eprasa.pl 5663ef60fe

REKLAMA

POLECAMY

Ferdynand Antoni

Na **Lato** Ossendowski

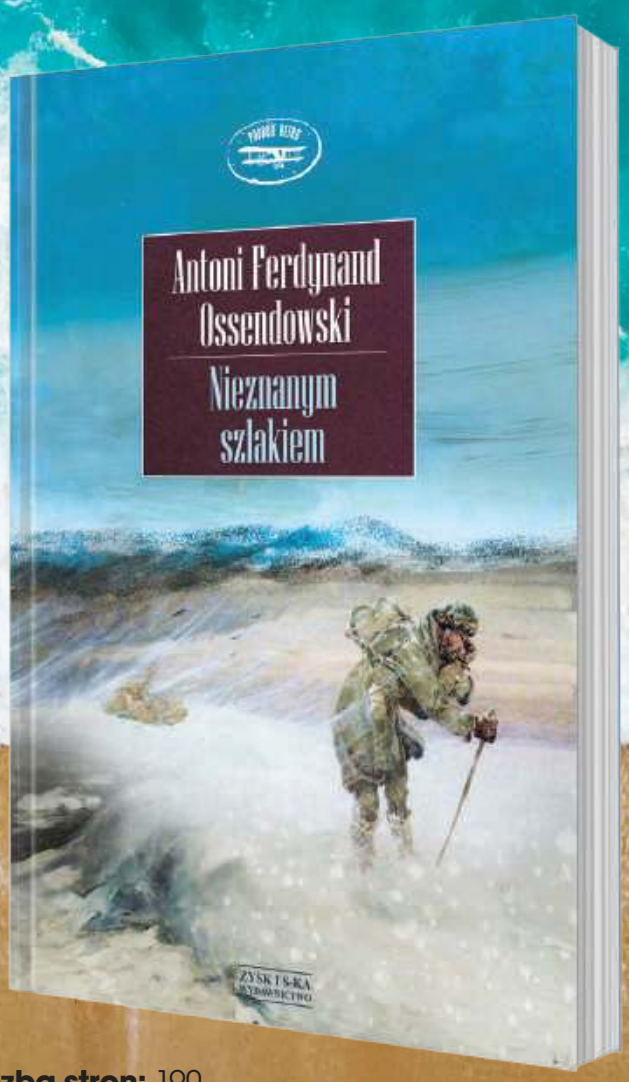

Liczba stron: 190
Oprawa: miękka

Nieznanym Szlakiem

„Nieznanym szlakiem" to zbiór opowiadań będących zapisem przeżyć samego autora, niepokornego podróżnika Antoniego Ferdynanda Ossendowskiego i historii, jakie poznał podczas swoich licznych podróży po Europie, Azji i Afryce. Każde z nich ma niepowtarzalny klimat i jest przesycone egzotyką i atmosferą dalekich krajów. Ossendowski w prostych słowach pokazuje także dramat człowieka doświadczonego przez los. To między innymi zesłany na Syberię Polak, Norweg wracający do kraju czy redaktor zwany Czortem. Ich historie poruszają i zmuszają do refleksji.

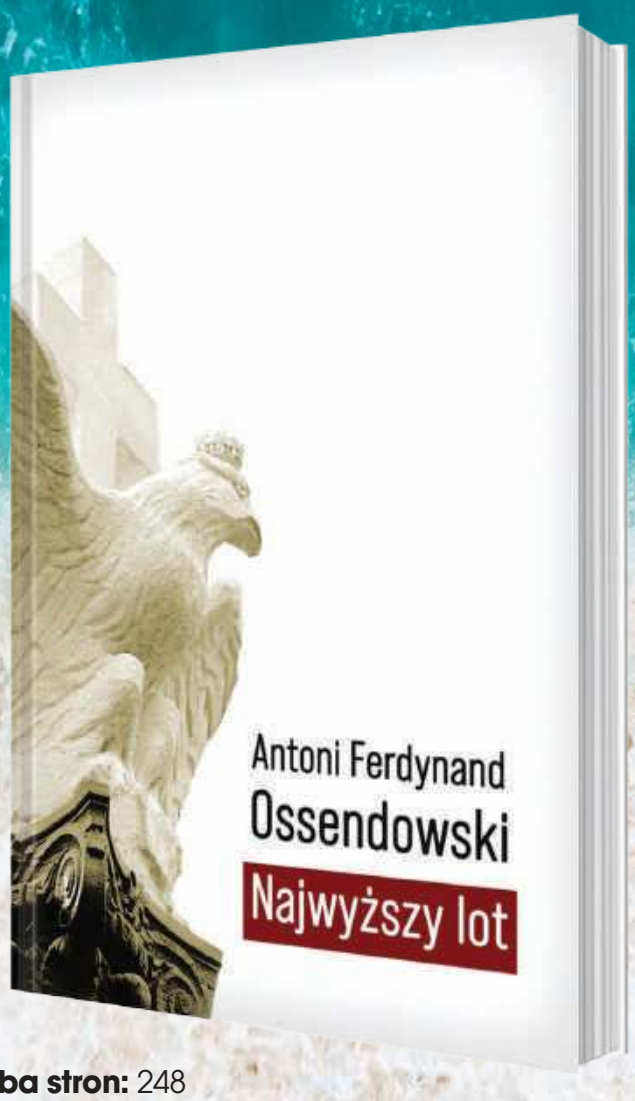

Liczba stron: 248
Oprawa: twarda

Najwyższy Lot

Najwyższy lot to zbiór opowiadań rozgrywających się w czasie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku. Bohaterami opowiadań składających się na tę książkę są żołnierze mężnie walczący w obronie Ojczyzny. Ich historie upamiętniają bohaterskie czyny tysięcy młodych Polaków poległych w walce z bolszewikami. Książka jest swoistym rodzajem hołdu, złożonego przez wybitnego polskiego pisarza początku XX wieku tym, którzy oddali swoje życie, by utrzymać wówczas jeszcze młodą niepodległość Polski.

sklep.GazetaPolska.pl
tel. 722 111 655

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**

eprasa.pl 5663ef60fe

fot. Wikipedia/d

DZIŚ REWANŻ

LIGA MISTRZÓW \ Piłkarze Lecha Poznań stoją przed dużą szansą awansu do drugiej rundy eliminacji Ligi Mistrzów. We wtorek o godz. 18 zagrają w Baku rewanż z Karabachem Agdam, z którym w poprzednim tygodniu wygrali u siebie 1:0. Transmisja w TVP Sport.

PIŁKA NOŻNA \ W Monachium ma się pojawić Robert Lewandowski

Bayern wznawia treningi

Wszystko wskazuje na to, że Robert Lewandowski pojawi się we wtorek w Bayernie Monachium na przedsezonowych testach wydolnościowych. W poniedziałek – dzień wcześniej niż oczekiwano – na treningu Bawarczyków stawił się doświadczony Thomas Mueller.

Robert Lewandowski ma się pojawić na dzisiejszym treningu Bayernu | fot. imago sport/Forum

Krzysztof Oliwa

Lewandowski, który w sierpniu skończy 34 lata, na początku czerwca publicznie ogłosił, że jego historia z dotychczasowym klubem dobiegła końca i chciałby zmienić pracodawcę. Jego zatrudnieniem najbardziej zainteresowana jest Barcelona, z którą miał już uzgodnić warunki indywidualnego kontraktu, ale dyrektor generalny Bayernu Oliver Kahn i dyrektor sportowy Hasan Salihamidžić jak dotychczas sprzeciwiają się odejściu kapitana reprezentacji Polski.

Słynny piłkarz ma we wtorek rozpocząć przygotowania do nowego sezonu – na ten dzień zaplanowano testy wydolnościowe w Bayernie. Wówczas w klubie spodziewany jest również bramkarz Manuel Neuer.

„Szczególnie z niecierpliwością wyczekiwane jest pojawienie się polskiego napastnika. Lewandowski nadal chce przenieść się do Barcelony. Działacze Bayernu do tej pory kategorycznie odrzucali taką możliwość" – napisała w poniedziałek agencja DPA. Tego dnia w klubie zjawił się Thomas Mueller. Na zamieszczonych w mediach społecznościowych filmach widać, jak biega i wykonuje ćwiczenia z innymi piłkarzami Bayernu. Koledzy Muellera z kadry narodowej, Joshua Kimmich, Serge Gnabry i Leon Goretzka, już w zeszłym tygodniu wznowili treningi. 16 lipca pełna kadra Bayernu zaprezentuje się kibicom na Allianz Arenie, a potem wyjedzie na tydzień do USA, gdzie treningi i dwa spotkania kontrolne będą przedzielone licznymi aktywnościami reklamowo-marketingowymi.

Z Bayernem, w którym występuje od 2014 r., Lewandowski wywalczył osiem tytułów mistrza Niemiec, a wcześniej dwa w barwach Borussii Dortmund. Łącznie siedmiokrotnie był królem strzelców Bundesligi, w której zdobył 312 bramek w 384 występach. Do tego w 2020 r. triumfował z Bawarczykami w Lidze Mistrzów. W ostatnim meczu sezonu pożegnał się z kibicami i zgłosił chęć odejścia do Barcelony. Według niemieckich mediów mistrzowie Niemiec oczekują za swojego najlepszego strzelca 70 mln euro. To zaporowa kwota za tak wiekowego piłkarza, któremu w dodatku za rok kończy się kontrakt. Barcelona byłaby w stanie zapłacić połowę tej kwoty. To jednak nie zadowoliło Niemców.

W ocenie hiszpańskich komentatorów dużym problemem dla finalizacji transferu „Lewego" są również trudności katalońskiego klubu w sprzedaży kilku swoich graczy. Ich transfery albo nie doszły na razie do skutku, albo sami zawodnicy nie spieszą się z przedwczesnym opuszczeniem Camp Nou, co osłabia siłę nabywczą Barcelony. Wskazuje się, że jedną z barier w uzyskaniu przez Barcelonę wielomilionowych środków jest nieudana dotychczas operacja sprzedaży holenderskiego pomocnika Frenkiego de Jonga. Cytuje się byłego trenera Barcy Ronalda Koemana, który utrzymuje, że jego rodak nie opuści katalońskiej drużyny w sezonie 2022/2023.

Tymczasem madrycka gazeta sportowa „AS" twierdziła w sobotę, że brak porozumienia Barcelony w sprawie transferu Lewandowskiego nie oznacza, że napastnik pozostanie w Bayernie. Zaznaczono, że duże zainteresowanie pozyskaniem Polaka wciąż wykazuje francuski Paris Saint-Germain.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/SPORT
20 SPORT

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

3) odgłos na planie
6) huragan, nawałnica
7) powściągliwość, ostrożność
8) A dla fizyka
11) setna część kwintala
13) zwieńcza wieżę
14) strój sędziego
17) sąsiaduje z Dominikaną
20) syberyjski las
21) naczynie do prania
22) był nim Bohun
23) świtezianka, rusałka

PIONOWO

1) atrybut śmierci
2) złomu lub makulatury
3) samiec świni
4) dowód niewinności
5) bez żartów
9) wypływa jako lawa
10) kraj faraonów
11) pracował przy szafocie
12) klucie się piskląt
15) boczna droga
16) zimny stan USA
17) ma czarne drewno
18) religia muzułman
19) wyspa Odyseusza

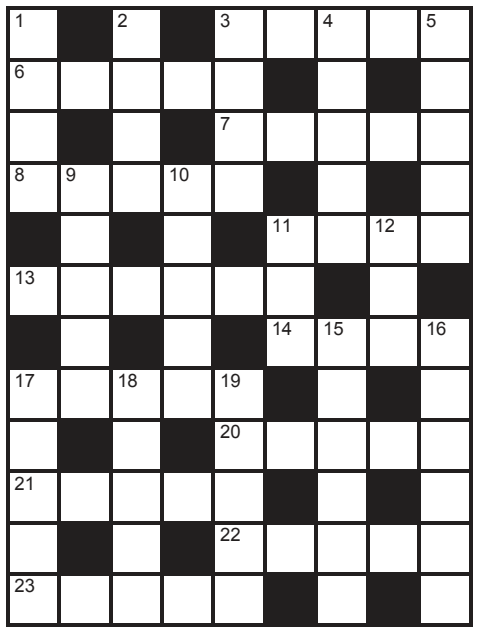

SUDOKU

		1			6	3		5
			2					7
		6	8			1		
8			9					
9		4	5		2			
			3	4				8
						9	3	4
1	4				9			
		2					8	

	6			3			9	
		1		5				
	3		8					6
		8	9					5
				1				4
			7			3	2	
		7	2		4			
							7	3
2	1	6			9			

ROZWIĄZANIA

R	■	R	■	K	U	F	E	R
O	S	A	D	A	■	R	■	I
T	■	C	■	N	I	E	B	O
A	M	A	N	T	■	S	■	J
■	A	■	O	■	I	K	R	A
S	Z	U	T	E	R	■	Y	■
■	U	■	E	■	A	U	T	O
A	T	E	S	T	■	Ż	■	B
N	■	P	■	A	■	Y	■	S
K	R	O	P	L	O	W	K	A
A	■	K	■	I	■	K	■	D
■	K	A	W	A	■	A	R	A

4	3	7	5	2	8	9	6	1
1	9	6	3	4	7	5	8	2
2	5	8	1	9	6	7	3	4
3	8	1	7	5	2	4	9	6
5	2	4	9	6	3	1	7	8
7	6	9	4	8	1	3	2	5
8	4	5	2	3	9	6	1	7
6	1	3	8	7	5	2	4	9
9	7	2	6	1	4	8	5	3

3	7	1	9	2	4	8	5	6
9	5	6	8	7	1	4	3	2
4	2	8	3	5	6	7	1	9
1	9	2	5	3	7	6	8	4
5	8	7	6	4	2	1	9	3
6	4	3	1	9	8	5	2	7
7	6	5	2	1	9	3	4	8
2	3	4	7	8	5	9	6	1
8	1	9	4	6	3	2	7	5

Gazeta Polska codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsnowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajkowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd**: Beata Dróżdż
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: **reklama@gpcodziennie.pl,** tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224 e-mail: **redakcja@gpcodziennie.pl**
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o. Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW) IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

eprasa.pl 5663ef60fe

DODATEK DOLNOŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Wtorek 12/07/2022

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Wałbrzych na sportowych peryferiach s.4

OBCHODY DZIEŃ PAMIĘCI OFIAR LUDOBÓJSTWA NA KRESACH

Pojednanie, pamięć i modlitwa

Pod pomnikiem-mauzoleum odbyła się ekumeniczna modlitwa przedstawicieli wrocławskich Kościołów | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej odbyły się uroczystości pod wrocławskim pomnikiem-mauzoleum upamiętniającym pomordowaną ludność polską na Kresach Południowo-Wschodnich. Uroczystościom towarzyszyła modlitwa przedstawicieli różnych wyznań.

Janusz Wolniak

Wicewojewoda Jarosław Kresa odczytał list premiera Mateusza Morawieckiego skierowany do uczestników uroczystości. „W Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przed 79 laty przez ukraińskich nacjonalistów, oddajemy hołd Obywatelom II RP zgładzonym w latach 1942–1947 na terenach województw południowo-wschodnich. Jednoczymy się dziś we wspólnocie modlitwy i pamięci, głęboko wierząc, że wołyńska zbrodnia pozostanie dla Europy i świata tak bardzo dziś aktualną przestrogą" – napisał premier.

Mateusz Morawiecki zaakcentował też, że „wołyńskie ludobójstwo stanowi symbol potwornego czasu naznaczonego rozszalałą nienawiścią i niewyobrażalnym okrucieństwem. Ostrzega przed tym, do czego potrafią popchnąć człowieka ideologie, każąc wierzyć, że przynależność narodowa innych ludzi unieważnia ich człowieczeństwo. Ta okrutna zbrodnia stanowi świadectwo, do czego może prowadzić nienawiść".

W zakończeniu listu premier podkreślił, że „pamięć to przede wszystkim zapewnienie godnego pochówku ofiarom mordu na terenach województw południowo-wschodnich II RP. To niezbędny krok ku temu, by przeciwdziałać niszczącej sile nienawiści. To nie tylko nasza powinność, ale i głęboka potrzeba".

W podobnym tonie wypowiedział się prezes Stowarzyszenia Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów Michał Siekierka. – W tym roku sytuacja jest wyjątkowa, obecna rocznica zbiega się z bestialską napaścią Rosji na Ukrainę i dramatem jej ludności. Odczytajmy to jako okazję do wspólnej refleksji nad dziesiątkami tysięcy Polaków, którym w tym dniu 79 lat temu odebrano życie i nad dzisiejszymi ofiarami, okrutnie mordowanymi na Ukrainie przez wojska rosyjskie – powiedział. – Historii nie zmienimy, ale chcemy uczynić wszystko, aby nikt nie mógł wykorzystać zaszłości historycznych do poróżnienia naszych narodów. Będziemy dziś modlić się za tych Ukraińców, którzy 79 lat temu ratowali polskich obywateli i za naszych rodaków podających obecnie z niezwykłą ofiarnością dłoń potrzebującym sąsiadom zza naszej wschodniej granicy – dodał.

WYSTAWA

Pokolenie Baczyńskiego

Na placu przed Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu można oglądać wystawę plenerową przygotowaną przez Instytut Pamięci Narodowej zatytułowaną „Pokolenie Baczyńskiego".
Wystawa przedstawia kilkadziesiąt wybitnych postaci, które urodziły się na początku dwudziestolecia międzywojennego. Ekspozycja została przygotowana przez pion edukacyjny Instytutu Pamięci Narodowej. Składa się z części ogólnopolskiej oraz trzynastu wersji regionalnych, przygotowanych przez oddziały i delegatury IPN z całego kraju.

W ubiegłym roku Krzysztof Kamil Baczyński, poeta i żołnierz Armii Krajowej, obchodziłby swoje setne urodziny. W 1939 r. większość jego rówieśników zdawała maturę. Plany i marzenia na dorosłe życie obrócił w gruzy kataklizm II wojny światowej. Do tego pokolenia należeli także m.in. Karol Wojtyła i Ryszard Kaczorowski, ostatni prezydent II RP na uchodźstwie. Ich rówieśnikiem był Gustaw Herling-Grudziński, pisarz, łagiernik, żołnierz spod Monte Cassino.
W pokoleniu Baczyńskiego były postacie znane, ale także wielu bohaterów zapomnianych. Ich wszystkich symbolicznie upamiętnia i przypomina wystawa Biura Edukacji Narodowej IPN.

(jw, IPN)

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

eprasa.pl 5663ef60fe

PO 20 LATACH BĘDZIE POSTERUNEK POLICJI

PODGÓRZYN \ Posterunek policji w Podgórzynie ma zostać wybudowany do końca przyszłego roku. Nowoczesny budynek ma stanąć obok szkoły podstawowej, przy której docelowo zlokalizowane będą także inne inwestycje publiczne. Inwestycję przeprowadzi Komenda Wojewódzka Policji we Wrocławiu. Posterunek w Podgórzynie powstanie w systemie „zaprojektuj i wybuduj".

fot. mat. pras./d

POWÓDŹ TYSIĄCLECIA

Dramatyczne lipcowe dni

W 1997 r., 25 temu, powódź tysiąclecia zaatakowała Dolny Śląsk. Między 11 a 14 lipca woda wdarła się do Wrocławia. Wcześniej zatopiła wsie i miasta regionu.

Janusz Wolniak

13 lipca ul. Popowicka powoli zamienia się w rzekę, która płynie w kierunku ul. Legnickiej. Nocą zalewane są osiedla Zacisze i Zalesie. Plac Społeczny i ul. Mazowiecka są podtapiane. Pod wiaduktem przy ul. Legnickiej jest woda. Zalewa kolejną wyspę – Bielarską. Plac Legionów jest stopniowo zatapiany, nurt kieruje się w stronę ul. Grabiszyńskiej. Tonie Kleczków. Plac 1 Maja zalewany jest przez wodę z fosy.

14 lipca o godz. 5.30 przelewa się woda na terenie wysypiska śmieci na Maślicach. Nurt jest tak silny na krętych uliczkach osiedla, że wywraca pontony. Ludzie nie chcą się ewakuować. O godz. 8.30 woda w centrum Wrocławia stopniowo opada. Cofa się sprzed Dworca Głównego. W godzinach południowych sytuacja jest nadal poważna. Na Kleczkowie są dwa metry wody, utrzymuje się stały, wysoki poziom wód w rejonach ul. Traugutta. Świeci słońce. Zmęczeni i przestraszeni ludzie wyglądają z okien domów zatopionych do pierwszego piętra. Brodzą po pas, biodra, szyję w wodzie. Wszyscy obserwują, czy poziom wody wyznaczony na budynkach obniża się szybko czy wolno.

Tak działo się wtedy we Wrocławiu. Niszczycielski żywioł na Dolny Śląsk dotarł już 8 lipca 1997 r. Tego dnia woda zalała okolice Kłodzka. Od 4 lipca przez Polskę przechodziły ulewne deszcze. W województwach wałbrzyskim, opolskim, jeleniogórskim i katowickim poziom wód w rzekach podniósł się do tego stopnia, że zostały przekroczone stany alarmowe. Szczególnie trudna sytuacja była w województwie opolskim, gdzie już 6 lipca ogłoszono alarm przeciwpowodziowy. W nocy z 6 na 7 lipca sytuacja stała się na tyle niebezpieczna, że w mediach zaczęły się pojawiać informacje o pierwszych ofiarach śmiertelnych powodzi. Woda zatopiła wszystkie okoliczne wioski znajdujące się obok Kłodzka, a następnie wdarła się do miasta. W dwóch największych rzekach w Polsce – Wiśle i Odrze – przekroczony został stan alarmowy. Z godziny na godzinę sytuacja stawała się coraz trudniejsza i co gorsza, stało się jasne, że służby nie były przygotowane na nadejście powodzi, dlatego wszystkie podjęte działania były niewystarczające.

Kolejny dzień przyniósł jeszcze większe straty. Zalane zostało Bardo, niewielkie, zabytkowe miasteczko, położone nad Nysą Kłodzką. Fala powodziowa zniszczyła most łączący miasto z Kłodzkiem, podtopione zostały kolejne miasta i wsie. Woda zalała także większość Kłodzka, z godziny na godzinę sytuacja stawała się coraz bardziej dramatyczna, ludzie starali się ratować dorobek swojego życia. W Kotlinie Kłodzkiej poziom wody wzrósł do tego stopnia, że konieczne było przeprowadzenie akcji ewakuacyjnej mieszkańców. Zaniepokojenie w całym regionie wywołał gwałtowny wzrost poziomu wody na Odrze w podwrocławskiej miejscowości Trestno. W wielu miejscach zaczęło brakować sprzętu i żywności, a dodatkowo niektóre zalane wioski zostały odcięte od komunikacji.

W środę z samego rana woda zalała Kędzierzyn-Koźle, a następnie wdarła się do Opola. We Wrocławiu został ogłoszony najwyższy stan zagrożenia przeciwpowodziowego, organizowane były także dyżury brygad przeciwpowodziowych.

Aby uchronić Wrocław przed skutkami powodzi, Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy podjął decyzję o wysadzeniu wałów przeciwpowodziowych w podwrocławskich wioskach.

Mieszkańcy podwrocławskich Łanów protestowali przeciwko wysadzeniu wałów przeciwpowodziowych. Opór okazał się skuteczny i mimo wysiłku ze

Mieszkańcy Wrocławia na ulicy Piłsudskiego skuteczn

KOMUNIKACJA

fot. YouTube/d

Remont autostrady A4

Podróż na Zachód może być dla wyjeżdżających z Dolnego Śląska kierowców sporym utrudnieniem. Niemiecka część autostrady A4, tuż za granicą w Zgorzelcu jest jednym wielkim placem budowy. Kierowcy muszą przygotować się na dłuższą podróż, na korki i objazdy autostradowego tunelu, który został zamknięty na blisko dwa tygodnie.

Korek na niemieckiej autostradzie A4 od kilku dni to już stały widok. Przed tunelem znajdującym się niedaleko granicy z Polską frezowany jest asfalt. Nawierzchnia drogi zostanie odnowiona na długości około jednego kilometra. – Widać tutaj uszkodzenia, pęknięcia spowodowane mrozem. Obok widzimy dziurę, która pojawiła się w miejscu, gdzie nawierzchnia była już łatana – pokazuje Christopher Paul z Zarządu Utrzymania Dróg w Weißenberg.

Kierowcy samochodów osobowych i ciężarowych muszą uzbroić się w cierpliwość aż do weekendu. Są kierowani na objazdy lokalnymi drogami. Trasa ma zostać ponownie otwarta w sobotę o godz. 18.

(jw, TVP Wrocław)

NAUKA

Nowoczesne technologie pomogą pszczołom

Naukowcy z Wydziału Inżynierii Środowiska pracują nad przyrządami pomiarowymi i urządzeniami, które pomogą w opiece nad pszczelimi rodzinami. Na dachu jednego z budynków w kampusie głównym PWr powstało Ulopolis, czyli politechniczna pasieka.

Znaczenie pszczół dla człowieka i środowiska przyrodniczego trudno jest przecenić. Niestety, od pewnego czasu obserwuje się systematyczne zmniejszanie populacji tych pożytecznych owadów. Zjawisko to ze szczególną intensywnością występuje w Europie i USA.

Tradycyjne metody walki z masowym wymieraniem pszczoły miodnej są tylko w ograniczonym stopniu pomocne. Stąd w wielu ośrodkach badawczych podejmowane są różnego rodzaju prace nad nowymi strategiami pozwalającymi uratować ten gatunek owadów. W te działania wpisuje się również Politechnika Wrocławska, a szczególnie Wydział Inżynierii Środowiska.

Wydział Inżynierii Środowiska i Wrocławskie Centrum Sieciowo-Superkomputerowe przystąpiły do realizacji projektu, którego celem było opracowanie innowacyjnych, inteligentnych narządzi monitorujących występowanie zgnilca złośliwego (amerykańskiego) oraz podwyższonego poziomu porażenia Varroa destructor w rodzinach pszczoły miodnej.

Projekt zakończył się pomyślnie w 2021 r., a jego efektem były prototypy detektorów tych dwóch bardzo niebezpiecznych chorób pszczoły miodnej.

– Częste rozmowy z pszczelarzami utwierdziły nas w przekonaniu, że współczesne pszczelarstwo bardzo potrzebuje nowoczesnego sprzętu technicznego, który usprawniłby gospodarkę pasieczną – mówi dr hab. Andrzej Szczurek, prof. uczelni z Wydziału Inżynierii Środowiska.

(jw, PWR)

Na dachu jednego z budynków w kampusie głównym PWr powstało Ulopolis, czyli politechniczna pasieka | fot. PWR/d

eprasa.pl 5663ef60fe

LIKWIDACJA BARIER ARCHITEKTONICZNYCH

BOLESŁAWIEC \ 12 mln zł będzie kosztowała likwidacja barier architektonicznych i przystosowanie ciągów komunikacyjnych do potrzeb osób z niepełnosprawnością. W szpitalu w Bolesławcu powstaną 4 nowe windy, przebudowane zostaną klatki schodowe i parkingi.

fot. mat. pras./d

WPADŁ PO PRZYJEŹDZIE DO POLSKI

POLICJA \ Funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego Komisariatu Wrocław-Śródmieście przeprowadzili działania, które doprowadziły do zatrzymania 31-latka unikającego odbycia kary pozbawienia wolności. Trafił prosto do Aresztu Śledczego w Wejherowie.

fot. Policja.gov.pl/d

ie działali, by woda nie wdarła się w nowe rejony miasta | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

strony policji i wojska, okolicznej ludności udało się uchronić wioskę przed zalaniem. Przyniosło to poważne konsekwencje dla stolicy Dolnego Śląska. Pod wodą znalazło się osiedle Kozanów, następnie podtopione zostały Opatowice, a w godzinach wieczornych zalane zostały tereny wo- donośne Wrocławia. Rozpoczęła się dramatyczna walka o niedopuszczenie do przerwania wałów na Ostrowie Tumskim i w rejonach Starego Miasta.

Podczas powodzi, która nawiedziła wtedy nasz kraj, tylko w Polsce śmierć poniosło łącznie 56 osób. Szacuje się, że około 7 tys. osób straciło swoje domy, a około 40 tys. utraciło dorobek całego życia. Na terenie całego kraju straty wyniosły aż 12 mld zł. W skali całej Europy straty były jednak znacznie większe. Ogółem powódź tysiąclecia pochłonęła 124 ofiary śmiertelne.

WROCŁAW

Ochrona zabytkowych terenów

Podczas najbliższej sesji Rada Miejska zajmować się będzie projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla zespołu terenów olimpijskich we Wrocławiu – całego obszaru wpisanego do rejestru zabytków.

Tereny wokół Stadionu Olimpijskiego są niezwykle cennym obszarem Wrocławia. Obowiązują na nich dwa nieprzystające do dzisiejszej wizji miasta plany zagospodarowania. Jeden plan uchwalony został przez radnych 16 lat temu, drugi w 2013 r. Ponieważ o ważnym dziedzictwie mówimy, głosować będziemy za zmianą obu tych planów i za ochroną tych terenów nowymi zapisami, obejmującymi cały obszar wpisany do rejestru zabytków – wyjaśniał radny Paweł Karpiński pracujący w komisji Zrównoważonego Rozwoju, Architektury i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej Wrocławia.

Zgodnie z ideą obszar Stadionu Olimpijskiego miałby w przyszłości być chroniony przed zabudową zamieszkiwania zbiorowego, którą dopuszczają dzisiejsze plany. Nowe zapisy powstawać będą jednak w konsultacji z mieszkańcami, z uwzględnieniem ich postulatów i poszanowaniem zabytkowego charakteru miejsca.

Tereny wokół Stadionu Olimpijskiego są niezwykle cennym obszarem Wrocławia | fot. Wikipedia/d

Co ważne, zmiana dwóch dotychczasowych planów na jeden będzie wymagała współpracy z właścicielem terenu – Akademią Wychowania Fizycznego. – Jesteśmy przekonani, że władze uczelni doskonale zdają sobie sprawę z wartości dziedzictwa historycznego terenu, którym dysponują i proces przebiegać będzie bez większych utrudnień i w pełnym zrozumieniu – mówił Paweł Karpiński.

Tomasz Motyka, były olimpijczyk, mówił o sportowym znaczeniu całego obszaru: – Chciałbym, aby teren zachował swoje funkcje w przyszłości – mówił.

(jw, UMW)

O TYM I OWYM

WAŁBRZYCH

Wakacje w Starej Kopalni

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Do zabytkowej Starej Kopalni na wakacyjne zwiedzanie można dostać się Kolejami Dolnośląskimi. Blisko stąd do stacji kolejowej Wałbrzych Centrum. Warto z tej opcji transportu skorzystać, gdyż dolnośląski przewoźnik proponuje promocyjny „powrót gratis", gdy okaże się bilet ze zwiedzania Starej Kopalni w Wałbrzychu.

Już od pierwszego dnia wakacji grupy półkolonii, kolonii czy wycieczek mogą zapisywać się na specjalnie przygotowane dla nich zajęcia, takie jak: „Kwiat paproci", „Szychta fuksów", „Górniczy wagon" czy „Archeologiczne bystrzaki". Dla turystów indywidualnych nie zabraknie nocnego zwiedzania, czy rodzinnych niedziel. Oprócz tego jak zawsze, codziennie o pełnych godzinach na chcących poznać kopalniane tajemnice będą czekać przewodnicy górnicy. Szczegółową ofertę dla zwiedzających oraz bilety można znaleźć na stronie www.starakopalnia.pl.

Tradycyjnie jak co roku nie zabraknie oferty Letniej Akcji Kulturalnej. Spektakle dla dzieci przygotowane przez Teatr William's odbędą się w letnie lipcowe niedziele w plenerach Starej Kopalni. Skoro jest teatr, będzie również kino. W tym roku w ramach letniego kina plenerowego Open Air Wałbrzyski Ośrodek Kultury na wielkim ekranie przed Coolturalną Montownią zaprezentuje produkcje Disneya.

Nie lada gratką będzie wizyta w Wałbrzychu specjalnego Naukobusa, który przyjedzie do kopalni w dniach 21–22 lipca.

W lipcu czeka również plenerowy koncert Korteza w ramach trasy Holiday Tour. Artysta odwiedzi Starą Kopalnię w niedzielę 24 lipca.

Stara Kopalnia przypomina również, że w jej obiekcie noclegowym można wykorzystać bon turystyczny. Noc na terenie byłej kopalni węgla kamiennego bez wątpienia można zaliczyć do ciekawych i oryginalnych miejsc na nocleg.

JELENIA GÓRA

Bezpłatne zwiedzanie miasta z przewodnikiem

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Podczas spaceru po Jeleniej Górze można nie tylko posłuchać opowieści przewodnika, ale także zagrać w grę terenową. Dla miłośników zagadek przygotowano po drodze kody QR, w których znaleźć można ciekawostki i zadania do wykonania. To nie lada atrakcja dla dzieci, które na wakacjach bez skrępowania mogą używać telefonów. Wycieczki po Jeleniej Górze są darmowe i realizowane będą do końca sierpnia.

Spacery poprowadzi Gracjan Kielijański z Gildii Przewodników Sudeckich.

Będzie się można m.in. dowiedzieć: Jakie ciekawostki skrywa stolica Karkonoszy? Co łączy Jelenią Górę ze Stanisławem Bareją, a także co w górach robi fontanna z Neptunem?

eprasa.pl 5663ef60fe

KOLEJNA PORAŻKA PANTHERS

FUTBOL AMERYKAŃSKI \ Futboliści amerykańscy z Wrocławia tym razem nie sprostali drużynie Berlin Thunder. Mecz był bardzo zacięty. Regulaminowy czas gry zakończył się remisem 25:25 i do wyłonienia zwycięzcy potrzebna była dogrywka. W niej lepsi okazali się Niemcy, którzy wygrali 31:25. Porażka znacznie zmniejsza szanse Panthers na wyjście z grupy EFL.

fot. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA

Piłkarze Zagłębia Lubin podczas ostatniego sparingu z Aalborgiem | fot. Zaglebie.com/d

Zagłębie: o jeden transfer od ligi?

Piłkarze Zagłębia Lubin zagrali już ostatni przedsezonowy sparing. Na kilka dni przed początkiem rozgrywek PKO BP Ekstraklasy kadra Miedziowych nie jest jednak kompletna. Trener Stokowiec liczy jeszcze na dwa, trzy transfery. Czy bez nich lubinianie zdołają pokonać lokalnego rywala?

Dawid Paluch

To okazałe zwycięstwo, choć nie przyszło nam łatwo, bo przeciwnik był bardzo wymagający. Rozegraliśmy dużo ciekawych akcji. Są jednak w naszej grze niedociągnięcia, mamy nad czym pracować. Zarówno w tym meczu, jak i z Chrobrym Głogów nie ustrzegliśmy się błędów. Lepiej jest zawsze wygrywać i budować tę zwycięską mentalność. Jestem zadowolony z obozu (w Opalenicy – przyp. red.). To było dobre spuentowanie ciężkiej pracy. Obyło się bez kontuzji. Drobne urazy odnieśli Damjan Bohar i Marko Poletanović, więc nie chcieliśmy ryzykować ich zdrowia przed piątkowym meczem derbowym – tak podsumował ostatni przedsezonowy sparing Piotr Stokowiec. Zagłębie pokonało duński Aalborg 3:1. Po sobotnim meczu piłkarze Miedziowych dostali dzień wolnego. W poniedziałek wrócili już do klubu. Przed południem odbyli trening siłowy, a wieczorem odbyła się prezentacja składu w galerii Cuprum. Lubińska drużyna ma przed sobą kilka dni przygotowań do inauguracji ligi. Już w piątek odbędą się derby ze Śląskiem Wrocław. Stokowiec ma do dyspozycji niemal wszystkich zawodników. Jedynymi niedysponowanymi są Saša Živec i Jakub Żubrowski. Obaj piłkarze przechodzą rehabilitację. Czy jednak kadra dolnośląskiego zespołu jest już zamknięta? Szkoleniowiec Zagłębia wierzy, że uda się jeszcze pozyskać kilka wzmocnień: – Przygotowujemy tę kadrę, którą dysponujemy. Na pewno czeka nas ciężki bój ligowy. Jesteśmy otwarci na transfery przychodzące. Nie jest to jednak taka łatwa sprawa. Chcemy wzmocnić drużynę, nie chcemy zawodników do uzupełnienia składu. Chcielibyśmy jeszcze takie 2,3 transfery zrobić. Kilka wzmocnień upadło nam na ostatniej prostej. Blisko porozumienia z nami był choćby (Heorhij) Citaiszwili, ale wybrał Lecha Poznań. Nie zawsze się udaje sprowadzić zawodnika, a my poszukujemy tylko wartości dodanej. Przygotowujemy się do inauguracji ligi z tą grupą zawodników, którą mamy – dodał Stokowiec. Oznacza to tyle, że klub chciałby jeszcze wzmocnić kadrę (szczególnie pozycję napastnika), ale jeśli do tego dojdzie, to nowi zawodnicy będą do dyspozycji trenera dopiero za kilka tygodni. Stokowiec musi więc rzeźbić w tym, co ma i zestawić kadrę z tych zawodników, którymi dysponuje już od kilku tygodni.

WIOŚLARSTWO

Jasińska na 6. miejscu PS

Reprezentująca barwy Pegaza Wrocław Zuzanna Jasińska w parze z Wiktorią Kalinowską zajęła szóste miejsce w zawodach Pucharu Świata w szwajcarskiej Lucernie. Dwa polskie duety znalazły się w finale A dwójek podwójnych wagi lekkiej, ale żaden z nich nie walczył o pierwsze miejsce (para Jessica Sobocińska–Katarzyna Wełna zajęły 5. lokatę).

KOLARSTWO

Bogusławski najlepszy na finiszu

Drugą rundę Wyścigu Wyszehradzkiego zwyciężył Marceli Bogusławski. Polski kolarz grupy HRE Mazowsze Serce Polski wygrał wyścig z metą w Oleśnicy po sprinterskim finiszu. Drugi na mecie Grand Prix Polski był Czech Tomas Barta (ATT Investments), a na trzecim miejscu uplasował się Izraelczyk Itamar Einhorn (Israel-Premier Tech).

PIŁKA NOŻNA

Bieszczad zapłaci za czyste konta

Podstawowy bramkarz Zagłębia Lubin Kacper Bieszczad wyszedł z niecodzienną inicjatywą. Golkiper postanowił, że wpłaci 1000 zł na wybrany cel charytatywny za każde zachowane czyste konto w PKO BP Ekstraklasie. Mamy nadzieję, że Miedziowym uda się to osiągnąć częściej niż w poprzednim sezonie. Zagłębie tylko siedem razy potrafiło zakończyć mecz na zero z tyłu.

KOSZYKÓWKA

Wałbrzych na sportowych peryferiach

Już wkrótce najpopularniejsze drużynowe dyscypliny sportowe w Polsce wznowią rozgrywki. Kolejny już rok z rzędu na najwyższym szczeblu zabraknie przedstawicieli Wałbrzycha. Dlaczego dolnośląski ośrodek wciąż tuła się w niższych ligach?

Najbliżej wielkiego sportu w ostatnich latach Wałbrzych był wtedy, gdy polska kadra koszykarzy przyjeżdżała, by trenować i rozgrywać tam swoje mecze. Koszykówka wzbudza tam największe emocje. Górnik Wałbrzych już kilkukrotnie był o włos od powrotu do PLK. Dwukrotni mistrzowie Polski ostatnim razem w ekstraklasie grali w 2009 r. W 2020 r. Górnik wygrał nawet 1. ligę, ale władze koszykówki uznały, że nie ma awansów. Jeszcze kilka lat temu nieźle wyglądała siatkarska drużyna mężczyzn. Zespół prowadzony przez Krzysztofa Janczaka zwyciężył na zapleczu, ale wtedy PlusLiga była zamknięta. Ostatnim zespołem, który grał na najwyższym szczeblu, były piłkarki nożne AZS PWSZ Wałbrzych.

Wałbrzych jest jednym z zaledwie czterech polskich miast powyżej 100 tys. mieszkańców, który nie ma żadnego przedstawiciela w najwyższej klasie rozgrywkowej w najpopularniejszych dyscyplinach. Czy w najbliższym sezonie ktoś zdoła przełamać tę fatalną passę?

(dp)

fot. Wks-slask.eu/d

eprasa.pl 5663ef60fe

DODATEK MAZOWIECKI

Gazeta Polska codziennie

Wtorek 12/07/2022

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Zniknie wąskie gardło na Bemowie s.3

BEZPIECZEŃSTWO PRZESTĘPSTWA NIELETNICH

Wakacyjna plaga

Nastolatkowie nie są bezkarni. 17-latkowie za niektóre czyny odpowiadają przed sądem jak dorośli | fot. Marcin Bednarski/PAP

Za nami pierwsze tygodnie wakacji. Czas kojarzony z wypoczynkiem to wzmożony okres pracy policjantów. W wakacje skokowo rośnie liczba przestępstw popełnianych przez osoby nieletnie. To wakacyjna plaga, która każdego roku ma miejsce w czasie letnich miesięcy. Na Mazowszu już dała o sobie znać. Policjanci i prokuratorzy przypominają, że nastolatkowie nie są bezkarni, a za wiele czynów przed sądem odpowiadają jak dorośli.

Jarosław Molga

Wakacje to sezon przestępczości nieletnich. Czynów karalnych często dopuszczają się nastolatkowie, którzy wcześniej nie wchodzili w konflikt z prawem. Tak było kilka dni temu w Lesznowoli. 17-latek i jego o dwa lata młodszy kolega zostali zatrzymani na próbie włamania do sklepu wielobranżowego. Wybili szybę w drzwiach, jednak wystraszyli się alarmu i ukryli się w pobliskich zaroślach. Mundurowym, którzy szybko wypatrzyli ich w krzakach, tłumaczyli, że chcieli zobaczyć, „jak to jest się włamać". Teraz sprawą 15-latka zajmie się sąd rodzinny, o losie starszego zadecyduje prokuratura.

Nagminne w czasie wakacji jest spożywanie przez nieletnich alkoholu. Rekordzistką tegorocznych wakacji jest 15-latka z Ostrowa Wielkopolskiego, którą ledwo odratowano po tym, jak wypiła prawdopodobnie ponad dwie butelki wódki. W organizmie miała 4,8 promila alkoholu. Na Mazowszu pijani nastolatkowie (choć nie w takim stanie) od początku wakacji są widywani codziennie. Piciu alkoholu towarzyszy często przestępczość. W Ostrołęce na progu wakacji tamtejsi policjanci zatrzymali sześć osób, które jak wynikało ze zgłoszenia, mogły mieć związek z uszkodzeniami pojazdów na osiedlu Kazimierza Wielkiego we Włocławku. Wśród zatrzymanych były trzy osoby nieletnie, 15- i 17-letnie. Mundurowi sprawdzili trzeźwość zatrzymanych i ustalili, że dwoje nieletnich było pod wpływem alkoholu.

Funkcjonariusze z ostrołęckiego zespołu do spraw profilaktyki społecznej i patologii uruchomili numer telefonu, pod który można zgłaszać przypadki np. kradzieży, wymuszeń rozbójniczych, pobić czy bójek popełnianych przez osoby nieletnie. Zgłoszenia można przekazywać bezpośrednio do Zespołu do Spraw Profilaktyki Nieletnich i Patologii pod numery telefonów (47) 704 14 89 bądź (47) 704 14 98.

Policjanci apelują do rodziców o zwracanie uwagi na to, co robią starsze dzieci. – Rodzice muszą wiedzieć, gdzie i z kim przebywa ich dziecko. Rozmawiajmy z młodzieżą, jak spędza czas, co planuje robić w wolne dni. Takie zainteresowanie ze strony opiekunów może przyczynić się do większej ostrożności nastolatków i właściwego zachowania – apelował podkomisarz Marcin Zagórski z mińskiej policji pod koniec czerwca, po tym jak mińscy funkcjonariusze zatrzymali grupę pijanych do nieprzytomności nastolatków.

SOLIDARNI Z UKRAINĄ

Pomoc wciąż potrzebna

Po wybuchu wojny na Ukrainie w naszym kraju pojawiała się duża liczba uchodźców wojennych, a Polacy otworzyli się na pomoc dla nich. Najpierw wsparcie przebiegało w dość chaotyczny sposób, później zostało bardziej uporządkowane. Zaczęły funkcjonować magazyny, w których organizowano zbiórki dla Ukraińców. Polacy chętnie dostarczali tam różne rzeczy. Sytuacja dotycząca uchodźców wojennych zdaje się być opanowana. Powstały miejsca, w których Ukraińcy otrzymują informacje, jak się usamodzielnić w Polsce, czyli m.in. jak znaleźć pracę itp. Są jednak wciąż osoby, które potrzebują pomocy materialnej, o czym świadczą kolejki przy punktach pomocowych. Niestety w punktach zapasy darów zaczynają się kurczyć. Wciąż w nich potrzeba żywności z długim terminem przydatności, chemii, zabawek dla dzieci czy ubrań.

(oprac. NKK)

Praca dla uchodźców wojennych

Ukraińcy, którzy uciekli do Polski przed wojną, starają się usamodzielniać, w związku z tym potrzebują pracy. Powiatowy Urząd Pracy w Radomiu podał dane dotyczące zatrudnienia Ukraińców. I tak od 24 lutego br., czyli od wybuchu wojny na Ukrainie, w PUP w Radomiu zarejestrowano 618 obywateli Ukrainy, z czego 573 to kobiety. Jednak obecnie w ewidencji urzędu pozostaje 380 Ukraińców, w tym 346 kobiet. Poznaliśmy również powody tej zmiany liczby zarejestrowanych Ukraińców. 57 osób podjęło pracę, 57 podjęło staż, 101 osób nie zgłosiło się w terminie, 69 osób zostało wykreślonych na wniosek bezrobotnego, jedna osoba podjęła działalność gospodarczą, 4 osoby podjęły prace interwencyjne, zaś dwie zajęły się pracami w ramach doposażenia stanowiska pracy. Wśród zarejestrowanych obywateli Ukrainy najwięcej jest nauczycieli i pedagogów, następnie ekonomistów i sprzedawców. Są również księgowi oraz lekarze i pielęgniarki. PUP przypomina jednak, że istnieje obowiązek powiadomienia o powierzeniu pracy obywatelowi Ukrainy. Pracodawcy, którzy zatrudnili Ukraińców w marcu, kwietniu, maju i czerwcu br., mają czas na złożenie odpowiednich dokumentów do 14 lipca. W przypadku braku takiego zgłoszenia organy kontrolne mogą uznać, że obywatel Ukrainy został zatrudniony nielegalnie.

(oprac. NKK)

eprasa.pl 5663ef60fe

O KROK OD TRAGEDII

SPOŁECZEŃSTWO \ Z nudy młodzi ludzie wpadają na nieodpowiedzialne pomysły. W Górze Kalwarii grupka młodych osób przechodziła po przęsłach mostu kolejowego, a nad ich głowami wisiała trakcja pod napięciem. – Takie skrajnie nieodpowiedzialne postępowanie może skończyć się nie tylko upadkiem do wody, ale przede wszystkim porażeniem prądem z wiszącej trakcji – podkreśla piaseczyńskie WOPR.

fot. Facebook/d

WARSZAWA

Czarne chmury nad parkiem Cichociemnych na warszawskim Ursynowie

Stołeczny Zarząd Zieleni informuje, że w parku im. Cichociemnych Spadochroniarzy AK na Ursynowie trwają intensywne prace. Urzędnicy wyjaśniają, że pojawiła się już część z 300 zaplanowanych drzew, powstają nowe alejki i ścieżki rowerowe, a w pobliżu popularnej „górki Kazurki" budowane są kładki. Radni Ursynowa alarmują jednak, że zamiast naturalnej zieleni widać tylko beton. Mieszkańcy zaś skarżą się, że koncepcja parku nie spełnia ich oczekiwań.

Anna Gębalska-Berekets

Przebudowa parku im. Cichociemnych Spadochroniarzy AK na stołecznym Ursynowie zbliża się do końca. Urzędnicy informują, że zakończenie prac planowane jest w czwartym kwartale 2022 r.

– Wszystkie prace są prowadzone z poszanowaniem lokalnej przyrody – zapewnia nas Adam Przegaliński, starszy specjalista ds. komunikacji w dziale komunikacji społecznej. Tłumaczy, że część z planowanych 300 drzew została już posadzona. – W sierpniu planujemy nasadzenia rabat bylinowych na terenie ogrodów deszczowych. Dzięki nowej infrastrukturze park stanie się dostępny dla różnych grup mieszkańców – podkreśla w rozmowie z nami Adam Przegaliński.

Problem z tym, że mieszkańcy Ursynowa, piszą na forach internetowych, że nie są zadowoleni z postępu prac przy inwestycji, a koncepcja parku nie spełnia ich oczekiwań.

Tłumaczą, że lepszym rozwiązaniem byłoby pozostawienie tam naturalnego terenu i zadbanie o różnorodność roślinności.

„Fajny naturalny teren, są ścieżki, dużo zieleni, po co niszczyć leśny charakter tego miejsca i wywalać tyle kasy publicznej w błoto. Betonoza wszędzie, co to będzie, co to będzie" – piszą internauci.

Mieszkańcy podkreślają, że park im. Cichociemnych Spadochroniarzy AK to skarbonka bez dna. Przetarg na jego wykonanie ruszył dopiero z końcem maja, potem przyznane, dzięki unijnemu dofinansowaniu, środki okazały się niewystarczające. Wiele atrakcji zostało też oznaczonych jako opcjonalne.

> \\ Mieszkańcy Ursynowa piszą na forach internetowych, że nie są zadowoleni z postępu prac przy inwestycji, a koncepcja parku nie spełnia ich oczekiwań \\

– Ta inwestycja miała spore opóźnienie. Przez wiele miesięcy nawierzchnia była rozkopana, a na miejscu nic się nie działo. Parki na Ursynowie okraja się z ilości nasadzeń. Niestety na spotkaniach z mieszkańcami przedstawia się piękne grafiki i plany, a później okazuje się, że na realizację brakuje środków. W ubiegłej kadencji władz samorządowych większość nasadzeń udało się zakupić dzięki budżetowi obywatelskiemu i inicjatywie mieszkańców – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu" Mateusz Rojewski, radny dzielnicy Ursynów, PiS.

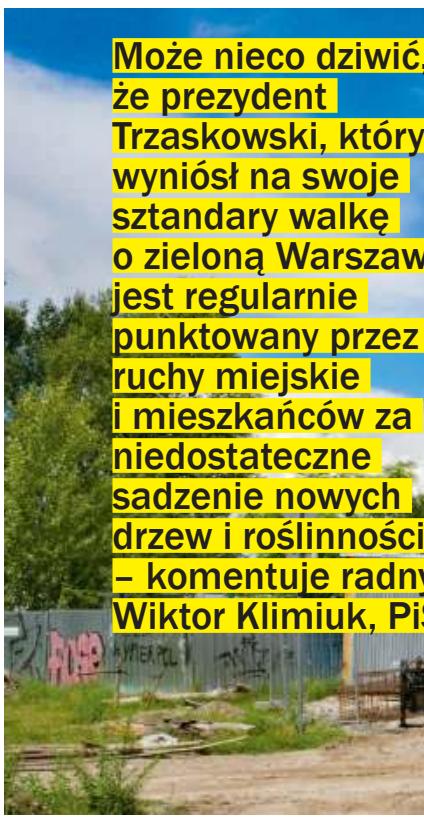

Mieszkańcy podkreślają, że park im. Cichociemnych S

Stołeczny radny Wiktor Klimiuk (PiS) tłumaczy, że Warszawa potrzebuje reprezentacyjnych obiektów. – Przy projektowaniu tego typu obiektów należy zachować równowagę pomiędzy potrzebną

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

CZŁONKOWIE GRUPY MOKOTOWSKIEJ SKAZANI

SĄDOWNICTWO \ Marcin S. ps. Molek, Oskar Z. ps. Oskar oraz Piotr G. ps. Gulczas vel Gula zostali skazani. Gula na 15 lat więzienia, Molek i Oskar na 8. Gula oskarżony był o napady rabunkowe i usiłowanie zabójstwa, dwaj pozostali o napad rabunkowy.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ZAPLANOWANO BUDOWĘ KOLEJNEJ OBWODNICY

DROGI \ W ciągu dwóch lat ma ruszyć budowa wschodniej obwodnicy Gąbina. W tej sprawie została podpisana już umowa na opracowanie dokumentacji projektowej. Budową zajmie się firma EcoTech S.A. Planowany odcinek będzie miał długość 3,5 km.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Spadochroniarzy AK to skarbonka bez dna | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

infrastrukturą (zarówno drogową, jak i np. rekreacyjną) a zielenią. Może nieco dziwić, że prezydent Trzaskowski, który wyniósł na swoje sztandary walkę o zieloną Warszawę jest regularnie punktowany przez ruchy miejskie i mieszkańców za niedostateczne sadzenie nowych drzew i roślinności – dodaje radny Klimiuk.

Warszawski radny Paweł Lech (KO) przekonuje, że przy takiego typu inwestycjach prawdziwy efekt pracy widać dopiero po latach, gdy drzewa urosną. – W parku im Cichociemnych Spadochroniarzy AK jeszcze nie zasadzono wszystkich drzew, dlatego z krytyką warto zaczekać do zakończenia inwestycji. Jestem przekonany, że spodoba się ona mieszkańcom Ursynowa – podkreśla w rozmowie z nami radny Lech.

DROGI

Trudny początek tygodnia

Poniedziałek na mazowieckich drogach nie okazał się dniem bezwypadkowym. Na warszawskim Targówku doszło do kolizji dwóch aut osobowych. Do zderzenia doszło na ul. Sternhela 25. Fiat 500 zderzył się z volkswagenem. Jeden z kierowców uciekł z miejsca zdarzenia. Policja podjęła czynności poszukiwawcze. Nie trzeba chyba zaznaczać, że wypadek spowodował utrudnienia w ruchu, w tym w kursowaniu komunikacji miejskiej. Do dużo niebezpieczniejszego zdarzenia doszło na drodze wojewódzkiej nr 677 w Sulęcinie Włościańskim w okolicach Ostrowi Mazowieckiej. Tam również doszło do zderzenia dwóch aut, jednak wypadek ten był poważniejszy niż ten w Warszawie. Tym razem do pomocy został wezwany śmigłowiec LPR. Jak wyjaśnia policja 57-letni obywatel Litwy, kierując autem marki Honda, zjechał nagle na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z jadącym busem. Do szpitali w wyniku zderzenia trafiło pięć osób.

(Oprac. NKK)

INWESTYCJE

Zniknie wąskie gardło na Bemowie

Został zrobiony kolejny krok w celu zlikwidowania wąskiego drogowego gardła na warszawskim Bemowie. Chodzi dokładnie o poszerzenie ulicy Lazurowej do S8, pomiędzy ulicą Górczewską a trasą ekspresową S8. Drogowcy ogłosili przetarg na poszerzenie pasa jezdni o długości pół kilometra na ul. Lazurowej. Jest to już ostatnie wąskie gardło na odcinku pomiędzy węzłami tras ekspresowych Bemowo i Opacz. Jezdnia po zmianach ma być drogą dwujezdniową z dwoma pasami ruchu w każdą stronę. Zbudowane zostaną również chodniki i ścieżka rowerowa. Ponadto na skrzyżowaniu ul. Narwik powstanie naziemne przejście dla pieszych wraz z sygnalizacją świetlną. Prace przy przebudowie ulicy zaplanowane zostały na 13 miesięcy. Miasto chce uzyskać na ten cel dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej z Funduszu Spójności. Realizacja tej inwestycji pozwoli na rozkorkowanie ulicy Lazurowej i zapewni większe bezpieczeństwo dla pieszych. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, inwestycja powinna zostać oddana do użytku w przyszłym roku.

(oprac. NKK)

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Artyści i ich portrety i autoportrety

fot. mat. pras.

W najbliższy piątek w Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu kolejny wernisaż. Tym razem placówka zaprasza do przyjrzenia się portretom i autoportretem polskich artystów u schyłku XX w. Dzieła pochodzą z kolekcji radomskiego oddziału Biura Wystaw Artystycznych. Prezentowana kolekcja wchodziła w skład wystawy stałej Galerii Autoportretu Współczesnego. Piątek, 15 lipca, godz. 17, Muzeum im. Jacka Malczewskiego, ul. Rynek 11, Radom

MUZYKA

Koncerty pod gołym niebem

fot. mat. pras./d

Lato sprzyja organizowaniu wydarzeń w plenerze. Jednym z nich są koncerty zaplanowane na Ursynowie. Koncerty zaplanowane są w kolejne niedziele wakacji. Najbliższy odbędzie się pod hasłem „Polska muzyka filmowa" w wykonaniu Trio Amabile. Koncert odbędzie się w parku im. Jana Pawła II. Niedziela, 17 lipca, godz. 18, park im. Jana Pawła II na Ursynowie, Warszawa

RODZINNE

Świętuj z szympansem

fot. mat. pras./d

W najbliższy czwartek, 14 lipca przypada Światowy Dzień Szympansa. Dlatego warszawskim zoo odbędzie się wyjątkowy spacer śladami małp afrykańskich. Wśród atrakcji przygotowanych na ten dzień będzie m.in. pokazowe karmienie pawianów. Na spacer obowiązują wcześniejsze zapisy. Szczegóły na stronie zoo. Czwartek, 14 lipca, godz. 10.45, Ogród Zoologiczny, ul. Ratuszowa 1/3, Warszawa

DLA DZIECI

Bajkowy świat z kliszy

fot. mat. pras./d

W najbliższą sobotę w Muzeum Narodowym w Warszawie będzie można cofnąć się do lat, kiedy bajki nie królowały na laptopach, smartfonach czy telewizorach, ale na kliszach. Tego dnia będzie można obejrzeć bajkę z rzutnika Diaskop Bajka. Bilety na wydarzenie dostępne w sprzedaży od dziś. Sobota, 16 lipca, godz. 11, Muzeum Narodowe, Al. Jerozolimskie 3, Warszawa

FILM

Kino pod chmurką

fot. mat. pras./d

Pokazy filmowe pod gołym niebem w wakacje wpisały się już na stałe w kalendarz letnich imprez m.in. w stolicy. Letnie pokazy filmowe odbywają się m.in. na Ursynowie. W czwartek widzowie będą mogli obejrzeć hiszpańską komedię o zderzeniu ze sobą świata Basków i Andaluzyjczyków – „Hiszpański temperament". Czwartek, 14 lipca, godz. 21.30, UCK „Alternatywy", ul. Gandhi 9, Warszawa

KONCERT

Muzyka po wodzie płynąca

fot. mat. pras./d

Jednym z letnich wydarzeń kulturalnych na warszawskich Bielanach jest cykl koncertów „Muzyka na wodzie". W tym roku przypada VII edycja projektu. W najbliższy piątek będzie można wysłuchać koncertu poświęconemu muzyce rozrywkowej, klasycznej i filmowej. Słuchaczy bawić będzie zespół Kazzma Brass. W przypadku brzydkiej pogody koncert odbędzie się w BOK przy ul. Goldoniego. Piątek, 15 lipca, godz. 18, Stawy Brustmana, Warszawa Bielany-Wawrzyszew

eprasa.pl 5663ef60fe

MISTRZ W PROJEKCIE

SIATKÓWKA \ Mistrz olimpijski wraca do Projektu Warszawa. Kontrakt ze stołeczną drużyną podpisał przyjmujący Kevin Tillie, dla którego będzie to drugie w karierze podejście do gry w barwach warszawskiej ekipy. – Wracam do Projektu Warszawa na kolejne dwa sezony. Nie mogę się doczekać gry w PlusLidze oraz spotkania z polskimi kibicami. Do zobaczenia! – powiedział Kevin Tillie.

fot. mat. pras./d

SIATKÓWKA

Czarni Radom skompletowali kadrę

Jakub Bednaruk ma już gotowy skład na rozpoczynający się jesienią sezon | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Trzynasty zespół minionych rozgrywek siatkarskiej ekstraklasy, Czarni Radom, skompletował skład na sezon 2022/2023. Z drużyny odeszło sześciu zawodników, dziesięciu natomiast niezmiennie bronić będzie jej barw. W ekipie pojawi się czterech nowych graczy, a także nowy trener.

Krzysztof Oliwa

Zespół Cerrad Enea Czarni Radom pod wodzą Jakuba Bednaruka zakończył sezon 2021/2022 na przedostatnim, 13. miejscu w PlusLidze. Radomianie do ostatniej kolejki nie mogli być pewni utrzymania w najwyższej klasie rozgrywkowej, ale dzięki utracie punktu przez PSG Stal Nysa w meczu z Projektem Warszawa w 26. serii spotkań uniknęli gry w barażu.

Włodarze klubu nie zdecydowali się na rewolucję w składzie w związku z niezadowalającym wynikiem w rozgrywkach – w kadrze Czarnych na następny sezon pojawi się tylko czterech nowych zawodników. Największa zmiana nastąpi na stanowisku pierwszego trenera, bowiem Bednaruka zastąpi Jacek Nawrocki, były selekcjoner m.in. PGE Skry Bełchatów oraz reprezentacji Polski siatkarek. – Wielu zawodników, około 70 proc. składu, miało obowiązujące kontrakty, jednak rozmawiałem z każdym z nich. Przy każdym nowym siatkarzu miałem natomiast swój udział, podpisywanie z nimi umów było konsultowane ze mną – podkreślił nowy szkoleniowiec radomian w rozmowie z PAP.

Niezmiennie barw Czarnych bronić będzie dziesięciu siatkarzy. Skład ekipy zamknął wychowanek klubu, środkowy Michał Ostrowski, który w sparingu przed rozpoczęciem minionej edycji rozgrywek doznał kontuzji i przez cały sezon wracał do zdrowia. Na pozostanie w Radomiu zdecydowali się także dwaj inni środkowi – Sebastian Warda oraz Bartłomiej Lemański, a także rozgrywający Wiktor Nowak, przyjmujący Paweł Rusin i Bartosz Firszt, duet atakujących Daniel Gąsior i Rafał Faryna oraz duet libero Mateusz Masłowski i Maciej Nowowsiak.

Z zespołem pożegnało się natomiast sześciu siatkarzy – rozgrywający Michał Kędzierski oraz Aleksander Woropajew, przyjmujący Alexander Berger oraz Jose Ademar Santana, a także środkowi Jakub Sadkowski i Michael Parkinson. Do najważniejszych zmian zalicza się odejście Kędzierskiego, podstawowego zawodnika kierującego grą radomian, jak również zakończenie współpracy z Bergerem, który podobnie jak Kędzierski praktycznie przez cały sezon rozpoczynał mecze w wyjściowym składzie.

W miejsce wspomnianej szóstki klub zakontraktował zaledwie czterech nowych zawodników. Największym hitem transferowym Czarnych jest bez wątpienia Brazylijczyk Mauricio Borges, doświadczony przyjmujący, który ma na swoim koncie takie sukcesy międzynarodowe jak złoto Ligi Światowej, Puchar Świata, srebro mistrzostw świata czy złoto igrzysk olimpijskich. Gra w Radomiu będzie jego debiutem w polskiej lidze. Razem z nim nową twarzą na przyjęciu w zespole Czarnych jest Piotr Łukasik, który miniony sezon spędził jako podstawowy gracz w Ślepsku Malow Suwałki. Wzmocnieniem drużyny powinien być także estoński środkowy Timo Tammemaa. W ostatnich dwóch edycjach rozgrywek bronił barw Asseco Resovii Rzeszów. W sezonie 2020/2021 był dziewiątym najlepiej blokującym siatkarzem PlusLigi. Nowym rozgrywającym radomskiego klubu będzie inny były zawodnik Resovii – doświadczony Paweł Woicki.

Sezon 2022/2023 w PlusLidze ma ruszyć 1 października. Siatkarze Czarnych Radom przygotowania rozpoczną 25 lipca w prawie pełnym składzie, nieobecny będzie jedynie Tammemaa, który do 21 sierpnia będzie brał udział w eliminacjach do mistrzostw Europy wraz z reprezentacją Estonii. – Mamy już „zaklepane" pięć turniejów dwumeczowych, co w pełni pozwoli nam przygotować się do nowego sezonu, zarówno pod względem systemu gry, jak i wyboru podstawowych zawodników – powiedział Nawrocki.

PIŁKA NOŻNA

Transfer z Portugalii

fot. Piotr Polak/PAP

RADOMIAK \ Pedro Justiniano został nowym piłkarzem Radomiaka – poinformował radomski klub, który w minionym sezonie ekstraklasy zajął siódme miejsce. Portugalski obrońca, występujący ostatnio w Academica Coimbra, podpisał kontrakt ważny przez trzy lata.

Mający 190 cm Justiniano trafił do Radomiaka na zasadzie wolnego transferu. W poprzednim sezonie rozegrał 18 spotkań w portugalskiej 2. lidze. Wcześniej był piłkarzem drugiego zespołu FC Porto. 22-letni Justiniano posiada także włoski paszport, gdyż urodził się w Vicenzie. Był też zawodnikiem młodzieżowych drużyn Juventusu Turyn. Nowy nabytek Radomiaka ma w swoim dorobku osiem występów w juniorskich reprezentacji Włoch oraz 14 spotkań w juniorskich reprezentacjach Portugalii.

Wcześniej Radomiak zakontraktował dziesięciu nowych piłkarzy: bramkarzy Michała Jarke z Delty Warszawa, Gabriela Kobylaka (ostatnio był wypożyczony z Legii Warszawa do Puszczy Niepołomice) i Jakuba Ojrzyńskiego (ostatnio wypożyczony do Caernarfon Town z FC Liverpool), obrońców Aleksandra Gąjgiera z Polonii Warszawa, Dariusza Pawłowskiego z Górnika Zabrze i Mateusza Grzybka z Bruk-Betu Termaliki Nieciecza, pomocników Roberto Alvesa ze szwajcarskiego FC Winterthur i Daniela Pika z Cracovii oraz napastników Michała Feliksa z Garbarni Kraków i Lisandro Semedo z Fortuny Sittard.

Radomiak nowy sezon zainauguruje 17 lipca meczem na własnym stadionie z beniaminkiem ekstraklasy – Miedzią Legnica.

(krol)

eprasa.pl 5663ef60fe